BANK

WARSZAWA
MAJ 1933
ROK I NR. 4

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY BANKOWOŚCI I ZAGADNIENIOM FINANSOWYM

ZAGADNIENIA BIEŻĄCE

Po spadku dolara.

Po rozmowach waszyngtońskich, w toku których eksperci amerykańscy i angielscy doszli zgodnie do przekonania, że o walce wahających się walut mowy być nie może, lecz że dolar i funt muszą być jednocześnie ustabilizowane, zostały podjęte w Stanach Zjednoczonych, a także i w Anglji kroki, będące w wyraźnej sprzeczności z tą zgodną opinją. Kongres Amerykański, pragnąc wytworzyć dla Stanów Zjednoczonych korzystniejsze warunki w międzynarodowych rokowaniach o stabilizację walut, a zarazem upłynnić zamrożone w bankach kredyty i wywołać zwyżkę cen, uchwalił w dn. 3 maja pełnomocnictwa dla Prezydenta Roosevelta, których stopień wykorzystania zadecyduje całkowicie o losach dolara.

Jak gdyby w odpowiedzi na uchwalone przez Kongres pełnomocnictwa inflacyjne Kanclerz Skarbu Angielskiego wniósł do parlamentu w dniu 4 maja projekt powiększenia Walutowego Funduszu Wyrównawczego ze 150 do 350 milj. funtów. Mimo energicznego oświadczenia Kanclerza, że tak znaczne podwyższenie Funduszu nie ma żadnego związku z porzuceniem waluty złotej przez Stany Zjednoczone, wystarczy rzut oka na notowania giełdowe, ażeby się przekonać, że celem jego jest związanie kursu funta z kursem dolara.

W krajach, utrzymujących dotychczas swe waluty na niezmienionym parytecie, powstały silne obawy, że spadek dolara

wywrze bardzo szkodliwy wpływ na ich stosunki gospodarcze. Wytworzył się skutkiem tego nastrój nerwowego wyczekiwania konferencji światowej, która przed przystąpieniem do rozstrzygania spraw gospodarczych musi uregulować kwestje walutowe. Mimo zdecydowanej woli tych krajów unikania eksperymentów walutowych, nie było bezpośrednio po spadku dolara żadnej pewności, czy nawet Francja nie zawiesi wymienialności biletów w obawie o swe ogromne zapasy złota. Dopiero porozumienie walutowe, jakie zostało zawarte pomiędzy Anglją i Francją, oraz ujawniające się w Stanach Zjednoczonych skutki gospodarcze spadku dolara pozwalają z większym spokojem śledzić dalszy bieg wydarzeń.

Anglja, udzielając Francji pożyczki w wysokości 30 milj. funtów i powstrzymując się od wymiany dewiz frankowych na złoto, zapewniła na pewien czas zachowanie stałości franka. Zkolei polityka walutowa obydwóch krajów poprowadzona została tak, ażeby nie dopuścić do zbyt dużego spadku dolara. Spadek ten rzeczywiście powstrzymano, ale przedewszystkiem dlatego, że nie wykorzystywane są uchwalone przez Kongres pełnomocnictwa inflacyjne. Jednakże groźba silnej deprecjacji dolara wywarła ten skutek psychologiczny, że ceny niektórych surowców w Stanach Zjednoczonych podniosły się w większym stopniu, aniżeli spadł dolar.

Powstrzymanie spadku dolara, a z drugiej strony zwyżka cen w Stanach Zjednoczonych — wniosły pewne uspokojenie do światowych stosunków pieniężnych. Mimo to jednak stosunki te są w dalszym ciągu tak płynne i niepewne, że zupełnie niewiadomo jest dziś, co przyniesie jutro.

Ustawodawstwo inflacyjne w Ameryce i klauzula złota.

Wkrótce po ponownem wydaniu zakazu wywozu złota uchwalone zostały pełnomocnictwa, czyniące prezydenta Roosevelta panem dalszych losów dolara. Upoważniony on został ni mniej ni więcej tylko do obniżenia zawartości złota w dolarze o 50%, ustalenia nowego parytetu dolara po ewentualnem porozumieniu się z rządami zagranicznemi, uczynienia srebra środkiem płatniczym narówni ze złotem według stosunku, jaki uzna za odpowiedni, przyjęcia zapłaty długów wojennych w

srebrze w wysokości nieprzewyższającej 100 milj. dol. po cenie 50 centów (przy cenie rynkowej 35) za uncję, emisji 3 miljardów dolarów not niepokrytych złotem oraz skupu 3 miljardów dolarów obligacyj za pośrednictwem systemu rezerwy federalnej (t. zw. bill Thomasa i Robinsona).

Jeżeli się do powyższego doda 2 miljardy dolarów obligacyj, do których wypuszczenia został upoważniony rząd, celem ich wymiany na hipoteki rolne, pomijając cały szereg mniejszych sum, uchwalonych jeszcze przed odstąpieniem od waluty złotej na prowadzenie różnego rodzaju robót publicznych lub też będących jeszcze pozostałością po regimie hooverowskim, to dojdziemy do przekonania, że choćby częściowe wykorzystanie tej istnej powodzi ustawodawstwa inflacyjnego potrafiłoby doprowadzić do zupełnej ruiny zarówno dolara, jak i system kredytowy Stanów Zjednoczonych. Wszystko będzie zatem zależało od umiaru, z jakim rząd amerykański będzie korzystał ze swojej wyjątkowej zupełnie sytuacji. Dotychczas zrobiono stosunkowo drobny tylko użytek z wymienionych wyżej upoważnień. Według własnych słów prezydenta Roosevelta „jest definitywnym celem administracji podniesienie poziomu cen towarów do takiego stopnia, żeby ci, co pożyczali pieniądze, byli przeciętnie w możności zwrócić te pieniądze w tego samego rodzaju dolarach, jakie pożyczyli". „Nie dążymy jednak do tego, żeby im pozwolić uzyskać te dolary tak tanio, by mogli zwrócić dużo mniej, niż pożyczyli". Pełnomocnictwa uzyskane od Kongresu zostaną użyte „wtedy i o tyle, o ile będzie konieczne, by ten cel osiągnąć". Mimo tego, że po porzuceniu parytetu złota nie doszło ani do zwyżki obiegu banknotów, ani też rozszerzenia akcji kredytowej i w ostatnich kilku tygodniach wypuszczono niepokrytych złotem not na sumę zaledwie 56 milj. dolarów, poszły ceny surowców, zwłaszcza będących przedmiotem obrotów giełdowych, wgórę silniej nawet, niżby to odpowiadało spadkowi dolara.

W związku z deprecjacją dolara stała się aktualna t. zw. klauzula złota. Potraktowano ją jednak bardzo radykalnie, odmawiając jej wszelkiej ważności zarówno w stosunku do własnych obywateli, jak i zagranicy. Uzasadniając ten krok, oświadczył Roosevelt: „W przeszłości zgodził się rząd wykupić w złocie blisko 30 miljardów dolarów swoich długów i waluty,

prywatne korporacje uczyniły to samo w stosunku do dalszych 60 czy 70 miljardów dolarów papierów wartościowych i hipotek, wiedząc bardzo dobrze, że w tym kraju znajduje się tylko około 3 do 4 miljardów dolarów złota, w całym zaś świecie 11 miljardów. Jeżeliby każdy posiadacz tych zobowiązań zażądał zapłaty złota, tylko jeden na 25 mógłby je otrzymać. Postanowiliśmy traktować wszystkich 25 w jednakowy sposób". Jeżeli chodzi o zagranicznych posiadaczy, to „muszą oni ponosić to samo ryzyko — co Amerykanie. Zagraniczni nabywcy wiedzieli, że odsetki są płatne w miejscu emisji papieru i nie widzę powodu, dla któregoby mieli być lepiej traktowani niż posiadacze krajowi". Przeciw temu stanowisku podniosły się całe burze protestów. Różnorodna redakcja klauzuli złota dopuszcza jednakże możliwość całego szeregu interpretacyj. Staną się one niewątpliwie przedmiotem licznych postępowań sądowych, których wynik trudno jest obecnie przewidzieć. Ustawodawstwo angielskie nie uznaje zaciągania zobowiązań pieniężnych w czem innem — jak w środkach płatniczych wyposażonych każdocześnie w ustawową zdolność zwolnienia od zobowiązań. Tem samem jest klauzula złota pozbawiona w Anglji praktycznego znaczenia. Stwierdziła to ostatnio decyzja sądu apelacyjnego w sprawie Feist v. Société Intercommunale Belge d'Electricité. Taka sama sytuacja istnieje i we Francji z tą różnicą, że tam dzięki trzem ostatnim wyrokom sądu kasacyjnego prawa posiadaczy obligacyj, emitowanych we Francji we frankach przez zagraniczne towarzystwa i zaopatrzonych w klauzulę złota, różnią się od praw posiadaczy wewnętrznych pożyczek. Na tej podstawie wydało 2-go maja b. r. francuskie ministerstwo skarbu instrukcję, żeby zapłata odsetek od wszystkich francuskich pożyczek, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych na podstawie złota, była dalej uskuteczniana według parytetu złota. W związku z tem ogłoszono, że odsetki od pożyczek dolarowych miast Lyonu, Marsylji i Bordeaux zostaną zapłacone w dolarach złotych. Sądy amerykańskie mogą zająć takie same stanowisko jak ustawodawstwo angielskie i francuskie, t. zn., że zaciąganie zobowiązań w czem innem niż w ustawowych środkach zapłaty jest nieważne, i uczynić tem samem klauzulę złota nieefektywną.

Ustawodawstwo inflacyjne i anulacja klauzuli złota przez rząd amerykaski nie wyczerpują jednakże najbardziej ważnych

posunięć przeciwkryzysowych na terenie Stanów Zjednoczonych. Prezydent Roosevelt przystąpił bowiem niesłychanie energicznie do zwalczania przesilenia gospodarczego na całej linji, nie wyłączając wysiłków w kierunku zorganizowania odpowiedniej akcji międzynarodowej. Potępił „nieuczciwe metody konkurencji i rujnujące ceny", które wprowadzają „ogólny chaos". „Każdy z nas z osobna i wszyscy razem — oświadczył — stanowią jedynie integralną część wielkiej całości i nasze gospodarstwo narodowe musi się ujmować raczej z punktu widzenia całości — niż poszczególnych jednostek". W myśl tych słów wprowadził przez ustawę o kontroli przemysłu (Control of Industry Bill) zupełnie zamknięty system kontroli państwowej nad produkcją, a to: warunków i czasu pracy, wielkości produkcji i ochrony przed nadprodukcją. Inna ważna ustawa, mająca na celu radykalne uporządkowanie sieci komunikacyjnej, znajduje się pod obradami Kongresu.

Nadzwyczaj ważne jest, że Roosevelt uznaje ścisłą łączność gospodarczą wszystkich krajów świata. „Możemy doczekać się — powiada — wcale pokaźnego powrotu pomyślności w Stanach Zjednoczonych, ale nie będzie on trwały, o ile nie zdołamy przywrócić pomyślności na całym świecie". „Międzynarodowa konferencja musi się udać. Przyszłość świata tego wymaga i zobowiązaliśmy się (t. zn. Roosevelt i przedstawiciele obcych państw zaproszonych na narady) do wspólnych jak najlepszych wysiłków w tym kierunku".

Bank Akceptacyjny.

Prace nad uruchomieniem Banku Akceptacyjnego są w toku. Ustawa z dnia 24 marca 1933 r. stworzyła możność konwersji zamrożonego krótkoterminowego zadłużenia rolnictwa na średnioterminowe, tym razem na odcinku kredytu bankowego. Określiła ona przytem, do jakiej sumy Skarb Państwa gotów jest ponieść stratę, jaka mogłaby wyniknąć dla instytucyj kredytowych, wymienionych w art. 1 ustawy, z tytułu konwersji długów rolniczych, w drodze układów z wierzycielskiemi instytucjami kredytowemi. Układy takie, aczkolwiek nadane będą im pewne formy typowe i oprocentowanie ma być nie wyższe niż 6½%—7%, polegać będą na dobrowolnej umowie dłużnika i wierzyciela. Tym

ostatnim jest instytucja kredytowa, a więc wypożyczone przez nią pieniądze powstały z wkładów społeczeństwa. Słusznem jest więc uzależnienie konwersji kredytów krótkoterminowych na średnioterminowe od zgody wierzyciela, który winien dbać o bezpieczeństwo i płynność powierzonych mu funduszów.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, to ustawa daje gwarancję, iż straty z tytułu niewypłacalności rolników będą pokryte do sumy 75 milj. zł. przez Skarb Państwa. Jeśli chodzi o płynność zamrożonych kredytów, to ustawa przewiduje możność upłynniania wierzytelności instytucyj kredytowych, jeśli odnośne obligi zostaną zaopatrzone w podpis Banku Akceptacyjnego. Podpis ten da wartość obiegową tym obligom i możliwość ich refinansowania.

Według dotychczas ogłoszonych informacyj Bank Akceptacyjny posiada kapitał zakładowy w wys. 12 milj. zł., z czego 6,5 milj. zł. wniósł Skarb Państwa w papierach wartościowych i biletach skarbowych, pozostałe 5,5 milj. zł. pokryły: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Państwowy Bank Rolny. Organizacja Banku Akceptacyjnego jest w toku, opracowywują się również umowy konwersyjne (układy z dłużnikami) i lista instytucyj, które mają korzystać z usług Banku.

Zgodnie z uzasadnieniem ustawy, przeprowadzenie konwersji da możność za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego „uporządkowania rolniczego portfelu wekslowego" Banku Polskiego w ten sposób, iż część tego portfelu ulegnie zamianie na portfel, złożony z weksli opatrzonych między innemi podpisem Banku Akceptacyjnego. Pozostała część kredytów zostanie upłynniona w ten sposób, iż weksle akceptowane przez ten Bank będą mogły być zdyskontowane normalnym trybem w Banku Polskim w granicach kontyngentów poszczególnych instytucyj wierzycielskich, lub też przejęte przez inne instytucje kredytowe, poszukujące lokaty dla swych funduszy, ewent. nawet ulokowane zagranicą. Refinansowanie to ma się odbywać pod kontrolą Banku Akceptacyjnego.

Taki jest w zasadzie program działania nowoutworzonej instytucji. Wypowiedzieć należy pewne zastrzeżenie co do sposobów refinansowania. Uważamy, iż upłynnianie zamrożonych aktywów bankowych drogą refinansowania w Banku Polskim

portfelu i zwiększanie w ten sposób obiegu biletów — musi być traktowane jako wyjątek: banki nie powinny stwarzać w ten sposób nowych „kapitałów" obrotowych, lecz korzystać z tej możliwości tylko w sporadycznych wypadkach, przejściowo, np. w celu pokrywania zapotrzebowania na ultimo lub w momentach wzmożonych wypłat. Przekształcenie aktywów, dokonywane z pomocą Banku Akceptacyjnego, zasadniczo ma na celu tylko nadanie wartości obiegowej zamrożonym aktywom, poprawę płynności istniejących kapitałów obrotowych.

Ustawa przewiduje gwarancję Skarbu Państwa do wysokości 30% udzielonych przez Bank Akceptacyjny kredytów, najwyżej jednak do sumy 75 milj. zł. Suma więc skonwertowanych kredytów, które mogłyby być upłynnione wynosi najwyżej 250 milj. zł. Wobec ok. 700 milj. zł. wysokości krótkoterminowego zadłużenia rolnictwa w instytucjach kredytowych, stanowi granica operacyj Banku Akceptacyjnego mniej niż 30%, a więc zachowany został potrzebny umiar w akcji upłynniania. Zresztą kredyty, nienadające się do upłynnienia za pośrednictwem Banku, mogą być racjonalnie fundowane, a więc przekształcone na kredyty średnioterminowe drogą już wspomnianych układów; w tym razie, jak już stwierdziliśmy, Skarb Państwa przyjmuje gwarancję pokrycia ewentualnych strat na niewypłacalności dłużnika do wysokości 75 milj. zł., przyczem straty te, w miarę ich powstawania, pokrywać się będzie z budżetu.

Korzyści konwersji krótkoterminowego zadłużenia na średnioterminowe, o obniżonem oprocentowaniu i ustalonych warunkach spłaty, — są niewątpliwe. Stwierdzić to musimy, nawet nie znając treści projektowanych układów z dłużnikami. Niemniejszą korzyścią dla systemu bankowego jest możliwość uporządkowania portfelu wekslowego z pomocą Banku Akceptacyjnego, co polepszy ich pogotowie i płynność aktywów. Niewątpliwie banki wykorzystają te możliwości swych aktywów i ulga, którą uzyskają rolnicy w spłacie swych zobowiązań, będzie znaczna.

Byłoby jednak wskazane, aby działalność Banku Akceptacyjnego była rozszerzona na zadłużenie przemysłu i handlu z tytułu kredytów towarowych, udzielonych rolnictwu. Ustawa omawiana w art. 1 zezwala Ministrowi Skarbu na rozciągnięcie

pomocy Skarbu Państwa na przedsiębiorstwa niebankowe, przepisy zaś dotyczące Banku Akceptacyjnego nie wiążą jego działalności wyłącznie z zadłużeniem rolnictwa. Wydaje się więc, iż rozszerzenie projektowanej akcji „odmrożenia“ wierzytelności jest istotnie możliwe.

Akcja oddłużenia większej własności rolnej.

Państwowy Bank Rolny zakończył ostatnie przygotowania i przystąpił do wypłaty pierwszych pożyczek w 4½% listach zastawnych na parcelację oddłużeniową. W ten sposób nastąpiło uruchomienie zainicjowanej przez Rząd ustawą z dnia 12 marca 1932 r. — t. zw. „Lex Ludkiewicz“ — akcji oddłużenia większej własności rolnej. Akcja ta zasługuje na bliższą uwagę, gdyż zazębia ona o cały szereg doniosłych zagadnień gospodarczych.

Głównem założeniem ustawy z dnia 12 marca 1932 r. jest umożliwienie majątkom ziemskim spłaty zaległych podatków i uciążliwych zobowiązań w drodze odprzedaży części gruntów. W tym celu ustawa przyznaje daleko idące ułatwienia właścicielom majątków, decydującym się na przeprowadzenie parcelacji oddłużeniowej.

Istotne znaczenie ustawy sprowadza się do dwóch punktów. Przedewszystkiem stawia ona we właściwej płaszczyźnie sprawę oddłużenia własności rolnej. Miast więc podtrzymywać wegetację nadmiernie zadłużonych warsztatów przez zapewnianie im coraz to nowych ulg — dąży słusznie do ich gruntownego uzdrowienia finansowego. Uzdrowienie zamierza wprawdzie osiągnąć kosztem poświęcenia części samej substancji majątku, substancja ta jednak, biorąc rzecz z punktu widzenia społeczno-gospodarczego, bynajmniej nie ginie, przeciwnie przechodzi na zagospodarowanie w lepsze i bardziej powołane ręce. Jednocześnie ustawa oznacza duży postęp w naszej polityce agrarnej, prostując w znacznym stopniu błędne drogi, na które od początku pchnięto reformę rolną w Polsce. Twórcy naszej reformy rolnej nie zdawali sobie, czy też nie chcieli sobie zdawać sprawy z prostego faktu, że parcelacja większej własności o tyle ma sens, o ile prowadzi do powstania nowych silnych i

zdrowych gospodarstw, co daje się osiągnąć jedynie albo przez rozdzielenie ziemi bezrolnym na wyjątkowo dogodnych warunkach, albo też przez dopuszczenie do udziału w reformie wyłącznie kandydatów zaopatrzonych w dostateczne środki finansowe na kupno ziemi i jej zagospodarowanie. W przeciwnym razie parcelacja prowadzić musi do podobnie smutnych rezultatów, jak u nas, gdzie nowopowstałe warsztaty, obciążone niekiedy w 100%-tach wartości ziemi drogim niezmiernie kredytem, stanowią element najsłabszy gospodarczo i najmniej odporny na zmiany konjunktury. To też, pomijając stronę społeczną zagadnienia, co do której można mieć odrębne poglądy, należy przyklasnąć ustawie z dnia 12 marca 1932 r., że zrobiła wyłom w dotychczasowem fałszywem i szkodliwem nastawieniu naszej reformy rolnej, nie liczącem się zgoła z najistotniejszemi postulatami gospodarczemi parcelacji. Znosząc bowiem względnie ograniczając znacznie przywileje kwalifikacyjne przyznane najsłabszym właśnie finansowo kategorjom nabywców, ustawa redukuje ich udział w parcelacji, umożliwiając właścicielom majątków swobodny wybór kandydatów, wyposażonych w niezbędne kapitały. Daje to gwarancję, że nowopowstałe gospodarstwa oparte będą na zdrowych podstawach finansowych, tembardziej, że kredyt, jaki im zapewnia Państwowy Bank Rolny, jest na nasze stosunki wyjątkowo tani i dogodny.

Narzuca się jednak pytanie: — Czy ta akcja oddłużenia ma realne możliwości rozwoju i widoki powodzenia? Zależy to od dwóch warunków. Z jednej strony trzeba, aby znalazła się dostateczna liczba właścicieli ziemskich, skłonnych do przeprowadzenia parcelacji oddłużeniowej, z drugiej strony trzeba, aby znalazła się dostateczna liczba reflektantów na kupno zaofiarowanej ziemi, rozporządzających odpowiednim kapitałem.

Co do pierwszego warunku—spełnienie jego zależy w dużej mierze od władz skarbowych oraz instytucyj kredytowych. Nie łudzimy się, aby większa własność była zbyt skora do wykorzystywania dobrodziejstw ustawy oddłużeniowej z nieprzymuszonej woli. Uczyni to jednak, gdy stanie wobec konieczności wyboru: między dobrowolną odprzedażą części gruntów a przymusową licytacją majątku, zagrożoną przez urząd skarbowy, towarzystwo kredytowe miejskie lub bank. To więc

zaostrzenie polityki egzekucyjnej może rozwiązać tu całkowicie sprawę. Co do drugiego warunku—stanowi on dużą niewiadomą. Chodzi poprostu o to:—Czy mimo kryzysu zachowały się na wsi, oczywiście wśród zamożniejszych włościan, poważniejsze kapitały, które mogłyby doprowadzić do ożywienia ruchu parcelacyjnego? Na pytanie to trudno odpowiedzieć. Sfery rządowe na przeświadczeniu o istnieniu tych kapitałów opierają optymizm swój w ocenie możliwości rozwoju akcji oddłużeniowej. Rozporządzamy, niestety, bardzo szczupłym tylko materjałem cyfrowym, który mógłby rzucić pewne światło na to zagadnienie. A więc ankieta, przeprowadzona przez Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Wiejskich w połowie 1931 roku wykazała, że z ogólnej sumy zadłużenia prywatnego, ciążącego na objętych ankietą przeszło 800 gospodarstwach, 40,6% pochodziło od włościan. Dowodziłoby to istnienia na wsi dość licznej warstwy włościan kapitalistów, którzy nawet w okresie przesilenia mają znaczne wierzytelności u sąsiadów. Wysoce charakterystyczne są również dane o rozwoju parcelacji prywatnej w ciągu ostatniego roku. Okazuje się, że mimo ciężkiego kryzysu, mimo zupełnego zahamowania kredytu długoterminowego, w roku 1932 rozparcelowano 60,3 tys. ha ziemi. Nie chcemy być zbyt pohopni w wyciąganiu wniosków z tego szczątkowego materjału cyfrowego. Należy zresztą uwzględnić, że większa część wierzytelności włościańskich podzieliła zapewne los wszystkich innych wierzytelności, t. zn. uległa zamrożeniu. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że wieś rozporządza jeszcze poważnemi kapitałami, stezauryzowanemi przez zamożniejszych gospodarzy. Chodziłoby w takim razie o to, aby wydobyć te kapitały na światło dzienne, innemi słowy, aby nadać parcelacji oddłużeniowej szczególną siłę atrakcyjną — jako wyjątkowej okazji do lokowania oszczędności. Siła ta dana jest wprawdzie objektywnie w niskich cenach ziemi, jak również tanich kredytach Państwowego Banku Rolnego, które służyć mają do uzupełnienia brakujących środków na zapłacenie ceny kupna gruntu; dobrze jednak obmyślana propaganda jest tu nieodzowna dla wywołania pożądanego efektu. Sprawa jest ważna i pilna. Uruchomienie bowiem stezauryzowanych na wsi kapitałów dla ożywienia obrotu ziemią i upłynnienia zamrożonych zobowiązań większej własności posiada doniosłe znaczenie nietylko dla rolnictwa, ale dla całego gospodarstwa spo-

łecznego. To też z zaciekawieniem śledzić będziemy rozwój akcji oddłużeniowej.

Ustawa kartelowa.

W jednym z ostatnich numerów „Dziennika Ustaw" została opublikowana ustawa o kartelach. Dość długo przygotowywana przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i wielokrotnie na łamach prasy omawiana znalazła się wreszcie w rękach Rządu jako nowy instrument polityki gospodarczej. Wzmiankowana ustawa stoi — w przeciwieństwie np. do ustawodawstwa Stanów Zjednoczonych — na stanowisku dopuszczalności wszelkiego rodzaju zrzeszeń i porozumień, mających na celu uregulowanie wszelkich spraw wspólnych, z dwoma jedynie ograniczeniami: 1) aby treść umowy (która musi być sporządzona na piśmie) została zgłoszona do specjalnego rejestru kartelowego, prowadzonego przez Ministra Przemysłu i Handlu i 2) aby treść umowy, uchwały, porozumienia lub sposób ich wykonania, a w szczególności regulowanie produkcji, zbytu lub wymiany dóbr — nie powodowały skutków gospodarczo szkodliwych lub nie pociągały za sobą podwyższenia cen do poziomu gospodarczo nieusprawiedliwionego. Spory, jakie na tem tle powstać mogą, rozstrzyga specjalny Sąd Kartelowy, składający się: z 3 sędziów Sądu Najwyższego i 2 znawców życia gospodarczego, jednego desygnowanego przez Rząd, drugiego podanego przez sfery gospodarcze (Izby Przemysłowo-Handlowe). Minister Przemysłu i Handlu posiada prawa strony w postępowaniu przed tym Sądem. Orzeczenia Sądu Kartelowego są ostateczne. Za uchybienie poszczególnym przepisom cytowanej ustawy, prócz całkowitego lub częściowego uchylenia umowy, uchwały lub postępowania, grozi grzywna w wysokości do pół miljona złotych. Specjalnie zostało potraktowane zagadnienie uczestnictwa przedsiębiorstw krajowych w umowach międzynarodowych.

Przez ogłoszenie powyższej ustawy Rząd uzyskał możność bezpośredniego wpływania na politykę poszczególnych karteli; w ten sposób realizacja planowej polityki rządowej, np. na odcinku cen kartelowych, będzie mogła nastąpić w formie bezpośredniej, bez potrzeby chwytania się ubocznych środków nacisku. Sankcjonując w ten sposób wbrew poglądom niektórych sfer istnienie wszelkiego rodzaju zrzeszeń producentów, Rząd

zastrzegł sobie w stosunku do nich pewnego rodzaju nadrzędność. Jedna tylko w tem miejscu nasuwa się uwaga. Ostateczny głos w sporze między interesem publicznym, reprezentowanym przez zdanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a interesem prywatnym, zawartym w kwestjonowanej uchwale czy umowie porozumienia, posiada niezależny czynnik sądowy prawniczy (3 sędziów koronnych). Przy zakreśleniu nader elastycznych wytycznych wyrokowania („skutki gospodarczo szkodliwe", „jeżeli ceny będą podwyższone do poziomu gospodarczo nieusprawiedliwionego lub na tym poziomie utrzymywane") Sąd Kartelowy korzysta z natury rzeczy z daleko idącego swobodnego uznania — tak daleko idącego, że aż nasuwa obawę przesunięcia punktu ciężkości polityki gospodarczej Państwa na odcinku kartelowym — z Rządu na... Sąd Najwyższy.

Ramy niniejszej notatki nie pozwalają nam na obszerniejsze omówienie prawniczych i gospodarczych uwag, jakie nasuwają się przy bliższej analizie omawianej ustawy. Jedna tylko kwestja narzuca się specjalnie jaskrawo: jest nią zagadnienie outsider'a, które rozstrzygnięte w sposób właściwy mogłoby znacznie skuteczniej zabezpieczyć interes publiczny przed ewentualną możliwością zmowy producentów, nie mówiąc już o zabezpieczeniu w ten sposób prywatno-prawnego interesu takiej „niekarnej" jednostki. Nieuregulowanie tej sprawy w ustawie w sposób wyraźny a stanowczy stanowić może rodzaj uprzywilejowania tych form organizacyjnych w życiu gospodarczem.

Włodzimierz Baczyński

BANKOWOŚĆ POLSKA A POLITYKA FINANSOWA RZĄDU [1])

Polski aparat kredytowy kształtował się w specjalnych, niezależnych od siebie, warunkach, wytworzonych w byłych trzech zaborach. W każdym z nich tworzył się swoisty system, budowania z jednej strony własnemi siłami społeczeństwa, a z drugiej strony uzupełniany siecią jednostek kredytowych w formie oddziałów wielkich banków państw zaborczych.

Odrębne warunki życia gospodarczego w poszczególnych dzielnicach Polski wpłynęły decydująco na charakter aparatu kredytowego każdej z dzielnic. Wskutek tego w byłej Kongresówce istniała przewaga bankowości prywatnej, w Małopolsce polska część aparatu kredytowego nosi raczej charakter prawno-publiczny, a w byłym zaborze niemieckim przeważa aparat kredytowy, głównie o cechach spółdzielczych.

W pierwszym okresie naszej niepodległości, będącym jednocześnie okresem inflacji, aparat kredytowy polski charakteryzuje wybitna przewaga bankowości prywatnej. Działalność naszych instytucyj kredytowych pozostawiła z tego okresu trwały dorobek, zaznaczający się przedewszystkiem w szybkiem zmniejszaniu stanu posiadania elementu obcego w poszczególnych dzielnicach, głównie zaś w b. dzielnicy pruskiej, a to w formie przechodzenia w ręce polskie własności ziemskiej i miejskiej, pozatem przez żywą działalność emisyjną banków, która umożliwiła rozbudowę względnie założenie szeregu placówek przemysłowych, jak np. Zakłady Przemysłowe Cegielski, „Pa-

[1]) Treść niniejszego artykułu pokrywa się w znacznej części z referatem, wygłoszonym w dniu 18.V.1933 r. na temat polityki finansowej Rządu w Komisji Finansowej Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych.

rowozy", „Pocisk" i t. p. Wreszcie przy pomocy banków szereg placówek przemysłowych i handlowych został wykupiony z rąk obcych, jak np. „Jaworznickie Kopalnie Węgla w Małopolsce", Fabryka Maszyn Rolniczych „Unja" i t. p.

W tym okresie jesteśmy świadkami przewagi wzgl. silnej kontroli naszego aparatu bankowego nad przemysłem.

Stabilizacja naszej waluty zapoczątkowuje nowy etap rozwoju naszego aparatu kredytowego. Szereg banków prywatnych, nie umiejąc, względnie nie mając podstaw do opanowania problemów, które stabilizacja waluty wytworzyła, upada i ulega likwidacji, część zaś pozostałych zawdzięcza swą dalszą egzystencję pomocy Skarbu Państwa. Na czoło naszego aparatu kredytowego wysuwają się w tym okresie banki państwowe (B.G.K., P.B.R. i P.K.O.), a jednocześnie zaczyna się rozwijać sieć komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych.

Od tej chwili bankowość prywatna z niewielkiemi wyjątkami traci posiadany w okresie inflacyjnym wpływ na przemysł. Częściowo, ale już zupełnie z innego punktu wyjściowego, wpływ ten obejmuje Bank Gospodarstwa Krajowego.

W odniesieniu do instytucyj emisyjnego kredytu długoterminowego stwierdzić można, że nie uległy one poważniejszej zmianie. Przetrwały bowiem do dnia dzisiejszego w swojej pierwotnej formie, uzupełnione jednak zostały dwoma towarzystwami kredytowemi miejskiemi (w Poznaniu i Lwowie) oraz Towarzystwem Kredytowem Przemysłu Polskiego. Natomiast zakres działalności tych instytucyj uległ skurczeniu.

Działalność prywatnych towarzystw kredytowych została uzupełniona akcją dwóch banków państwowych, która pod względem zakresu działania stoi dziś na pierwszem miejscu w dziale emisyjnego kredytu długoterminowego w Polsce.

* *
*

W skład polskiego aparatu kredytowego, prócz instytucji emisyjnej — Banku Polskiego — wchodzą obecnie trzy państwowe instytucje kredytowe (Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny i Pocztowa Kasa Oszczędności), 47 banków komercyjnych, objętych statystyką Komisa-

rjatu Bankowego Ministerstwa Skarbu, 372 komunalne kasy oszczędności oraz 2 banki komunalne, około 7.273 spółdzielni kredytowych (w tem około 5.000 spółdzielni, zrzeszonych w centralnych związkach rewizyjnych) oraz 879 gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Ponadto, poza dwoma bankami państwowemi, dwoma komunalnemi i trzema bankami hipotecznemi, które zajmują się działalnością emisyjną w zakresie kredytu długoterminowego, dysponujemy rozgałęzionym aparatem towarzystw kredytowych, na które składają się: 3 towarzystwa kredytowe ziemskie (w Warszawie, Poznaniu i Lwowie) i Wileński Bank Ziemski, czyli razem 4 instytucje długoterminowego kredytu ziemskiego, oraz 14 towarzystw kredytowych miejskich i wreszcie 1 Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego.

Aparat ten skupia w formie wszelkiego rodzaju lokat i wkładów — bez lokat skarbowych — sumę 2.722 miljonów złotych— według stanu z 31.XII.1932 r. — wobec sumy 6 miljardów złotych na koniec 1913 r.

Powyższa suma wkładów rozkłada się na poszczególne instytucje, jak następuje:

	W milj. zł.	W %%
Bank Polski	196.3	7.2
Bank Gospodarstwa Krajowego	261.1	9.6
Państwowy Bank Rolny	60.5	2.2
Banki komunalne	63.8	2.3
Banki akcyjne	527.5	19.4
Oddziały zagraniczne banków akcyjnych	52.6	1.9
Pocztowa Kasa Oszczędności	622.9	22.9
Kasy oszczędności	627.9	23.1
Spółdzielnie kredytowe	306.5[2])	11.3
Centralna Kasa Spółek Rolniczych	3.4	0.1
Ogółem	2.722.5	100.0

Zauważyć należy, iż najwyższy poziom, jeśli chodzi o stan wkładów, obserwujemy w roku 1930, kiedy stan ten wynosił 3.119 milj złotych.

Akcja kredytowa w dziale operacyj krótkoterminowych wszystkich instytucyj, łącznie z bankami państwowemi, finansowana ze środków własnych tych instytucyj (t. j. wkłady i ka-

[2]) Dane tymczasowe.

pitały własne bez redyskonta), wyrażała się — według stanu z dn. 31.XII.1932 r. — ogólną kwotą 2.848 milj. zł.

Z sumy ogólnej kredytów krótkoterminowych na poszczególne instytucje przypadają następujące kwoty:

	W milj. zł.	W % %
Bank Polski	1.699,7	24,6
Bank Gospodarstwa Krajowego	202,0	7,1
Państwowy Bank Rolny	102,7	3,6
Banki komunalne	45,3	1,6
Banki akcyjne	709,4	24,9
Oddziały zagraniczne banków akcyjnych	92,9	3,3
Pocztowa Kasa Oszczędności	17,7	0,6
Kasy oszczędności	553,4 [3]	19,4
Spółdzielnie kredytowe	406,3 [4]	14,3
Centralna Kasa Spółek Rolniczych	18,7	0,6
Ogółem	2.848,1	100,0

Z zestawienia wynika, że najpoważniejszem źródłem kredytów krótkoterminowych jest Bank Polski, którego udział w ogólnej sumie kredytów wynosi 24,6%, następne zkolei miejsce zajmują banki akcyjne, wykazujące 709,4 milj. zł. (z funduszów własnych), a wraz z oddziałami zagranicznych banków akcyjnych w Polsce 802,3 milj. zł., t. j. 28,2%.

Komunalne kasy oszczędności wraz ze spółdzielniami kredytowemi z sumą udzielonych kredytów 959,7 milj. zł., t. j. 33,7%, są obecnie niewątpliwie jednem z najpoważniejszych źródeł kredytu krótkoterminowego w Polsce. Jeśli się w dodatku uwzględni zasięg tych 7 i pół tysiąca instytucyj kredytowych, to jasnem się stanie ich niezmiernie doniosłe znaczenie w naszym aparacie kredytowym.

Następne zkolei miejsce pod względem wysokości udzielonych kredytów krótkoterminowych zajmują banki państwowe i Pocztowa Kasa Oszczędności. Ogólna suma kredytów, udzielonych przez te banki, wynosiła w dniu 31.XII.1932 roku 322,4 milj. złotych, co stanowi 11,3% sumy ogólnej.

Prócz kredytów krótkoterminowych, udzielonych przez nasz aparat kredytowy, przechodzą przezeń niemniej poważne kredyty w emisjach długoterminowych. Nie osiągnęliśmy jeszcze

[3]) Stan z dnia 1.X.1932 r. z powodu braku ścisłych danych.
[4]) Jak wyżej.

coprawda w tym dziale poziomu kredytu przedwojennego, obliczanego na sumę 6,6 miljardów złotych, jednak stan tych kredytów jest poważny i wynosi w końcu 1932 roku 2.252 milj. złotych. Jeśli dodamy do sumy tej kwotę pożyczek gotówkowych długoterminowych, udzielonych przez banki państwowe ze środków własnych i lokat Skarbu Państwa w sumie 1.209 milj. złotych, to ogólna suma pożyczek długoterminowych, udzielonych przez wszystkie instytucje, wynosi 3.462 milj. złotych (na 31.XII. 1932 roku).

* *
*

Z natury rzeczy zagadnienie kontroli nad całością aparatu kredytowego jest problemem ważnym. Kontrolę tę podzielić można naogólniej na dwa zasadnicze rodzaje. Do jednego z nich zaliczyć można tę kontrolę, która wynika z pewnego automatyzmu każdego rynku pieniężnego. Tu kontrolę sprawuje instytucja emisyjna w zasadzie poprzez stopę dyskontową i lombardową, uzupełnianą w pewnych okresach odpowiednią polityką kredytową.

Drugim ośrodkiem kontroli jest Państwo. Kontrolę i wpływ urzeczywistnia ono w trojakiej formie, a mianowicie: 1) przez działalność kredytową swoich instytucyj finansowych, przy założeniu, że ich polityka nie może krzyżować polityki instytucji emisyjnej, 2) w drodze ustawodawczej i wreszcie 3) w drodze bezpośredniego nadzoru nad aparatem kredytowym.

Bezpośredni nadzór władz państwowych jest ześrodkowany, w odniesieniu do bankowości prywatnej, w Ministerstwie Skarbu (w Komisarjacie Bankowym), w odniesieniu zaś do komunalnych kas oszczędności wykonywany jest w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, wreszcie, jeśli chodzi o spółdzielnie kredytowe, to nadzór ten, zresztą najtrudniejszy ze względu na dużą liczbę tych instytucyj, jest dotychczas bardzo luźny i skoncentrowany jest w Radzie Spółdzielczej w Ministerstwie Skarbu. W instytucjach kredytu długoterminowego ustanowieni są, mianowani przez Ministra Skarbu, komisarze rządowi.

Po tych ogólnych uwagach, dotyczących struktury naszego aparatu kredytowego oraz form i sposobu kontroli nad jego dzia-

łalnością, można przejść zkolei do scharakteryzowania wytycznych, jakiemi kierował się Rząd w swej polityce finansowej.

Ogólne określenie tej polityki, jako polityki prokapitalizacyjnej, byłoby może najbardziej trafne. Znalazła ona wyraz w dwóch zasadniczych kierunkach: nienaruszalności naszej waluty i roztoczenia opieki nad naszym aparatem kredytowym.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że w tych dwóch kierunkach zostały osiągnięte konkretne rezultaty. Jesteśmy dzisiaj jednym z nielicznych krajów, które utrzymały się bez ograniczeń walutowych, bez żadnych przepisów administracyjnych przy standardzie złota. A utrzymaliśmy się w okresie, w którym najzasobniejsze państwa bądź otwarcie, bądź w formie ukrytej zmuszone były wkroczyć na drogę deprecjacji swoich walut.

Stan ten osiągnęliśmy przedewszystkiem dzięki temu, że nasza instytucja emisyjna mogła swobodnie prowadzić politykę w myśl konserwatywnych założeń. W szczególności mogła ona wkroczyć niemal jako pierwsza instytucja w świecie na drogę deflacji, zwłaszcza, że równocześnie Rząd w swoim zakresie rozpoczął konsekwentnie politykę deflacyjną, jeśli chodzi o budżet państwowy, politykę oszczędności i redukcji wydatków.

Duże wysiłki i ofiary, poniesione przez życie prywatno-gospodarcze i Państwo w tym kierunku, stwarzają i wzmacniają podstawy dla wyjścia z obecnego kryzysu.

Podkreślić tu należy, że w wyniku tej polityki stan Banku Polskiego i rynku pieniężnego umożliwił obniżenie stopy dyskontowej do poziomu 6%, czyli o 1½%.

Fakt ten przyśpieszył pewne procesy adaptacyjne, silnie popierane przez Rząd.

Dziś w trzecim roku kryzysu portfel Banku Polskiego utrzymuje się na niskim poziomie, a pokrycie obiegu pieniężnego wykazuje poważną nadwyżkę ponad normę statutową.

Jeśli chodzi o drugi zasadniczy kierunek polityki finansowej — opieki nad naszym aparatem kredytowym — to i tu możemy zanotować pozytywne wyniki.

W okresie, gdy jesteśmy świadkami moratorjów bankowych zagranicą, gdy rządy poszczególnych państw musiały daleko

sięgnąć w swej interwencji, częstokroć kosztem sum, sięgających setek miljonów, a nawet miljardów danej waluty krajowej — nasz aparat kredytowy pozostał naogół nienaruszony. Chwilowe wahnięcia, wywołane zresztą niezrozumiałą nerwowością klienteli, zostały szybko opanowane.

W pierwszym rzędzie zawdzięczać to należy zasadniczo zdrowej strukturze naszych instytucyj kredytowych. Wskutek tego mogły one przez odpowiednią likwidację swych aktywów, bez większych trudności, spłacić znaczną część wycofywanych od nas przez zagranicę kredytów krótkoterminowych, jak również sprostać wycofywaniu wkładów. Instytucja emisyjna w tych okresach stosowała liberalną politykę. Przejściowe kredyty interwencyjne, jakie wskutek tego zostały przez nią udzielone, uległy szybkiej likwidacji.

Te dwa momenty w pewnych okresach były uzupełniane pomocą ze strony Skarbu Państwa z t. zw. „funduszu sanacyjnego", względnie na podstawie uprawnień ustawowych w formie gwarancyj.

W odróżnieniu jednak od innych państw pomoc ta u nas udzielana była na zasadach komercyjnych. Zaangażowanie się Skarbu jest z tego tytułu stosunkowo nieznaczne.

Podczas gdy do chwili obecnej konkretna akcja Rządu, z nielicznemi wyjątkami, koncentrowała się głównie w stosunku do banków prywatnych, co jest rzeczą zrozumiałą, gdyż stały one pod presją wycofywania kredytów, udzielonych przez zagranicę — wkraczamy obecnie w drugą fazę, w której opieka przyjmie konkretne formy również w stosunku do komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych.

Mamy tu na myśli Bank Akceptacyjny, który swoją działalność rozpocznie w najbliższym czasie.

Myśl Banku Akceptacyjnego zrodziła się w zasadzie na innem podłożu, a mianowicie: pomyślaną była ta instytucja, jako jeden z elementów w akcji oddłużeniowej dla rolnictwa. Przy rozwiązywaniu tego trudnego i skomplikowanego zagadnienia Rząd, w myśl zasady ochrony aparatu kredytowego od wszelkich wstrząsów, wyłączył go z wszelkich ustaw oddłużeniowych. Nie mógł go natomiast pominąć, gdyż zaangażowanie się instytucyj kredytu krótkoterminowego w kredycie rolniczym wyraża się w kwocie około 900 miljonów zł. W staraniu o możliwie ela-

styczne połączenie dwóch sprzecznych zamiarów, a mianowicie z jednej — oddłużenia, z drugiej zaś ochrony instytucyj kredytowych, powstała myśl stworzenia Banku Akceptacyjnego przy współudziale Skarbu, Banku Polskiego i dwóch banków państwowych.

Skarb na mocy uprawnień statutowych przyjmie gwarancję za część zobowiązań tej instytucji. Ponadto instytucjom, które zawrą z dłużnikami-rolnikami na zasadach, ustalonych w rozporządzeniach wykonawczych, układy, Rząd będzie pokrywał straty kapitałowe w 50%, w wysokości, nieprzekraczającej ogółem 75 milj. zł.

Istnieje zupełnie uzasadniona nadzieja, że w tej formie uzyska się cel podwójny: z jednej strony obniżkę ciężaru zadłużenia rolniczego, z drugiej — wzmocnienie aparatu kredytowego, a z tem wzmocnienie zaufania do niego.

Z powstaniem Banku Akceptacyjnego zostanie roztoczona opieka nad całym aparatem kredytowym i zrealizowana będzie w ten sposób przewodnia myśl w polityce Rządu, by gromadzona siła nabywcza społeczeństwa w postaci wkładów nie doznawała uszczerbku.

Jeśli mówimy o opiece Rządu nad aparatem kredytowym, nie można nie wspomnieć o największej zbiornicy drobnych oszczędności, jaką jest Pocztowa Kasa Oszczędności. Rozwojowi tej instytucji, bezpieczeństwu powierzonych jej oszczędności poświęcona jest szczególna uwaga. W tych warunkach kierownictwo P. K. O. może swobodnie prowadzić ostrożną politykę lokacyjną, utrzymując swe pogotowie kasowe na bardzo wysokim poziomie. Polityka taka, nacechowana tak daleko posuniętą ostrożnością, znajduje swój oddźwięk w szerokich masach społeczeństwa, wyrazem czego jest stały wzrost oszczędności.

W związku przyczynowym z podstawowemi kierunkami polityki finansowej Rządu w obecnym okresie stoi szereg posunięć, które w przeważnej części znalazły swój wyraz w szeregu ustaw, uchwalonych podczas ostatniej sesji sejmowej. Chodzi tutaj w szczególności o t. zw. ustawy „konwersyjne".

Punkt wyjściowy dla ustaw konwersyjnych jest naogół powszechnie wiadomy. Wzrost wartości pieniądza, objaw, który jest

równoznaczny ze spadkiem cen, stwarza niewątpliwie dla dłużnika sytuację bardzo trudną. Dla rolnictwa, czyli dla 75% naszej ludności, sytuacja stała się tem krytyczniejsza, że spadek cen rolniczych zaznaczył się daleko silniej od spadku cen przemysłowych. Rolnik nie był w stanie wywiązać się ze swych sztywnych zobowiązań, któremi, m. in., jest spłata kredytów długoterminowych amortyzacyjnych tak w kapitale, jak i odsetkach.

Rząd stanął tu znowu przed bardzo ciężkiem zagadnieniem. Z jednej strony miał przed sobą zagadnienie wypłacalności warsztatów rolnych, z drugiej niemniej ważną kwestję, bo kwestję kredytu długoterminowego.

Szereg warjantów załatwienia tych zagadnień był przedmiotem szczegółowych badań i rozważań. Odrzucono moratorjum, odrzucono inne projekty, które u podstaw swych miały koncepcję postępowania ugodowego — wszystko z punktu widzenia, że wniosłyby niepotrzebny niepokój na rynku papierów wartościowych. Wybrano drogę, która w naszych warunkach wydaje się jedynie słuszną i uzasadnioną, a mianowicie przeprowadzono obniżkę oprocentowania, przedłużenie okresu amortyzacyjnego, oraz karencję w spłatach rat kapitałowych w drodze ustawy.

Korzystając z tej sposobności, unormowano stopę w emisyjnym kredycie długoterminowym, mianowicie w myśl ustawy konwersyjnej z dnia 20.XII.1932 r. określono oprocentowanie przy pożyczkach ziemskich na 4½%, przy pożyczkach miejskich na 5%, względnie w bankach państwowych 5½%, nie naruszając przytem poprzedniej stopy procentowej oraz okresów umorzenia od wszystkich tych walorów emisyj banków państwowych, które się znajdują na rynku prywatnym. Wyjątek ten uczyniono z tego względu, iż walory emisyj banków państwowych gwarantowane są przez Skarb Państwa. Prócz tego przedłużono okres amortyzacyjny naogół przy pożyczkach ziemskich do lat 55, w tem 3 lata karencji, przy pożyczkach zaś miejskich od lat 33 do 50½, a w odniesieniu do obligacyj komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego okres umorzenia przedłużono do lat 49½.

Jako uzupełnienie ustawy konwersyjnej z dn. 20 grudnia 1932 r., wydano ponadto dwie ustawy, które obejmują dziedzinę kredytów, nieobjętych dwiema omówionemi już ustawami. Mia-

nowicie: w wydanej ustawie o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych obniżono oprocentowanie do 6% w stosunku rocznym, w ustawie zaś o urzędach rozjemczych dla spraw kredytowo-rolnych przewidziano możliwość ustalenia oprocentowania krótkoterminowych zobowiązań prywatnych na 4½% w stosunku rocznym.

Jeśli chodzi o ulgi, uzyskane przez życie prywatno-gospodarcze, a w szczególności przez rolnictwo w związku z wyżej wymienionemi ustawami konwersyjnemi, to według obliczeń orjentacyjnych, przeprowadzonych w Ministerstwie Skarbu, ogólne obciążenie rolnictwa z tytułu kosztów ciążącego zadłużenia wyniesie obecnie około 290 miljonów złotych, zamiast około 480 milj. zł. rocznie, płaconych przez rolnictwo w latach ubiegłych. Zmniejszenie tego obciążenia wynosi więc około 190 milj. zł., co stanowi 40% dawnego obciążenia.

Ulgi dla innych warstw gospodarczych z tytułu konwersji kredytów długoterminowych oraz wydatnego obniżenia oprocentowania prywatnych długów hipotecznych wynoszą około 50 milj. zł. w stosunku rocznym.

Ogółem więc „ustawy konwersyjne" zmniejszyły koszty kredytów, objętych temi ustawami, o sumę około 240 milj. zł. w stosunku rocznym.

Poza ustawami z kompleksu ustaw konwersyjnych wspomnieć należy jeszcze o *normowaniu stopy procentowej* tak w obrębie aparatu kredytowego, jak i w interesach pozabankowych. I tu kierowano się dwoma względami. Z jednej strony dążono do potanienia kredytu, z drugiej — do normowania stopy procentowej, płaconej od wkładów, wychodząc z założenia, że konkurencja w formie oferowania wyższych procentów od wkładów jest niebezpieczna dla procesu kapitalizacyjnego, a w związku z tem i dla aparatu kredytowego. Wysokie bowiem odsetki, płacone od wkładów, muszą odbić się na kosztach kredytu. Wiadomą zaś jest rzeczą, że im droższy kredyt, tem większe jest ryzyko, ponoszone przez kredytodawcę. W tym kierunku, w dziedzinie normowania stopy procentowej, przeszliśmy następującą ewolucję:

Wysokość maksymalnej stopy procentowej, dopuszczalnej w interesach kredytowych w stosunkach prywatnych — pozabankowych — kształtowała się, jak następuje: Wydane

w czerwcu 1924 r. rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o lichwie pieniężnej dopuszcza ustalenie w stosunkach kredytowych pieniężnych odsetek w wysokości najwyżej do 24% w stosunku rocznym. W lipcu 1926 r. została ona obniżona do 20% w stosunku rocznym. W czerwcu 1927 r. ponownie przesunięto granicę najwyższych odsetek umownych do 15% w stosunku rocznym. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 20.X.1932 r. obniżyło stopę do poziomu, obecnie obowiązującego, t. j. do 12% w stosunku rocznym.

Stopa maksymalna odsetek, dozwolonych w obrocie bankowym do lipca 1926 r., nie różniła się od stopy procentowej w stosunkach prywatnych i wynosiła również 24% w stosunku rocznym. Dopiero od lipca 1926 r. została obniżona do 18% w stosunku rocznym. We wrześniu 1926 r. obniżono ją do 16%, następnie w styczniu 1927 r. do 15%, w marcu 1927 r. do 14%, w maju 1927 r. do 13% (14 maja), dnia 15 maja 1927 r. do 12% i dn. 30 czerwca 1929 r. do 11%. Ostatnio maksymalną stopę procentową przedsiębiorstw, trudniących się czynnościami bankowemi, unormowało rozporządzenie z dn. 7.XI.1932 r., które ustaliło maksymalne korzyści majątkowe, osiągane przez przedsiębiorstwa, trudniące się czynnościami bankowemi, na poziomie 9½% w stosunku rocznym. Stopa prawna wynosi obecnie 10% w stosunku rocznym.

Stopa, płacona od wkładów przez P.K.O., wynosi 5%, w bankach komercyjnych najwyżej 7%, w komunalnych kasach oszczędności od 6% do 8%, w spółdzielniach kredytowych od 6% do 11%.

Ustawa z dnia 29.III.1933 r. w sprawie wysokości odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach upoważniła Ministra Skarbu do ustalania w drodze rozporządzenia najwyższej granicy odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach. Granica ta nie może być jednak niższa od stopy, płaconej od wkładów przez P.K.O., powiększonej od 1/5 tej stopy. Odnośne rozporządzenie wykonawcze jest w opracowaniu i niebawem ma się ukazać.

Reglamentacja stopy procentowej miała również na celu spowodowanie instytucyj kredytowych do rewizji i kompresji swoich kosztów. Niewątpliwie w łonie samych instytucyj problem ten stał się aktualny z chwilą, gdy kryzys obec-

ny począł przybierać na rozmiarze. Odnoszono jednakże wrażenie, że proces dostosowania się do odmiennych warunków w łonie samego aparatu kredytowego nie postępuje tak, jak tego nakaz chwili wymaga. Otóż właśnie celem omówionych rozporządzeń było przyśpieszenie tego procesu. Ostatnie badania, przeprowadzone ze strony Ministerstwa Skarbu, wykazały, że stosunkowa redukcja kosztów handlowych w poważnej części naszego aparatu kredytowego nastąpiła. Ma to miejsce przedewszystkiem w bankach państwowych i P.K.O. Tak np. w bankach państwowych dziś pracuje się naogół marżą około 2 punktów. Jeśli porównamy tę marżę ze wzorami zagranicznemi, znajdziemy, że leży ona znacznie poniżej tego poziomu, który naogół jest uznawany — jako normalny.

Również i bankowość prywatna, zwłaszcza w ostatnim roku, przeprowadziła znaczne oszczędności. To samo można powiedzieć o najważniejszych kasach oszczędności. Niewątpliwie jednak nie wszystko jeszcze tutaj zostało zrobione i oczekiwać należy, że i w przyszłości instytucje kredytowe pójdą po tej linji.

W związku z problemem kosztów handlowych w aparacie kredytowym Rząd dąży do tego, ażeby nadwyżki rachunków zysków i strat szły w pierwszej mierze na odpisy wątpliwych należności i na fundusze rezerwowe. Wyrazem tego było zalecenie z początkiem ubiegłego roku dla instytucyj kredytowych prywatnych niewypłacania dywidend. W zrozumieniu sytuacji banki prywatne dostosowały się do tych wytycznych. Mimo pewnych obaw, które wysuwano podówczas, postanowienie takie zagranicą, jak można sądzić z odgłosów prasowych, znalazło zrozumienie i podkreślana była m. in. w tej mierze solidarność bankowości w Polsce. Jeśli chodzi o problem kosztów handlowych w aparacie kredytowym lokalnym, zwłaszcza w spółdzielniach, to na tym terenie, ze względu na rozproszkowanie tego typu instytucyj wskutek łatwości ich powstawania, jest jeszcze wiele do zrobienia.

W dotychczasowych uwagach chodziło o nakreślenie w głównych linjach tego, co polityka finansowa Rządu zrobiła, by stworzyć na naszym rynku pieniężnym warunki dla spokojnego jego funkcjonowania. Rzecz prosta, że nie mogła się ona tylko do tego ograniczyć. To też równolegle z całem dążeniem polityki jest w miarę możliwości pobudzanie dzia-

łalności gospodarczej w szeregu kierunków. Chodzi tu o politykę interwencyjną Rządu w dziale zamówień rządowych, w pierwszej linji kolejowych, popieranie eksportu, zagadnienia, których rozwiązanie zależne jest od możliwości kredytowych. Pozatem w roku bieżącym została zapoczątkowana akcja budownictwa drobnego, na którą Rząd przeznaczył około 20 milj. zł., z czego 15 milj. zł. idzie na kredyty, reszta na rozwiązanie spraw terenowych.

Wychodząc z założenia, że problem zadłużenia w rolnictwie może być ułatwiony w wysokim stopniu przez stworzenie warunków dla łatwiejszego obrotu ziemią, Rząd starał się o stworzenie warunków, dogodnych dla parcelacji. W tym kierunku Państwowy Bank Rolny jest upoważniony do wypuszczania listów zastawnych, oprocentowanych w stosunku 4½, które częściowo mogą być przyjmowane na zaległości podatkowe. Pozatem mogą być w nich spłacane kredyty rolnicze w bankach państwowych. Wydane zostały wszelkie zarządzenia, ażeby akcja ta nie pozostała na papierze. Istnieje przeto uzasadniona nadzieja, że obroty ziemią w bliskiej przyszłości doznają znacznego ożywienia.

Wspomnieć należy jeszcze o polityce finansowej Rządu w stosunku do przemysłu. Sprawa ta traktowana jest indywidualnie i w wielu wypadkach można już zanotować poważne rezultaty. Szereg największych naszych przedsiębiorstw, przy pomocy i współudziale Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przeprowadził rewizję swego stanu finansowego, bądź przeprowadzi ją w niedalekiej przyszłości. A zatem, poza obniżką cen hurtowych, poza wywieraniem nacisku na obniżenie cen produkcji i generalji, Rząd daje swoją współpracę w indywidualnych wypadkach, celem zracjonalizowania produkcji i wprowadzenia pewnych normalnych warunków na rynkach niektórych produktów. Akcja ta, indywidualnie prowadzona, stanowi pewien wzór i przygotowanie dla odbudowy kredytu dla przemysłu na przyszłość.

W związku z ustawami konwersyjnemi zamknięto wypuszczanie emisji papierów długoterminowych. Stwarza się zatem dla rynku kredytowego warunki, w których może przetrawić materjał obiegający. Ponieważ równocześnie uregulowano wartość kuponów instytucyj kredytowych prywatnych, spodziewać się

należy, że przy spokoju nastąpić winna zwyżka kursów. Równocześnie Skarb Państwa stworzył możność przez emisję bonów skarbowych dogodnej lokaty krótkoterminowej. Uczynił to z zamiarem stworzenia trwałego instrumentu w naszej strukturze kredytowej; stąd też wielka ostrożność, z którą przy emisji Skarb Państwa postępuje. Istnieje przeto nadzieja, że z chwilą, gdy do świadomości naszego aparatu kredytowego przenikną korzyści, wynikające z lokowania części zasobów kasowych w biletach skarbowych, papier ten znajdzie swój trwały standing na rynku pieniężnym.

Jeżeli chodzi wreszcie o najważniejsze i najogólniejsze wytyczne na najbliższą przyszłość, to powinnyby one zmierzać z jednej strony do dalszego otaczania opieką aparatu kredytowego, a z drugiej strony do stworzenia w Polsce kredytu, znośnego dla warsztatów pracy. Założeniem tej wytycznej jest m. in. też i rozumowanie, że tylko w tej drodze, a nie w drodze nadmiernych kosztów kredytu, aparat kredytowy uzyska stopniowo swą normalną rentowność, jakoteż poprawę swych aktywów.

Powinno się następnie dążyć do racjonalnego usunięcia walki konkurencyjnej w dziedzinie przyciągania wkładów, a w dziedzinie polityki kredytowej do tego, aby poszczególne grupy instytucyj kredytowych możliwie racjonalnie dzieliły pomiędzy siebie teren pracy. Chodzi tu szczególnie o drobny przemysł i handel, o zainteresowanie się ze strony instytucyj prywatnych w wyższej mierze średnim warsztatem pracy.

W zakresie organizacyjnym powinnoby się wreszcie wprowadzić w dotychczasowej ustawie bankowej pewne zmiany w kierunku nadania ustawowego bezpieczeństwa materjalnego dla wkładów oszczędnościowych, jak również szereg zmian w ustawach o komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych.

Wacław Konderski

OGNISKA KRYZYSU

Z powodu pracy Frank'a H. Simonds'a: *America must cancel* [1])

Coraz więcej ukazuje się oznak, że kryzys, który przeżywamy, zbliża się do punktu przełomowego. Nie znaczy to, bym sądził, iż zbliża się „zwrot w konjunkturze". W procesie tak niesłychanie skomplikowanym odwrócenie się linji kierunkowej nie może nastąpić odrazu. Conajmniej nie może to mieć miejsca w sposób odczuwalny dla świata. Przez punkt przełomowy rozumiem raczej moment, w którym ustalone i zrozumiane zostaną przynajmniej praktycznie najistotniejsze cechy obecnego stanu rzeczy. Od tej chwili zacznie się dopiero, niewątpliwie długotrwała i mozolna, praca społeczeństw nad wyjściem z kryzysu.

Wydaje mi się, że bez świadomej i celowej pracy wyjścia niema. Sądzę, że jednym z najdonioślejszych praktycznie błędów, które czyhają na każdego, kto bada zagadnienia dzisiejszego kryzysu i zastanawia się nad drogami wyjścia, jest kwestja rozumienia automatyzmu procesów gospodarczych. Nie chcę oczywiście kwestjonować ani faktu, ani doniosłości tego zjawiska. wzgl., ściślej mówiąc, tej grupy zjawisk. Uważam jednakże, że nazbyt często traci się z uwagi w badaniach, iż automatyzm, właściwy zjawiskom gospodarczym, zazębia się w oddziaływaniu twórczem na procesy ze zjawiskami natury intelektualno-emocjonalnej, z czynnikami ideologicznemi. Można dyskutować nad materjalnem, t. zn. mutatis mutandis leżącem w dziedzinie automatyzmu, powstawaniem procesów ideologicznych, trudno jednak występować przeciwko tezie, iż ideje, raz powstałe, stają się elementami, działającemi na kształtowanie się czynów ludzkich, a więc gospodarczych i t. d., tak samo — jak elementy automatyzmu.

Rozważania te miałyby walor praktyczny zarówno dla badacza, jak dla polityka gospodarczego nawet wtedy, gdybyśmy zajęli stanowisko, iż kryzys dzisiejszy jest normalnym kryzysem gospodarczym, którego przebieg i przezwyciężenie leży w płaszczyźnie tych właśnie, t. zn. gospodarczych, czynników. Nabie-

---

[1]) Frank H. Simonds: *America must cancel, — an American rewievs war — debts,* by H. Hamilton. London. April 1933.

rają one jednakże wagi szczególnej, jeżeli się uwzględni, że z jednej strony wskutek powszechności, a z drugiej — wskutek długotrwałości, wywołującej specyficzną ostrość kryzysu, stał się on zjawiskiem wybitnie socjalnej i politycznej natury. Ostatni moment tkwi zresztą korzeniami najgłębiej w tej również okoliczności, że kryzys obecny, wynikający gospodarczo z doniosłych zaburzeń w międzynarodowym podziale pracy, spowodowanych przez wojnę, już za punkt wyjścia niejako ma czynniki politycznej kategorji. W tej też płaszczyźnie szukać należy, że zauważę nawiasem, istotnych, objektywnych powodów zjawiska t. zw. etatyzmu, który jako fenomen ekonomiczny jest li tylko wyrazem politycyzacji, by tak powiedzieć, dzisiejszego kryzysu gospodarczego.

Otóż ten, zarówno pochodnie, jak aktualnie polityczny charakter obecnego kryzysu nadaje szczególną rolę dla jego losów, a więc i dla likwidacji, momentom natury ideologicznej, t. zn. momentom świadomego i celowego działania. Punkt przezwyciężenia kryzysu, przezwyciężenia oczywiście w znaczeniu potencjalnem, polegać będzie na takiem ukształtowaniu się psychiki społecznej, ażeby momenty ideologicznej, w szczególności zaś politycznej natury, nie stały w działaniu w sprzeczności z antytoksynami, które właśnie produkują procesy automatyzmu gospodarczego.

Dla tego, kto zajmuje takie stanowisko i kto, jak ja, jedno z głównych ognisk trudności, gdy istniały one jeszcze tylko „l a t e n t", widział i widzi w stosunku, zachodzącym pomiędzy Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej a Europą [2]), musi być z natury rzeczy kwestją szczególnie ciekawą i doniosłą obserwowanie procesów, zachodzących w psychice, a mówiąc utartemi terminami, w nastrojach gospodarczych Stanów. Otóż mamy tam do czynienia w ostatnich czasach ze zjawiskami, które pozwalają na wysunięcie takiego przypuszczenia, jak sformułowane tutaj przeze mnie na początku.

Oczywiście, byłoby przedwcześnie mówić o jakiejś krystalizacji—jako o fakcie dokonanym, a przynajmniej dokonywującym się. Najoczywistszym tego dowodem są sprzeczności obecnej polityki Stanów. Z jednej strony Roosevelt inicjuje światową kon-

---

[2]) *Konjunktury światowe a nasza polityka gospodarcza.* Kraków. 1926.

ferencję gospodarczą, której mr. Hull, Sekretarz Stanu, uchodzący za Egerję gospodarczą Prezydenta, daje wobec dziennikarzy jako tło stwierdzenie, że „the United States had been one of the leaders in economic nationalism, and that, now, when that policy had resulted everywhere in economic stagnation, it was time for Americans to recognize their responsability and to give a lead in the opposite direction".[3]) Z drugiej strony, jednocześnie, Roosevelt inicjuje oderwanie się dolara od podstawy złotej, co, uzasadniane jako zarządzenie, mające na oku li tylko konsekwencje wewnętrzne dla życia Stanów, stanowi jednak, praktycznie, próbę rozszerzenia przez nie możności penetracji towarowej nazewnątrz, a więc przy wymaganiu spłacania długów przez Europę, a w szczególności długów wojennych, i przy konserwowaniu prohibicyjnej polityki w zakresie importu towarowego równa się objektywnie dążeniu do petryfikacji, a nawet do zaostrzenia tego stanu, który Hull tak kategorycznie osądza. Tem niemniej jest właśnie objawem, że przeobrażenia zachodzą i dowodem, jak daleko już postąpiły — fakt, że minister Unji może z podobnemi tezami występować.

Jedną z charakterystycznych manifestacyj tych zmian jest też książka, która daje mi powód do niniejszych uwag. Napisał ją znakomity publicysta, który zdaje sobie sprawę z tego, że, jak powiada w przedmowie, ze wszystkich zagadnień, oczekujących na progu nowy rząd (Roosevelt'a) rankiem 4 marca, żadne nie jest tak doskonale niepożądane i żadne się tak jaskrawo nie rysuje — jak zagadnienie długów wojennych.[4]) Taki stan rzeczy istnieje dla obu stron zainteresowanych, zarówno dla Unji, jak dla dłużników, a brak uregulowania go, wzgl. rozwiązania wywołuje skutki w życiu całego naszego globu. Skutki najfatalniejsze. Wprawdzie bowiem autor stwierdza, że nawet najradykalniejsze załatwienie sprawy długów przez skreślenie ich ze strony Unji, albo przez zawód ze strony Europy nie jest w stanie zapewnić samo przez się powrotu do pomyślności ani w Stanach, ani u kon-

---

[3]) Cytuję podług *Timesa* z 11 kwietnia r. b.: *The Washington talks* (w tłumaczeniu: Stany Zjednoczone były jednym z przywódców ekonomicznego nacjonalizmu, a przeto teraz, gdy ta polityka spowodowała wszędzie stagnację gospodarczą, przyszedł czas dla Amerykanów, by zrozumieli swą odpowiedzialność i by dali początek ruchowi w stronę przeciwną.

[4]) Str. 13.

trahentów[5]), niemniej słusznie podkreśla, że usunęłoby to przeszkody, które dzisiaj beznadziejnie blokują wszelką możność poprawy gospodarczej[6]).

Simonds jest zdecydowanym zwolennikiem zupełnego skreślenia długów. W sposób niezmiernie jasny, ciekawy i przekonywujący tłumaczy swoim rodakom istotę problemu, który polega na tem, że Europa nie może spłacać długów w gotówce, której ze Stanów nie wzięła, jeżeli tej gotówki właśnie ze Stanów nie otrzyma. Innemi słowy, że nie może regulować zobowiązań inaczej, niż w drodze dostarczania Unji dóbr i usług. Taki sposób załatwienia sprawy byłby jednakże dla Europy o tyle korzystny, o ile dla Unji nie jest pożądany lub musiałby być pełen ujemnych konsekwencyj. Pokrywanie przez Europę dostawami wzgl. świadczeniami części zapotrzebowania, występującego w gospodarstwie narodowem Stanów, musiałoby o tyle obniżyć żądania, z któremi rynek Stanów zwraca się dzisiaj do czynników lokalnych, zaopatrujących jego potrzeby. Musiałoby to wywołać odpowiednie skurczenie możności pracy w Stanach w tej samej mierze, w jakiej wywołałoby zwiększenie napięcia życia gospodarczego w Europie. W rezultacie tedy niema innego wyjścia poza tem, że Stany muszą same sobie spłacić długi, które na prowadzenie wojny zaciągnęła u nich Europa. Muszą to zrobić nawet wtedy, gdy, jak doniedawna, stwarzały złudzenie, że Europa płaci, dostarczając jej potrzebnych po temu środków w postaci pożyczek gotówkowych, które zamarzały, ponieważ i tych nie mogli pożyczkobiorcy spłacać Unji dostawami i świadczeniami. Autor przyznaje rację temu, kto twierdzi, że nie jest „f a i r" taki stan rzeczy, t. zn. skreślenie pretensji do Europy z racji długów wojennych i spłacenie obywateli amerykańskich, posiadających zobowiązania rządu Unji, przez podatnika amerykańskiego. Czyż można jednak mówić tutaj o „fair" wogóle? Czy trzęsienie ziemi w San Francisco było „fair"? Pamiętać zaś trzeba, że wojna światowa, podobnie jak inne klęski, była katastrofą, a nie inwestycją.[7]) Jedna istnieje tylko okazja, w której Europa mogłaby spłacić długi wojenne w sposób dla Unji pożyteczny. Jest to wypadek wojny, prowadzonej przez

---

[5]) Str. 95—96.

[6]) Str. 96.

[7]) Str. 89.

Stany, w której Europa mogłaby być dla nich dostawcą tak, jak Stany były nim dla Europy.[8])

Jeżeli Stany nie skreślą długów wojennych z własnej inicjatywy, nastąpi to via facti. Europa przestanie płacić, bo płacić nie może. Uchybienie terminu czerwcowego nie będzie warunkowym odroczeniem płatności, jak to miało miejsce w grudniu roku ubiegłego, lecz definitywną repudjacją.[9]) Zresztą, praktycznie, autor przypuszcza, że trudno myśleć już teraz o załatwieniu definitywnem. Dlatego jest zwolennikiem prolongaty moratorjum w terminie czerwcowym.

Książka Simonds'a jest niezwykle ciekawa. Najpierw sama przez się. Rację ma autor przedmowy, gdy podnosi szczególny talent Simonds'a w zakresie analizy oraz w zakresie prostoty przedstawienia rzeczy bez ujmy dla poziomu. Pod tym względem praca daje wysoki stopień zadowolenia zarówno czysto intelektualnego, z punktu widzenia myślenia, jak estetycznego, z punktu widzenia architektoniki i sposobu wykładu. Pozatem jednak szczególny walor jej polega z jednej strony na doskonałem przedstawieniu sposobu ujmowania dotyczących problemów przez społeczeństwo Stanów, a z drugiej — na fakcie, że dowodzi ona, iż w dotychczasowym sposobie ujmowania zaczynają zaznaczać się nowe punkty krystalizacyjne, o których znaczeniu dla przebiegu wypadków mówiłem tu na początku. Dlatego też może istotnie słuszne są słowa przedmowy, która mówi, iż „this book is a very short one, but it is a vegry big one".

Stefan Warchoł

TRZECI ROK DZIAŁALNOŚCI BANKU ROZRACHUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Trzeci rok działalności Banku Rozrachunków Międzynarodowych był równocześnie okresem, w którym wraz ze Stanami Zjednoczonemi sześć państw zaniechało systemu waluty złotej, innych sześć państw wprowadziło ograniczenia dewizowe lub zaostrzyło dotychczas istniejące, wreszcie w którym odnowiono

---

[8]) Str. 78.
[9]) Str. 93.

poprzednio zawarte umowy o prologatę zobowiązań. Wszystkie te wydarzenia wzmagały dotychczasowe powikłania w międzynarodowych obrotach pieniężnych i powodowały spadek tych obrotów, który z natury rzeczy odbijał się szkodliwie na operacjach Banku Rozrachunków Międzynarodowych.

Układ, zawarty 9 lipca 1932 roku w Lozannie między państwami wierzycielskiemi a Niemcami, oraz późniejsze postanowienia związane z tym układem—zawiesiły spłaty reparacyjne, pozbawiając w ten sposób Bank jednego z podstawowych składników działalności. Zamiast dotychczasowych spłat reparacyjnych rząd niemiecki ma dostarczyć Bankowi 5%-we obligacje na sumę 3 miljardów dolarów, celem ulokowania na poszczególnych rynkach, jednakowoż decyzja ta nie nabrała mocy obowiązującej, ponieważ układ nie został ratyfikowany. Odpadał również, dokonywany poprzednio przez Bank, transfer długów do Stanów Zjednoczonych, których rata w dniu 15 grudnia 1932 roku przeważnie nie została uregulowana, a te nieliczne kraje, które ją zapłaciły, uczyniły to, pomijając pośrednictwo Banku.

W rezultacie działalność Banku, która w myśl art. 3 statutu winna polegać na popieraniu współpracy banków centralnych, stwarzaniu ułatwień w międzynarodowych obrotach pieniężnych i spełnianiu roli powiernika w międzynarodowych rozrachunkach pieniężnych, nie rozwijała się równomiernie w trzech zakreślonych kierunkach statutowych.

Popieranie współpracy banków centralnych.

Wyrazem działalności Banku w tej dziedzinie były różne wysiłki, zmierzające do przywrócenia równowagi stosunków pieniężnych.

Po dokładnem zbadaniu warunków niezbędnych do zadowalniającego działania systemu pieniężnego oraz po zasięgnięciu w tej mierze opinji banków centralnych rada B. R. M. powzięła w dniu 11 lipca 1932 roku jednomyślną uchwałę w przedmiocie powrotu do waluty złotej. Uchwała ta, pokrywając się z zaleceniami Delegacji Złota Komitetu Finansowego Ligi Narodów, podkreśla, że waluta złota jest najlepszym mechanizmem, zapewniającym swobodny obrót towarów i kapitałów. Jednakowoż powrót do tej waluty nie zależy od woli banków

centralnych, lecz od dołożenia starań przez rządy w kierunku przywrócenia równowagi gospodarczej i finansowej poszczególnych krajów oraz w kierunku znalezienia dostatecznego rozwiązania sprawy reparacyj i długów wojennych. Jeżeli wszystkie te zagadnienia zostaną pomyślnie uregulowane, wówczas umożliwiona będzie odbudowa międzynarodowego systemu waluty złotej.

Uchwała powyższa, podana następnie do publicznej wiadomości, ma wielkie znaczenie dlatego, że, zwracając się przeciw wszelkim eksperymentom walutowym, jest pierwszem zasadniczem wystąpieniem Banku oraz kierowników banków centralnych w sprawach polityki walutowej. Wywarła ona decydujący wpływ na późniejsze prace komitetu przygotowawczego konferencji światowej, a także znalazła oddźwięk w sprawozdaniach rocznych niektórych banków centralnych.

Prace Banku nad normalizacją stosunków pieniężnych ujawniły się zkolei w czasie konferencji w Stresie, poświęconej sprawom państw Europy Środkowej i Wschodniej. Z tytułu udzielonych tym krajom kredytów Bank był szczególnie zainteresowany w obradach konferencji i dlatego wysłał na nią swego obserwatora, a także na prośbę przygotował materjały, dotyczące kontroli dewiz w tych państwach, sytuacji banków centralnych i kredytów, z jakich te banki korzystają. W związku z zaprojektowaniem przez konferencję utworzenia funduszu normalizacyjnego, mającego na celu stabilizację walut w tych państwach, Bank był przewidziany na administratora tego funduszu.

W myśl uchwały powziętej w Lozannie współpracował Bank w przygotowaniach do konferencji światowej. Dwaj jego przedstawiciele brali udział w pracach sekcji finansowej komitetu przygotowawczego, której przedłożyli opracowane w Banku materjały, dotyczące waluty złotej, dewizowo-złotej, zniesienia ograniczeń dewizowych, srebra i innych zagadnień pieniężno-kredytowych. W opracowaniach tych, które stały się podstawą wniosków sekcji finansowej, podkreślono, że zwyżka cen przy pomocy polityki kredytowej skazana jest na niepowodzenie. Powstrzymanie dotychczasowego procesu deflacji i podniesienie dochodu da się osiągnąć przy pomocy redukcji długów w drodze umów dwustronnych oraz przy pomocy środków gospodarczych, jakim jest przedewszystkiem przywrócenie swobody w

wymianie towarów Powrót do bimetalizmu uznany został za pomysł niedokładnie przemyślany z tego względu, że rozszerzenie kredytu może nastąpić niekoniecznie przez restytucję srebra, która pociągnie za sobą zwyżkę ceny tego metalu, a prawdopodobnie również i pogłębienie dalszego spadku poziomu cen w krajach wschodnich.

Oprócz tych prac, mających na celu uzdrowienie waluty, rozwijał Bank dotychczasowe stosunki z bankami centralnemi i był ośrodkiem wymiany poglądów w sprawach pieniężnych, coraz bardziej koniecznej w miarę rosnących w tej dziedzinie trudności.

Stwarzanie ułatwień w międzynarodowych obrotach pieniężnych.

Międzynarodowe obroty pieniężne nie były w 1932 roku pełnym wyrazem obrotów towarowych, które skurczyły się niesłychanie, lecz wynikały przeważnie z przyczyn pozagospodarczych. Charakter tych obrotów wyklucza z nich jakikolwiek czynny udział Banku, który skutkiem tego ogranicza się w swem sprawozdaniu rocznem tylko do zobrazowania ruchu złota i ruchu kredytów krótkoterminowych, jaki dokonał się w 1932 roku

Produkcja złota wyniosła w 1932 roku 2.559 milj. franków szw., przekroczyła zatem o 139 milj. fr. najwyższy poziom, jaki był dotychczas osiągnięty w 1915 roku. Wzrostowi produkcji złota towarzyszył równocześnie wzrost wywozu tego metalu z Indyj i Chin, gdzie był dotychczas tezauryzowany, a z drugiej strony spadek jego zapotrzebowania dla celów przemysłowych. Wywóz złota z samych Indyj w 1932 roku oszacowany jest na 1 miljard fr. szw., t. j. prawie tyle, ile wyniosła produkcja tego metalu w Afryce Południowej. Dzięki niemu Indje nietylko powstrzymały się od zaciągania nowych zobowiązań, ale spłaciły nawet kredyty uzyskane w Londynie, co oddziałało korzystnie na kurs funta i walut z nim związanych.

Wzrost produkcji złota i jego wywóz z Indyj przyczynił się do zwiększenia w 1932 r. rezerw banków centralnych i rządów o 3.130 milj. fr. szw., mimo że równocześnie duże rozmiary przybrała tezauryzacja tego metalu, zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych. Przyrost rezerw złotych przypada całkowicie i prawie wyłącznie na Bank Francuski, Holenderski i

Szwajcarski. Rezerwy złota Stanów Zjednoczonych, uszczuplone w pierwszej połowie roku o 700 milj. dol. na rzecz europejskich banków centralnych, skutkiem dopływu w drugiej połowie metalu tezauryzowanego przez ludność, nie zmieniły się prawie w ciągu roku.

Obok zmian w zapasach złota zmieniły się również rezerwy dewiz w bankach centralnych, tak, że w końcu 1932 roku wyniosły one tylko czwartą część sum z okresu poprzedzającego bezpośrednio kryzys finansowy 1931 roku Spadek zapasów dewizowych nastąpił skutkiem tego, że banki centralne krajów dłużniczych użyły ich przedewszystkiem do wyrównania zobowiązań, a pozatem, że wszystkie banki centralne wymieniły częściowo lub całkowicie dewizy na złoto. W związku z tem zapasy dewiz zmniejszyły się w pierwszym wypadku w przybliżeniu o 2½ miljarda fr. szw., a w drugim o 5 miljardów.

Zmiany zapasów złota i dewiz były odbiciem ruchu kapitałów, który w 1932 roku wynikał: z operacyj handlowych, likwidacji kredytów krótkoterminowych, operacyj spekulacyjnych, wykupu przez kraje dłużnicze swych walorów emitowanych zagranicą z obawy przed deprecjacją waluty i t. p. Największe znaczenie w obrocie kapitałów miała likwidacja kredytów krótkoterminowych, która odbywała się jednakowoż w wolniejszem tempie, aniżeli przed rokiem. Mimo tej likwidacji, stan międzynarodowego zadłużenia krótkoterminowego w końcu 1932 roku oblicza Bank na 30 miljardów franków, przyczem połowa tej sumy objęta była układami moratoryjnemi i ograniczeniami dewizowemi.

Dodatnim objawem, który podkreśla Bank, było dostosowywanie się ceny kredytu do zmienionych warunków gospodarczych. Zniżka stóp dyskontowych banków centralnych trwała prawie przez cały rok. Nieco trudniej odbywała się redukcja oprocentowania kredytu dłuterminowego, jednakowoż i w tym dziale zarysował się postęp, którego wyrazem były konwersje, przeprowadzone przez rządy niektórych krajów.

Spełnianie roli powiernika w międzynarodowych rozrachunkach finansowych.

Czynności powiernika lub agenta fiskalnego państw wierzycielskich dokonywa Bank w odniesieniu do rocznych spłat rządu niemieckiego, węgierskiego, bułgarskiego i czechosłowackiego oraz pożyczek Dawes'a, Young'a i austrjackiej z 1930 roku.

Ustalona w planie Young'a roczna spłata niemiecka miała wynieść w okresie od 1 kwietnia 1932 roku do 31 marca 1933 roku 1.672,1 milj. mk., z czego na część zmienną przypadało 1.060,1 milj. mk., a na część stałą 612 milj. mk. Jednakże przez pierwsze trzy miesiące tego okresu obowiązywało w stosunku do części zmiennej moratorjum Hoover'a, skutkiem czego otrzymywał Bank w tym czasie co miesiąc tylko wpłaty na poczet części stałej. Wpłaty te w łącznej kwocie 153 milj. mk, po potrąceniu sum niezbędnych na obsługę pożyczki Young'a, przekazał Bank, w myśl umowy londyńskiej z 11 sierpnia 1931 roku, w formie pożyczki kolejom niemieckim. Począwszy od lipca 1932 roku spłaty reparacyjne zostały zawieszone, w myśl układu zawartego w Lozannie 9 lipca tegoż roku. Odtąd Niemcy obowiązane były wpłacać do B. R. M. tylko sumy niezbędne na obsługę pożyczek Dawes'a z 1924 roku i Young'a z 1930 roku. Na koszty obsługi pierwszej pożyczki otrzymał Bank w ciągu okresu sprawozdawczego 71,4 milj. mk., a na koszty obsługi drugiej pożyczki 64,4 milj. mk., poczem sumy te rozdzielił pomiędzy transze poszczególnych krajów. Obsługa dokonywana była według klauzuli złota, zamieszczonej na obligacjach, co miało praktyczne zastosowanie w odniesieniu do transzy brytyjskiej i szwedzkiej.

Spłata roczna rządu węgierskiego, ustalona przez państwa wierzycielskie na mocy traktatu w Trianon, miałą wynieść od 1 kwietnia 1932 roku do 31 marca 1933 roku 9 miljonów koron złotych, płatnych Bankowi po połowie 30 czerwca i 31 grudnia 1932 roku. Jednakowoż pierwsza połowa została objęta przez moratorjum Hoover'a z wyjątkiem części w kwocie 327,2 tys. koron złotych, którą rząd węgierski musiał wpłacić Bankowi na utworzony przez państwa wierzycielskie specjalny fundusz agrarny. Z uregulowania drugiej połowy został rząd węgierski całkowicie zwolniony przez państwa wierzycielskie, które zgodziły się w Lozannie na zawieszenie spłaty odszkodowań nie niemieckich do 15 czerwca 1933 r. W myśl tej ugody nie otrzymał Bank nic od rządu bułgarskiego i czechosłowackiego: pierwszy winien był wpłacić 10 milj. fr. po połowie 30 września 1932 roku i 31 marca 1933 roku, a drugi — 10 milj. mk. w dniu 1 lipca 1932 roku i 1 stycznia 1933 roku.

Bilans Banku Rozrachunków Międzynarodowych

(W milj. fr. szwajc. według równi monetarnej)

Stan czynny

	31.III 1931	%%	31.III 1932	%%	31.III 1933	%%
I. Gotowizna	7.2	0.4	14.2	1.3	11.4	1.2
II. Oprocentowane lokaty à vista . . .	186.3	9.8	74.4	6.6	52.5	5.6
III. Dyskonto:						
1) Weksle handlowe i akcepty bankowe	471.4	24.8	473.6	42.0	275.2	29.2
2. Bony skarbowe .	138.1	7.3	136.7	12.1	257.5	27.4
IV. Oprocentowane lokaty terminowe:						
1. Kredyty otwarte banków centraln.	—	—	184.8	16.4	169.0	18.0
2. Inne lokaty do 3 miesięcy . . .	850.7	44.7	21.8	1.9	16.7	1.8
3. Inne lokaty do 6 miesięcy . . .	12.8	0.7	—	—	—	—
V. Papiery i różne lokaty:						
1. Do 3 miesięcy .	—	—	174.2	15.5	85.2	9.0
2. Od 3 do 6 mies.	—	—	36.6	3.3	58.7	6.3
3. Powyżej 6 mies. .	222.7	11.7	—	—	6.5	0.7
VI. Inne aktywa . . .	12.0	0.6	9.7	0.9	7.9	0.8
	1.901.2	100.0	1.126.0	100.0	940.6	100.0

Stan bierny

	31.III 1931	%%	31.III 1932	%%	31.III 1933	%%
I. Kapitał (zatwierdzony 500 milj. fr.) wpłacono	103.2	5.4	108.5	9.6	125.0	13.3
II. Fundusze rezerwowe: statutowy, dywidendowy i ogólny .	—	—	3.8	0.4	9.4	1.0
III. Wkłady długotermin:						
1. R-nek powierniczy rocznych spłat reparacyjnych . .	154.9	8.2	153.6	13.6	153.6	16.3
2. Wkład rządu niemieckiego . . .	77.4	4.1	76.8	6.8	76.8	8.2
3. Fundusz gwarancyjny rządu franc.	68.9	3.6	68.7	6.1	68.5	7.3
IV. Wkłady krótkoterm. i à vista:						
1. Banków biletow. na własny rachunek:						
a) do 3 miesięcy .	500.9	26.3	145.2	12.9	196.9	20.9
b) à vista . . .	311.1	16.4	463.0	41.1	254.8	27.1
2. Banków biletow. na r-nek innych wkładów:						
a) do 3 miesięcy .	361.0	19.0	—	—	—	—
b) à vista . . .	292.2	15.4	68.2	6.1	13.3	1.4
3. Innych wkładów:						
a) do 3 miesięcy .	13.8	0.7	—	—	3.3	0.4
b) à vista . . .	—	—	7.8	0.7	3.3	0.3
V. Różne rachunki . .	6.6	0.3	15.2	1.4	21.6	2.3
VI. Zysk	11.2	0.6	15.2	1.3	14.1	1.5
	1.901.2	100.0	1.126.0	100.0	940.6	100.0

Wreszcie Bank czuwał w charakterze powiernika nad prawidłową obsługą pożyczki austrjackiej, zaciągniętej w 1930 roku w kwocie około 439 milj. szylingów. Celem obsługi pożyczki przekazywane są co miesiąc na rachunek powiernika w Banku Austrjackim wpływy z ceł i monopolu tytuniowego. Z chwilą zakupienia niezbędnej na obsługę sumy dewiz reszta wpływów zwolniona jest na rzecz rządu austrjackiego. W okresie sprawozdawczym rząd austrjacki nie zawiesił wprawdzie obsługi tej pożyczki i wypłacił kupony należne 1 lipca 1932 roku i 1 stycznia 1933 roku, jednakże zaprzestał wpłacać przewidziane w umowie sumy na rachunek powiernika, uzasadniając swój krok ciężką sytuacją finansową.

Bilans Banku.

Bilans Banku, zestawiony w dniu 31 marca 1933 roku, wykazuje w porównaniu z bilansami za dwa poprzednie lata skurczenie się prawie wszystkich operacyj czynnych i biernych. W ciągu roku ogólna suma bilansowa zmniejszyła sią o 185,4 milj. fr., wskutek obniżenia się o 156,5 milj. fr. wkładów banków biletowych, dokonywanych na własny rachunek, oraz o 54,9 milj. fr.—na rachunek rządów. Spadek pierwszego rodzaju wkładów nastąpił w związku z zamianą przez banki centralne dewiz na złoto, a pozatem również dlatego, że statut Banku nie pozwala na dokonywanie operacyj w walutach nieustabilizowanych. Wkłady banków biletowych na rachunek rządów prawie że zanikły po odpadnięciu spłat reparacyjnych w związku z moratorjum Hoover'a i układem lozańskim oraz skutkiem powstrzymania się od gromadzenia sum, niezbędnych na spłatę długów wojennych względem Stanów Zjednoczonych.

Wkłady długoterminowe, związane z odszkodowaniami, niewymagające przytem oprocentowania, nie wykazują żadnych zmian w ciągu dotychczasowej działalności Banku, muszą bowiem odpowiadać minimalnym pozostałościom, przewidzianym w umowach haskich, które formalnie jeszcze obowiązują.

Wzrost wykazały jedynie w ciągu roku kapitały własne Banku — zakładowy i rezerwowe. Kapitał zakładowy, podzielony na 200 000 akcyj, miał być w myśl statutu przejęty w ciągu dwóch lat od założenia Banku. Z tego powodu w maju 1932 r. siedem krajów założycielskich przejęło pozostałe 26 400 akcyj, wpłacając wymagane 25% wartości, t. j. 16,5 milj. franków,

z tym warunkiem, że odstąpią po równej części akcyj tym bankom, posiadającym walutę złotą, które w ciągu najbliższych pięciu lat zechcą stać się akcjonarjuszami B. R. M. Fundusze rezerwowe zostały powiększone o 5,6 milj. fr., dzięki odpisom, dokonanym w myśl art. 53 statutu, z zysku, który w roku sprawozdawczym wyniósł 14,1 milj. fr. Przedewszystkiem więc odpisano z tego zysku 5% na fundusz statutowy, zkolei wydzielono 6% dywidendy, z pozostałej sumy odpisano 20% na fundusz dywidendowy, następnie 50% na fundusz ogólny i wreszcie pozostałość podzielono pomiędzy te państwa, które w myśl układów haskich zobowiązały się do utrzymywania w B. R. M. minimalnch wkładów w ciągu 5 lat.

Polityka lokacyjna Banku prowadzona była pod kątem zabezpieczenia dostatecznej płynności i unikania ryzyka walutowego. Pierwsze zadanie miał Bank ułatwione o tyle, że w myśl zawartych umów mógł korzystać z redyskonta w bankach centralnych; drugie zadanie realizował tak, ażeby lokaty w każdej walucie odpowiadały wkładom w tejże walucie. W myśl tego należy sądzić, że większość lokat bezterminowych dokonana została w dolarach i frankach francuskich, ponieważ 45,8% wkładów bezterminowych opiewało na dolary, a 32,6% na franki francuskie.

Na lokaty terminowe złożył się głównie udział Banku w kredytach udzielonych w 1931 roku Bankowi Niemieckiemu, Austrjackiemu, Węgierskiemu i Jugosłowiańskiemu. Wskutek przeprowadzonej z dużym trudem częściowej likwidacji tych kredytów, udział Banku zmniejszył się w końcu marca 1933 roku do 169 milj. fr., poczem dopiero w kwietniu r. b. zredukowany został do 80 milj. fr., w związku z całkowitą spłatą kredytu przez Bank Rzeszy.

Tak samo, jak w poprzednich sprawozdaniach — nie podaje Bank geograficznego rozmieszczenia lokat, nadmienia tylko, że z ogólnej ich sumy przypadało na Niemcy 31%, nie wliczając w to kredytu udzielonego Bankowi Rzeszy w wysokości 17,5 milj. dolarów.

* *
*

Przegląd działalności Banku Rozrachunków Międzynarodowych w trzecim roku jego istnienia wykazuje, że rola Banku, jako powiernika w międzynarodowych rozrachunkach finanso-

wych z tytułu reparacyj, stała się zupełnie podrzędna. Pociągnęło to za sobą duży spadek środków obrotowych Banku, które tak gwałtownie wzrastały w dwóch poprzednich latach. Drugie zadanie Banku, jakiem jest ułatwianie międzynarodowych obrotów pieniężnych, nie mogło być zrealizowane w związku z ogólną sytuacją gospodarczą i walutową. Natomiast zupełnie wyraźnie zarysowała się rola Banku — jako instytucji powołanej do ułatwiania współpracy banków centralnych i funkcjonowania waluty złotej. Rola ta stwarza dla Banku duże możliwości działania, wobec konieczności stabilizowania zdeprecjonowanych walut.

ZJAZD DZIAŁACZÓW GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH

W dniach 18, 19 i 20 maja b.r. odbył się w Warszawie wielki Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych, zwołany z inicjatywy B.B.W.R. przez Prezesa Bloku p. Walerego Sławka.

Cel Zjazdu został określony przez jego organizatorów w sposób następujący:

a) zobrazowanie i praktyczne przestudjowanie całokształtu działalności Rządu w sprawach gospodarczych;

b) nakreślenie wytycznych dalszych prac społecznych w terenie w związku z ostatnio wydanemi ustawami i nowemi warunkami gospodarczemi, które życie codziennie samo narzuca;

c) podjęcie twórczej inicjatywy gospodarczej w terenie, celem wykorzystania obecnych możliwości dla zaktywizowania życia gospodarczego.

Jeżeli wziąć pod uwagę powyższe cele Zjazdu, to trzeba zaznaczyć, że Zjazd udał się znakomicie. Brało w nim udział około 1000 działaczy gospodarczych, politycznych i społecznych, wśród których było cały szereg wybitnych osobistości, znanych oddawna z pracy na tych polach. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w Zjeździe licznie i bardzo wszechstronnie reprezentowani byli działacze prowincjonalni.

Pierwszy dzień Zjazdu poświęcony był obradom plenarnym. Zaszczycił je swoją obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej i Rząd. Po przemówieniach inauguracyjnych p. Prezesa Sławka i p. Premjera Jędrzejewicza wygłoszone zostały trzy zasadnicze referaty: p. Wiceminister Tadeusz Lechnicki przedstawił zebranym wytyczne ostatnich prac gospodarczych Rządu, następnie b. Minister Skarbu, p. Ignacy Matuszewski zobrazował położenie gospodarstwa polskiego na tle obecnej sytuacji światowej, a wreszcie p. Wiceprezes B. G. K. Stefan Starzyński wska-

zał i omówił szereg najważniejszych zagadnień finansowo-gospodarczych, związanych z pracą w terenie. Przemówienia powyższe, bardzo wyczerpujące i zawierające wiele ciekawych uwag i materjałów, zostały w całości względnie w obszernych strzeszczeniach opublikowane w prasie, dlatego też nie widzimy potrzeby przedrukowywania ich jeszcze w naszym miesięczniku.

Właściwa praca Zjazdu odbyła się w Komisjach. Komisyj powołano pięć, a mianowicie: 1) Rolniczą, 2) Przemysłowo-Handlową, 3) Finansową, 4) Samorządową i 5) Pracy. Pierwsze dwie Komisje dzieliły się jeszcze pozatem na sekcje. W Komisjach powyższych — poza przygotowanemi zgóry kilkunastoma referatami — zabierało głos około 200 osób, dzięki czemu dyskusja w Komisjach dała mnóstwo bardzo ciekawego i wielostronnie każde zagadnienie ilustrującego materjału.

Jeżeli chodzi o zainteresowania, związane z kierunkiem naszego pisma, to chcielibyśmy Czytelników naszych poinformować obszerniej o zagadnieniach finansowych, poruszonych i omówionych na Zjeździe. W obecnym numerze podajemy dlatego artykuł p. Dyr. Włodzimierza Baczyńskiego, Kierownika Departamentu Obrotu Pieniężnego w Ministerstwie Skarbu na temat polityki finansowej Rządu, w szczególności jego stosunku do polskiego aparatu kredytowego w latach ubiegłych. Artykuł ten, jak to już zaznaczyliśmy, pokrywa się w dużej części z treścią referatu, wygłoszonego przez p. Dyr. Baczyńskiego w Komisji Finansowej Zjazdu. W następnym numerze postaramy się omówić najważniejsze zagadnienia finansowo-kredytowe, poruszone w innych referatach i przemówieniach w Komisji Finansowej, a obecnie podajemy dokładnie streszczone przemówienie Przewodniczącego Komisji Finansowej, p. Prezesa Stefana Starzyńskiego, wygłoszone na plenum Zjazdu, w ostatnim dniu jego obrad. Przemówienie to reasumuje wyniki obrad Komisji Finansowej, ustalając zasadnicze tezy i wnioski, jakie z obrad tej Komisji wynikały.

Wyniki prac Komisji Finansowej.

Streszczenie przemówienia p. Prezesa St. Starzyńskiego.

Komisja Finansowa stwierdziła, że zasady państwowej polityki finansowej, a mianowicie równowaga budżetu państwowego i zdecydowana ochrona waluty, zasady niezmieniające się w Polsce od lat 7-miu, są zupełnie słusznie uznane za podstawowe. Dzięki niezłomnej woli i wielkiemu wysiłkowi w stosowaniu tych dwóch zasad, Polska w dziedzinie finansowej osiągnęła bardzo pomyślne wyniki.

Komisja stwierdziła, że zasada równowagi budżetowej jest podstawą każdego gospodarstwa, począwszy od budżetu poszczególnego obywatela, a na równowadze budżetu państwowego kończąc. Równowaga budżetu Państwa została utrzymana. Państwo weszło w okres złej konjunktury gospodarczej z rezerwami kasowemi, nagromadzonemi w dobrej konjunkturze, z drugiej zaś strony Komisja stwierdziła, że Rząd zrobił wszystko, co leżało w jego mocy, aby tę równowagę utrzymać. Jednak zasada równowagi budżetu nie wszędzie jest stosowana: odnosi się to do samorządu gospodarczego, jak i terytorjalnego. W tej dziedzinie leży przed nami wielkie pole pracy. Na działaczach gospodarczych spoczywa obowiązek zrealizowania tej wytycznej — zrównoważenia budżetów wszystkich jednostek gospodarczych, publicznych i prywatnych. Jest to jeden z kapitalnych naszych obowiązków, a urzeczywistnienie tej zasady zależy od umiejętności przystosowania się do obecnych zmienionych warunków gospodarczych.

Drugą zasadą naszej polityki finansowej jest stałość waluty. Dzięki wytrwałej i konsekwentnej polityce Rządu stałość waluty polskiej została osiągnięta. Od siedmiu lat złoty polski nie ulega żadnym wahaniom, a Polska jest dzisiaj jednym z nielicznych krajów w świecie, których waluta utrzymana została na parytecie złotym. Komisja stwierdziła, że dzięki temu obywatele mają zapewniony spokój, przyczem rezultat ten został osiągnięty bez wprowadzania jakichkolwiek ograniczeń walutowych. Sukcesy, jakie zostały osiągnięte na tem polu opierały się na prostych środkach. Komisja, uważając dotychczasową politykę Rządu i Banku Polskiego za słuszną, stwierdziła konieczność jak najszerszej propagandy znaczenia ustabilizowanej waluty i przeciwdziałania zjawiskom w tej dziedzinie szkodliwym, przedewszystkiem zaś tezauryzacji. Tezauryzacja złota i pieniądza obcego jest społecznie szkodliwa. Obowiązkiem działaczy gospodarczych jest szerzyć propagandę szeregu wyjątkowo korzystnych lokat wolnej gotówki, posiadanej przez obywateli. Takiemi lokatami są: budowa własnego domu, kupno nieruchomości miejskich, nabywanie gruntów rolnych i lokowanie kapitału w papierach procentowych. Niski koszt budowy oraz pomoc ze strony Państwa stwarzają z budownictwa mieszkaniowego niezmiernie korzystną lokatę kapitałów. Również kapitały niepracujące można lokować korzystnie w kupnie gruntów rolnych, co dla posiadaczy wolnej gotówki jest niezmiernie korzystne ze względu na obecne niskie ceny ziemi. Stwierdzić należy, że nabywanie ziemi ułatwiają wypuszczone przez Bank Rolny 4½% Listy Zastawne. Wreszcie również bardzo korzystną formą lokaty jest zakup papierów wartościowych, które, a

w szczególności pożyczki państwowe i walory instytucyj kredytu długoterminowego, dają ich posiadaczom, przy obecnych wyjątkowo niskich kursach, bardzo wysoką rentowność.

Druga zasada polityki finansowej Państwa — stałość naszej waluty — łączy się ściśle z bilansem płatniczym Polski, którego saldo uzależnione jest w głównej mierze od wyników wymiany towarowej Polski z zagranicą. Komisja stwierdziła, że naczelnem zadaniem w kierunku utrzymania zrównoważonego bilansu płatniczego jest aktywizacja naszego bilansu handlowego. Obowiązkiem więc działaczy gospodarczych jest popieranie i rozwój eksportu, który poza opieką państwową musi być otoczony specjalną opieką całego społeczeństwa. Również obowiązkiem naszym jest zwalczanie zbędnego importu. Pozatem specjalną uwagę należy zwrócić na propagandę naszych uzdrowisk i turystyki krajowej, a to celem powstrzymania od zbędnych wyjazdów zagranicę i przyciągania do Polski zagranicznych turystów i kuracjuszy. Wreszcie działacze gospodarczy powinni roztaczać nad naszymi reemigrantami, wracającymi do kraju z zaoszczędzonym kapitałem, specjalną opiekę, wskazując im rentowne sposoby lokowania tych sum.

Dalej Komisja stwierdziła, że obok dwóch podstawowych zasad naszej polityki finansowej — równowagi budżetowej i stałości naszej waluty — niezmiernie duże znaczenie posiada zagadnienie kapitalizacji wewnętrznej. Kapitalizacja, a więc wytworzenie naszego kapitału narodowego jest podstawą dobrobytu i przyszłego rozwoju gospodarczego. Polsce brak trzeciego czynnika produkcji, którym jest kapitał. Podstawą naszego gospodarstwa musi być więc kapitalizacja wewnętrzna. Obowiązkiem działaczy gospodarczych jest więc szerzenie propagandy oszczędzania. Każdy obywatel winien odkładać choćby najmniejszą część swego dochodu. Na kapitał obcy dla ożywienia naszego życia gospodarczego liczyć nie możemy. Musimy tworzyć kapitały siłami własnemi w drodze powszechnego gromadzenia oszczędności, gdy przychodzi w formie pożyczki do dyspozycji naszego gospodarstwa, a nie wówczas, gdy przychodzi jako dysponent i kierownik w naszem życiu gospodarczem.

W związku z zagadnieniem kapitalizacji wewnętrznej Komisja zwróciła uwagę na konieczność szerzenia propagandy odpowiednich form lokowania oszczędności. Należy rozwinąć propagandę wkładów oszczędnościowych na książeczki. Również niezmiernie ważne dla ożywienia życia gospodarczego jest lokowanie oszczędności w akcjach. W związku z tem zagadnieniem Komisja stwierdziła konieczność ochrony drobnego akcjonarjusza od ryzyka. Podkreślając z uznaniem, że w polskiem ustawodawstwie o spółkach akcyjnych wprowadzono już szereg

postanowień, chroniących mniejszość, Komisja wypowiedziała się za zaostrzeniem przepisów w kierunku wprowadzenia większej jawności gospodarczej w spółkach akcyjnych, a przedewszystkiem zagwarantowania z osiągniętego przez nie zysku minimalnej dywidendy dla akcjonarjuszy, która powinna być obliczana przed ustalaniem tantjem dla dyrekcji i rad nadzorczych. Dalej w związku z zagadnieniem kapitalizacji należałoby dążyć do częściowej reformy obowiązującego ustawodawstwa ugodowego i upadłościowego w kierunku przyśpieszenia i potanienia procesów likwidacyjnych.

Jeżeli chodzi o dalszy rozwój aparatu finansowego w Polsce, to Komisja wysunęła konieczność zharmonizowania działalności naszego aparatu kredytowego z państwową polityką finansową, co odnosi się w szczególności do instytucyj drobnego kredytu, pracujących w terenie. Wysuwają się tu trzy problemy: należytego usprawnienia aparatu finansowego pod względem organizacyjnym, polityki kredytowej poszczególnych instytucyj i problem unormowania stopy procentowej w operacjach biernych i czynnych. W dziedzinie organizacji aparatu kredytowego, w szczególności zaś społecznego aparatu w terenie, konieczne jest wzmożenie i skoncentrowanie nadzoru nad instytucjami kredytu społecznego i podniesienie odpowiedzialności kierowników. W dziedzinie polityki kredytowej najpilniejszem zadaniem jest dążenie do obniżenia kosztów kredytu i dostowanie spłat jego do faktycznych możliwości dłużników. Łączy się z tem konieczność rozgraniczenia zakresu działalności poszczególnych instytucyj kredytowych w terenie dla uniknięcia niezdrowej konkurencji. Należy dążyć w dalszym ciągu do organicznego obniżenia stopy procentowej, Komisja stwierdziła bowiem, że wzrost wkładów w instytucjach finansowych zależny jest nietyle, jak wskazuje praktyka, od wysokiego ich oprocentowania, ile od bezpieczeństwa lokaty. W celu usprawnienia społecznego aparatu kredytowego Komisja stwierdziła potrzebę zgrupowania nadzoru państwowego nad instytucjami kredytu społecznego w jednym resorcie, dalej konieczność wzmocnienia kontroli nad K. K. O. przez wyposażenie ich związków rewizyjnych w skuteczną egzekutywę, wzmocnienia odpowiedzialności osobistej zarządów i rad K. K. O., ograniczenia prawa korzystania z kredytu przez związki poręczające w K. K. O. i maksymalną wysokość indywidualnego zadłużenia. W odniesieniu do spółdzielni należy wzmocnić nadzór państwowy i również kontrolę związków rewizyjnych, zwiększyć ich odpowiedziałność oraz organów spółdzielni. Wreszcie Komisja uznała, że powstawanie nowych instytucyj kredytu społecznego powinno następować według planu organizacyjnego z uwzględnieniem warunków terenowych, gospodarczych oraz istniejących instytu-

cyj na danym terenie. Konieczność powrotu do normalnych stosunków w dziedzinie kredytu jest jednem z najpilniejszych zagadnień.

Kończąc swe sprawozdanie, p. Prezes Starzyński oświadczył, że naczelnym postulatem dla pracy w terenie jest uświadamianie społeczeństwa, że nasza pomyślność gospodarcza i zwalczanie napotykanych trudności uzależnione jest w dużej mierze od wiary we własne siły, od zaufania do własnego pieniądza i do naszych instytucyj finansowych.

DZIAŁ PRAWNY

Ryszard Wojdaliński

ZAGADNIENIE UNIFIKACJI PRAWA CZEKOWEGO

Coraz większa rola, jaką odgrywa czek przy przekazywaniu pieniędzy zagranicę, budzi odpowiednio silniejsze zainteresowanie się tym środkiem płatniczym, za czem idą dążenia i próby do usunięcia znacznych różnic, jakie istnieją w poszczególnych ustawodawstwach, i wprowadzenia dla wszystkich krajów jednakowego prawa czekowego.

Od kilkudziesięciu lat publikowane są w tej sprawie zagranicą liczne artykuły i rozprawy, odbywają się zjazdy specjalne, toczą się dyskusje. Tylko w Polsce naogół zainteresowanie się temi sprawami jest nieznaczne. Stąd może pożyteczne będzie przedstawienie na łamach „Banku" zarówno różnic, istniejących w poszczególnych prawodawstwach w zakresie koncepcji samego czeku, jak i wynikających stąd poważnych konsekwencyj, dotyczących jego formy, powstania, rodzajów, obiegu oraz praw i obowiązków wystawcy, posiadacza i trasatów, a wreszcie, zarysowujących się na tem tle, dążności do usunięcia odchyleń i wprowadzenia dla wszystkich państw ujednostajnionego prawa czekowego.

I. Różnice w poszczególnych prawodawstwach czekowych.

Powszechnie za ojczyznę czeków uważana jest Anglja. W gruncie rzeczy o palmę pierwszeństwa wprowadzenia czeków może ubiegać się z Anglją cały szereg państw innych. Bez względu jednak na to, kto pierwszy wynalazł czeki, faktem jest, że rozwinęły się one należycie dopiero w Anglji i stąd — podobnie jak banknoty — rozszerzyły się na inne kraje.

Natomiast pierwsze prawo czekowe w ścisłem znaczeniu tego wyrazu zostało wydane w r. 1865 we Francji, za którą poszły dopiero inne państwa. Obecnie obieg czeków mają ustawowo uregulowany wszystkie narody cywilizowane.

Tem dziwniejsze wydaje się, iż mimo tak znacznego upowszechnienia się czeków oraz coraz poważniejszej roli przez nie odgrywanej w obiegu pieniężnym nie zdołano dotychczas dojść

do jednolitego określenie, *czem jest właściwie czek* — z punktu widzenia prawnego. Gdyby zdołano pogodzić się na punkcie określenia naukowego czeku, zrobionoby decydujący krok na drodze do ujednostajnienia odnośnych prawodawstw, gdyż wszystkie inne różnice dałyby się łatwo usunąć — jako konsekwencje, wypływające z jednolitego poglądu na istotę czeku.

Szczególnie znaczna różnica zachodzi pomiędzy określeniem czeku przez prawo angielskie, a — większość innych państw. Według prawa anglo-saskiego „czek jest wekslem, wydanym na bankiera i płatnym za okazaniem". Występuje tutaj wyraźnie kredytowy charakter czeku, co istotnie ma miejsce w Anglji oraz Stanach Zjednoczonych, ale co zostało bezwzględnie odrzucone przez wszystkich wybitniejszych ekonomistów państw pozostałych. Według zgodnej pod tym względem przeważającej opinji ekonomistów, czek jest środkiem płatniczym, a nie kredytowym i dlatego nie może być utożsamiany z wekslem. Pomimo jednak zgody co do odmówienia czekowi jego roli kredytowej w różnych prawodawstwach spotykamy różne jego określenia.

Prawo francuskie nazywa czek „pismem, mającem formę polecenia zapłaty, które służy wystawcy do wycofania na swoją korzyść albo na korzyść osoby trzeciej całości lub też części kapitałów, wniesionych na kredyt jego rachunku i rozporządzalnych".

Prawa polskie, niemieckie i inne wcale nie zawierają określenia czeku, żądając tylko dla prawomocności, by zawierał on:

1) umieszczoną w tekście nazwę „czek", 2) nazwisko osoby, która ma zapłacić (trasata), 3) podpis wystawcy, 4) bezwarunkowe polecenie zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej, 5) wskazanie miejsca i daty wystawienia czeku.

Najogólniej można powiedzieć, że pod względem określenia czeku istnieją trzy kategorje prawodawstw: jedne, które dają określenia czeku; drugie, które zadowalają się wyliczeniem składowych jego części; wreszcie trzecie o systemie mieszanym, które jednocześnie używają i określenia czeku i wymienienia składowych jego części.

W sprawie *daty wystawienia* istnieje już obecnie prawie jednolitość opinji w tym sensie, iż wszystkie prawodawstwa dla ważności czeku wymagają daty jego wystawienia, przyczem, aby uniemożliwić czekowi odgrywanie roli środka kredytowego, wzbronione jest postdatowanie. Nie przewidują natomiast daty wystawienia, jako warunku ważności czeku, prawodawstwa angielskie i amerykańskie, ale z reguły obiegają tam czeki datowane, choćby ze względu na umożliwienie w razie potrzeby określenia zdolności wystawcy do zaciągania zobowiązań, zwłoki w przedstawieniu czeku do zapłaty, powodującej utratę prawa regresu i t. p. Zresztą, jeśli chodzi o termin, w jakim czeki winny być przedstawiane do zapłaty pod rygorem utraty regresu do wystawcy, indosantów i ewentualnie poręczycieli, różne prawo-

dawstwa w różny sposób to rozstrzygają, stosując przeważnie normy do czeków krajowych od paru do kilkunastu dni, a dla czeków zagranicznych od kilkunastu do kilkudziesięciu, licząc od daty wystawienia. Tylko w Anglji i Stanach Zjedn. Am. Półn. nie jest ściśle określony termin przedstawienia czeku do zapłaty, a ustawodawstwo tych państw zadowala się ogólnikowem pojęciem „odpowiedniego czasu".

Znacznie poważniejsze znaczenie posiadają różnice, istniejące w poszczególnych prawodawstwach co do *momentu powstania zabezpieczenia czeku.* I tak część prawodawstw, z których wymienimy tutaj francuskie, belgijskie, hiszpańskie, finlandzkie, meksykańskie i urugwajskie, żąda, aby fundusz na pokrycie czeku był w banku gotowy już w chwili jego wystawienia, inne zaś prawodawstwa na czele z angielskiem i austrjackiem zadowalają się istnieniem potrzebnego funduszu w chwili przedstawienia czeku do zapłaty lub wogóle poprzestają na stwierdzeniu, iż stosunek prawny między wystawcą a trasatem rozstrzyga o obowiązku trasata co do zapłaty czeku. Były jednak wypadki, iż sądy angielskie szły tak daleko, że skazywały na karę banki za niehonorowanie czeku nawet wtedy, gdy klient nie miał pokrycia, o ile bank honorował dotychczas takie niepokryte jego czeki. Z wyroków wspomnianych wynika, że według praktyki sądów angielskich dopuszcza się wystawianie ważnych czeków nietylko nawet na depozyty, powstałe z kredytu i po terminie wystawienia czeku, lecz także i w tych wypadkach, kiedy rachunek wogóle nie jest zakredytowany, ale były czeki dotychczas danego klienta na takie sumy bez pokrycia przez bank honorowane. Według bowiem przyjętych zwyczajów w Anglji bankierowi nie wolno bez uprzedzenia klienta zmienić sposobu, w jaki dotychczas go traktował.

Rozbieżności poglądów, *na jakie fundusze mogą być czeki wystawiane,* odpowiada rozbieżność w postanowieniach *na kogo mogą być one wystawiane.* Zauważymy tutaj trzy systemy prawodawcze. Według pierwszego czek może być wystawiony tylko na bankiera i instytucję, trudniącą się zawodowo czynnościami bankierskiemi. Do systemu tego należą: Anglja, Austrja, Niemcy, Polska, Sowiety, Stany Zjednoczone i Węgry. Drugi system przewiduje wystawianie czeków na banki oraz kupców. Z państw większych wprowadziły go: Brazylja, Portugalja i Włochy. Wreszcie system trzeci nie określa zupełnie, kto może być trasatem, dopuszczając wystawianie czeków na wszystkich bez ograniczeń. System ten praktykowany jest w Belgji, Hiszpanji, Finlandji, Japonji, Francji, krajach skandynawskich i Szwajcarji..

Wogóle sprawa zabezpieczenia posiadaczowi czeku pewności wypłaty jest jedną z najważniejszych i jednocześnie najtrudniejszych do uregulowania. W Anglji niema specjalnego prawa

karnego za wystawianie czeków bez pokrycia. W innych państwach znacznie mniejsza solidność handlowa zmusza poszczególne społeczeństwa do szukania pomocy w ostrych rygorach prawnych. Prawie wszystkie prawodawstwa za wystawienie czeku bez pokrycia przewidują karę pieniężną od 3% do 10% sumy wypisanej na czeku oraz odpowiedzialność kryminalną.

Tak samo trudną do zdecydowania jest kwestja, *czy wystawca czeku może odwołać jego wypłatę*, czy też czek, raz wystawiony, jest nieodwołalny. W Anglji, Stanach Zjednoczonych Am. Półn. i państwach skandynawskich nie obawiają się z tej racji nadużyć, zezwalając na odwołanie czeku w każdej chwili, t. j. zarówno po upływie terminu do zapłaty, jak i przedtem, wychodząc z założenia, iż posiadacz czeku dostatecznie jest zabezpieczony przez to, iż w razie nieusprawiedliwionego odwołania wystawca podlega karze pieniężnej i aresztowi.

Według natomiast prawodawstwa francuskiego posiadacz czeku zyskuje bezpośrednie prawo względem trasata, który, oprócz wyjątkowych okoliczności, nie powinien powodować się odwołaniem wystawcy, choćby ono nadeszło nawet po upływie terminu płatności czeku.

W Polsce odwołanie czeku jest ważne: „a) jeżeli czek odwołano po upływie okresu, przeznaczonego do przedstawienia, albo w razie gdyby okresu tego nie zachowano; w tym razie ważność odwołania rozpoczyna się z upływem okresu do przedstawienia; b) przy czekach, opiewających na nazwiska lub zlecenie, a przesłanych przez wystawcę bezpośrednio trasatowi, jeżeli nastąpiło przed doręczeniem czeku odbiorcy zapłaty. Od chwili ważnego odwołania trasat nie ma prawa ani obowiązku zapłaty czeku".

Najbardziej sporną i trudną do rozstrzygnięcia sprawą jest *odpowiedzialność za opłacenie sfałszowanego czeku.* Ogólnie przyjęta jest zasada, że każdy bankier może wypłacić taki tylko czek, który jest podpisany przez jego klienta. Jeżeli bankier opłacił czek z fałszywym podpisem, odpowiada względem swojego klienta, lecz bankier, który w dobrej wierze i przy zastosowaniu odpowiednich środków ostrożności wypłacił okazicielowi czek z fałszywym podpisem, uczynił według większości praw wypłatę ważną i jest uprawniony do obciążenia tą sumą rachunku swojego klienta. Szczególnie surowe pod tym względem dla banków jest prawo angielskie i amerykańskie, które zwalnia bank od odpowiedzialności tylko w tym jednym wypadku, jeżeli potrafi dowieść winy wystawcy lub jego biura (np. nieostrożne przechowywanie książeczki lub pozostawienie wolnego miejsca przy wypełnianiu czeku). Prawodawstwa powyżej wymienione wychodzą z założenia, że bankier powinien znać dokładnie podpisy wszystkich swoich klientów, jeżeli się zaś omylił, klient nie może cierpieć z powodu jego błędu. Znacznie względniejsze dla banków jest prawodawstwo francuskie. Tu trzeba

dowieść, że bank nie wykazał dostatecznej ostrożności, aby można pociągnąć go do odpowiedzialności.

Również prawo polskie orzeka, że „jeżeli trasat zapłacił osobie, wykazującej się nieprzerwanym szeregiem indosów, wolny jest od odpowiedzialności, chyba, że działał w złej wierze lub też dopuścił się ciężkiego niedbalstwa". Natomiast niemieckie prawo czekowe nic w tej sprawie nie mówi, wychodząc z założenia, że określenie odpowiedzialności za następstwa, powstałe z wszelkiego rodzaju fałszerstw, wchodzi w zakres powszechnego prawa. Zdaniem naszem, najlepszem zabezpieczeniem czeków przeciwko wszelkiego rodzaju fałszerstwom jest traktowanie ich jako przedewszystkiem środka rozrachunkowego i wyrównawczego. Wtedy zawsze jest czas na dokładne sprawdzenie podpisu i ustalenie osoby remitenta.

Ale dla dokładniejszego przedstawienia tej sprawy musimy zaznajomić się najpierw *z głównemi rodzajami czeków.*

Powszechnie znane są trzy rodzaje czeków: na osobę wymienioną, na jej zlecenie oraz na okaziciela. Prócz powyższych obiegają jeszcze w niektórych państwach tak zwane *czeki „certyfikowane"*. Istotę tych ostatnich wyjaśnił najlepiej jeden z delegatów amerykańskich na Konferencję Haską, który podczas dyskusji w ten sposób określił czeki certyfikowane: „Czek certyfikowany jest zwyczajnym czekiem, wystawionym przez klienta na bank, zarządzający jego depozytem. Na tym dokumencie urzędnik banku umieszcza wzmiankę: „dobry" lub „certyfikowany", oczywiście, do wysokości sumy, na którą jest wystawiony. W praktyce certyfikacja czeku osoby prywatnej daje mu taką moc, jak gdyby był wystawiony przez bank. W Stanach Zjednoczonych wystawca żąda certyfikacji, gdy ma płacić osobie, która nie zna jego wypłacalności, albo w innem miejscu, gdzie podpis jego nie posiada dostatecznej gwarancji, przy kupnie nieruchomości i wogóle we wszystkich tych wypadkach, gdzie, gdyby czek nie był certyfikowany, żądanoby zapłaty w gotówce lub w banknotach".

Czeki tego rodzaju przypominają nam niezwykle żywo zaświadczenia banków płatniczych o złożeniu do depozytu pewnej kwoty pieniężnej. W Stanach Zjednoczonych czeki certyfikowane są bardzo rozwinięte ze względu na odległości, jakie istnieją pomiędzy poszczególnemi miastami, oraz wynikające stąd opóźnienia w realizacji czeków. Na drodze ustawodawczej dopuszczają wyraźnie certyfikowanie czeków tylko Stany Zjednoczone i Costa Rica, a także z pewnemi okolicznościami Kolumbja.

W gruncie rzeczy w pewnych okolicznościach czeki certyfikowane mogą okazać się pożytecznemi, jednakże nie zmienia to faktu, że czek potwierdzony przez trasata przestaje być czekiem w ścisłem znaczeniu tego wyrazu i nabiera cech zupełnie nowych. Przy przyjmowaniu czeku niecertyfikowanego, o przyjęciu tako-

wego rozstrzyga przedewszystkiem zaufanie do wystawcy, on w pierwszym rzędzie obowiązany jest pod odpowiedzialnością finansową i kryminalną zabezpieczyć wypłatę czeku. Przy przyjmowaniu natomiast czeku certyfikowanego punkt ciężkości zaufania przenosi się z wystawcy na trasata, co nie jest zgodne z charakterem czeków. Jako zarzut przeciwko czekom certyfikowanym można wysunąć jeszcze tendencję ich do pozostawania jak najdłużej w obiegu, co też nie odpowiada ich przeznaczeniu. Główne bowiem zadanie czeku polega na uproszczeniu rozrachunków, czyli czynieniu zbędnym pieniądza, a nie powiększaniu jego obiegu. Tymczasem czeki certyfikowane posiadają zupełnie naturalną tendencję do spełniania roli zwykłego pieniądza, jeśli nie na dłużej, gdy prawo tego zabrania, to przynajmniej przez cały czas swojej ważności.

W pewnym związku, aczkolwiek dość luźnym, z czekami certyfikowanemi znajdują się czeki potwierdzane Reichsbanku oraz czeki wizowane Banque de France, a wreszcie t. zw. amerykańskie „travellers cheques" i włoskie „assegni circulari", które posiadają znaczenie tylko miejscowe i na żadnej konferencji międzynarodowej nie usiłowano na serjo objąć je jednem wspólnem ustawodawstwem czekowem.

Po tej krótkiej dygresji w dziedzinę niektórych odmian czeków lokalnych powrócimy do czeków, mających obieg w całym świecie, a więc do zwykłych czeków na okaziciela, imiennych i na zlecenie.

Czeki na okaziciela ustępowane są przez proste oddanie z ręki do ręki. Jest to sposób bardzo wygodny, lecz o tyle niebezpieczny, że w razie zagubienia lub kradzieży czek taki bardzo łatwo jest zainkasować. Jako drugą stronę ujemną tych czeków należy wymienić, że w razie odmówienia zapłaty posiadaczowi czeku na okaziciela pozostaje tylko regres do wystawcy, gdyż żyrantów w tym wypadku niema.

Znacznie większe bezpieczeństwo dają *czeki imienne oraz na zlecenie*, ale i przy tych łatwo o nadużycia. Dopiero tak zwane *czeki „przekreślone"*, których ojczyzną jest Anglja, wzmacniają znacznie bezpieczeństwo posiadacza czeku, a jednocześnie dają bankom wspaniały materjał rozrachunkowy.

Samo przekreślenie zasadza się na przeprowadzeniu dwóch linij równoległych na froncie czeku. To wystarczy, aby w zasadzie czek był przekreślony. Anglicy znają dwa rodzaje przekreślenia: ogólne, czyli in blanco, i szczególne (specjalne). Ogólne powstaje wtedy, gdy czek zostanie przekreślony tylko dwiema linjami równoległemi, szczególne zaś wtedy, gdy między temi linjami wypisze się nazwisko bankiera. Przekreślenie jest esencjonalną częścią czeku i nie wolno zmieniać go lub wykreślać.

W dodatku czek przekreślony nie może być podjęty przez nikogo innego jak tylko przez bankiera. Przekreślony ogólnie może być zrealizowany przez każdego bankiera, przekreślony szczególnie może być zrealizowany tylko przez bank wymieniony

lub jego agenta. Jeżeli bankier wystawcy opłaci czek przekreślony ogólnie komu innemu, niż bankowi, lub czek przekreślony szczególnie — innemu bankowi, niż ten, który jest wymieniony (wzgl. jego agentowi), wtedy staje się odpowiedzialny względem prawdziwego właściciela czeku za wszystkie straty, mogące wyniknąć z tej wypłaty, czyli innemi słowy, w razie oszustwa, bank jest obowiązany zapłacić dwa razy.

Powyższe zastrzeżenia czynią czek przekreślony mało użyteczny w rękach złodzieja lub też osoby, która nie jest prawnym jego właścicielem. Jeżeli bowiem posiadacz nieprawny zgłosi się z takim czekiem do bankiera wystawcy, to bankier odmówi mu zapłaty, jeśli zaś wręczy czek swojemu bankierowi, to przez to ujawni swoją osobę i narazi się na dochodzenia prawne. W ten sposób przekreślenie czeku nietylko zabezpiecza przed kradzieżą, lecz jednocześnie czyni zeń wspaniały środek kompensacyjny dla bankierów.

O angielskich czekach przekreślonych mówi L. Sterling: „Czek przekreślony tworzy wyjątkowe narzędzie kompensaty. On odgrywa w stosunkach pomiędzy bankami taką rolę, jak przelewy na rachunkach w Banku Francuskim". Niezależnie od tego i czeki zwyczajne są bardzo niechętnie płacone przez bankierów londyńskich. Ciekawe pod tym względem są informacje Huth Jackson'a, delegata brytyjskiego na konferencję, odbytą w Hadze 1912 roku. „Banki, które należą do izby rozrachunkowej — mówił delegat angielski — zobowiązały się pomiędzy sobą przez specjalną umowę, że nie będą regulowały inaczej czeków im wręczanych lub na nich wystawianych — jak tylko za pośrednictwem tej właśnie izby". Stąd wypływa, że i czeki zwykłe, gdy tylko dostaną się do ręki członka izby rozrachunkowej, traktowane są przez niego — jako czeki przekreślone. Pomimo to jednak w rzeczywistości czeki przekreślone są bardziej rozpowszechnione w Anglji, niż czeki zwykłe, gdyż dają więcej pewności i bezpieczeństwa.

We Francji czeki „przekreślone" (chèques barrés) postanowili wprowadzić najpierw sami bankierzy na mocy umowy z roku 1894. Na czekach tych umieszczano napis: „ten czek, będąc przekreślony, może być wypłacony tylko bankierowi lub urzędnikowi ministerjalnemu". Bez poparcia prawa czeki przekreślone nie rozwijały się jednak dosyć szybko. Aby dać im silniejszą podstawę, przyjęto prawo o czekach „przekreślonych" z dnia 30 grudnia 1911 r. Prawo to jest oparte ściśle na wzorach angielskich, które już omówiliśmy powyżej, i dlatego nie będziemy poświęcali mu tutaj więcej miejsca. Zaznaczamy tylko, że i ono nie zabezpieczało dostatecznie przed oszustami, ze względu na panującą we Francji zupełną wolność zakładania domów bankowych. Każdy może tam nazywać się bankierem. Wystarczy, by najął lokal, postawił kasę i przesłał do rejestru handlowego zawiadomienie o powstaniu firmy, a już jest bankierem. W tych warunkach bardzo łatwo o wypłacenie czeku prze-

kreślonego zmyślonemu przedstawicielowi innego banku. Aby zabezpieczyć banki przed częstemi oszustwami, przyjęto 26 stycznia 1917 roku prawo, pozwalające każdy czek „przekreślony", przedstawiony do zapłaty, domicylować bez kosztów w Banku Francuskim lub w izbie rozrachunkowej. W ten sposób można powiedzieć, że jeżeli prawo z 30 grudnia 1911 roku zabezpieczyło wystawcę przed oszustwem, to prawo z 26 stycznia 1917 r. dało bankierowi możność zabezpieczenia się przy czekach „przekreślonych" od wszelkiego ryzyka. Do kategorji państw, które wprowadziły u siebie czeki „przekreślone", oprócz wymienionej już Anglji i Francji, należą jeszcze: Boliwja, Brazylja, Chili, Danja, Costa Rica, Hiszpanja, Finlandja, Japonja, Monaco, Peru, państwa skandynawskie, Urugwaj i Włochy. Godnem uwagi jest, że w Stanach Zjednoczonych czeki „przekreślone" nie są zupełnie znane i prawo amerykańskie nie przewiduje ich obiegu.

Prócz czeków „przekreślonych" temu samemu celowi bezpieczeństwa oraz zmniejszenia zapotrzebowania na gotówkę służą *czeki „dla obrachunku"*. Pierwszy raz spotykamy je w austrjackiem prawie czekowem z 1906 roku. Art. 22 tego prawa postanawia, że wystawca tudzież każdy posiadacz może przez umieszczenie wpoprzek na pierwszej stronie zastrzeżenia „tylko dla obrachunku" zabronić trasatowi zapłaty czeku w gotówce. W tym razie czek może służyć tylko do rozrachunku z trasatem lub z osobą, która ma u niego rachunek, lub z członkiem izby rozrachunkowej, mieszczącej się w miejscu płatności. Jeżeli trasat sam nie jest członkiem izby rozrachunkowej, może przy przedstawieniu wskazać na czeku członka izby — jako płatnika. Przeprowadzenie rozrachunku uważa się za zapłatę czeku. Zakaz zapłaty nie może być cofnięty. Trasat odpowiada za szkodę, wynikłą skutkiem przekroczenia zakazu wypłaty gotówkowej.

Jak wynika z powyższego, dodatek „tylko dla obrachunku", prócz zapobiegania fałszerstwom i kradzieżom czeków oraz podjęciu zapłaty przez niesumiennego posiadacza, daje jednocześnie instytucjom finansowym, zjednoczonym w izbach rozrachunkowych, bogaty materjał wyrównawczy.

Do tej samej kategorji należą jeszcze, jeśli chodzi o skutki praktyczne, t. zw. *czeki przelewowe*, których wprawdzie nie przewidują prawodawstwa czekowe, ale które znalazły szerokie zastosowanie w bankach emisyjnych oraz urzędach czekowo-pocztowych i niektórych pocztowych kasach oszczędności. W Polsce coraz większe ich upowszechnienie się zawdzięczamy przedewszystkiem P. K. O. Czeki te dają największe bezpieczeństwo operacyj przy jednoczesnem największem zaoszczędzeniu gotówki, potrzebnej dla dokonania wypłat czekowych.

Czeki tylko „dla obrachunku" wprowadziły u siebie prócz Austrji jeszcze: Czechy, Niemcy, Węgry, Łotwa i Polska. Niektóre prawodawstwa, jak np. argentyńskie, belgijskie, szwajcarskie i tureckie, dopuszczają obieg czeków „przekreślonych" razem z czekami tylko „dla obrachunku".

(Dokończenie nastąpi).

Przegląd ustawodawstwa krajowego

(Kwiecień — maj)

1. W Nr. 29 „Dziennika Ustaw" ukazała się pod pozycją 247 ustawa z d. 15 marca 1933 r. *o szkołach akademickich*.

2. W tym samym numerze pod poz. 248 ukazała się ustawa z d. 24 marca 1933 r. *o nadzwyczajnej daninie majątkowej*. Ustawa powyższa obniża w niektórych wypadkach wymiar daniny majątkowej, oparty na ustawie z d. 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. Ustaw R. P. Nr. 94, poz. 746), umarzając resztę. Wzamian jednak za umorzoną pozostałość podatku majątkowego pobierać się będzie w okresie czasu od roku 1933 do 1937 włącznie t. zw. nadzwyczajną daninę majątkową w skontyngentowanej wysokości 24 milj. zł. rocznie. Z kontyngentu powyższego 10 milj. zł. rocznie przypada na płatników państwowego podatku gruntowego, (w b. zaborze pruskim — na płatników państwowego dodatku do podatku gruntowego), 10½ milj. zł. rocznie przypada na płatników państwowego podatku przemysłowego, na właścicieli zaś nieruchomości miejskich — reszta, t. j. 3½ milj. zł. rocznie. Wymiary indywidualne przy poborze nadzwyczajnej daniny majątkowej opierać się będą na następujących zasadach: właściciele gruntów płacić będą od 20% do 40% podatku gruntowego, opłacający podatek przemysłowy — od 0,4 do 0,6‰ od obrotu, właściciele zaś nieruchomości miejskich — od 0,4 do 0,6% rocznego dochodu. Powyższe stawki procentowe mogą ulec podwyższeniu w wypadku, gdy okaże się, że obliczona w ten sposób suma nie osiągnie przewidzianych ustawą kontyngentów; według tych samych zasad obniży się wysokość stopy w wypadku ich przekroczenia. Nadzwyczajna danina wolna jest od 10%-wego dodatku, pobieranego w myśl ustawy z d. 12 lutego 1931 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 16, poz. 82). Udzielanie ulg w spłacie nadzwyczajnej daniny majątkowej oraz umarzanie zaległości w tej daninie zastrzeżone jest Ministrowi Skarbu. Od nadzwyczajnej daniny majątkowej zwolnione są: Państwo, przedsiębiorstwa państwowe, związki komunalne, przymusowe związki prawa publicznego, Bank Polski, związki zawodowe, spółdzielnie mieszkaniowe i mieszkaniowo-budowlane oraz kasy sieroce, emerytalne i tym podobne instytucje. Ponadto ustawa przewiduje, że wolne są od nadzwyczajnej daniny: majątki, służące bezpośrednio celom naukowym, oświatowym, kulturalnym, dobroczynnym i sanitarnym, budynki i inne przedmioty poświęcone służbie Bożej, budynki nowowznoszone i nadbudowane, gospodarstwa osadnicze, gospodarstwa rolne do 7 ha, zakłady handlowe i przemysłowe oraz te jednostki, uprawiające zawody wyzwolone, których obrót nie przekroczył 20.000 zł. (względnie przy podatku ryczałtowanym — 27.000 zł.), oraz te nieruchomości miejskie, od których przychód roczny nie przekracza 1.000 zł.

3. Pod pozycją 249 tego samego (29-go) numeru Dziennika Ustaw opublikowano ustawę z d. 25 marca 1933 r., *upoważniającą Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy* do dnia zwołania najbliższej sesji zwyczajnej Sejmu, z ograniczeniami, zawartemi w ust. 6 art. 44 Konstytucji.

4. W tym samym numerze Dziennika Ustaw pod pozycją 253 ogłoszono ustawę z d. 28 marca 1933 r. *o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich*. Omawiana ustawa, odno-

sząca się do gospodarstw rolnych, leśnych, ogrodowych, hodowlanych i rybnych, nie przekraczających obszaru 100 ha, podaje szczegółowe przepisy, określające w jakich wypadkach komisja może ingerować w stosunki majątkowe pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem — posiadaczem warsztatu rolnego, ustala skład urzędów (wojewódzkich i powiatowych), zespołów orzekających oraz tryb postępowania. W myśl postanowień ustawy ugoda, zawarta i podpisana przed urzędem rozjemczym, jak również prawomocne orzeczenie tego urzędu — posiadają moc prawną narówni z wyrokiem sądowym i stanowią tytuł egzekucyjny. Orzeczenia urzędu rozjemczego są ostateczne; w niektórych, ściśle w ustawie przewidzianych, wypadkach, właściwy terytorjalnie Sąd Okręgowy może uchylić zaskarżone orzeczenie i bądź odesłać sprawę do ponownego rozpoznania temuż urzędowi w innym zespole orzekającym, bądź też orzec w przedmiocie sporu bez odsyłania sprawy. Na orzeczenie Sądu Okręgowego niema zażalenia ani odwołania. W postanowieniach końcowych ustawa podaje, że z dniem jej wejścia w życie (t. j. z dniem 29 kwietnia 1933 r.) traci moc obowiązującą rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 23 sierpnia 1932 r. o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej (Dz. Ustaw R. P. Nr. 72, poz. 653).

5. Nr. 29 Dziennika Ustaw (poz. 255) przyniósł również ustawę z d. 29 marca 1933 r., na mocy której Minister Skarbu został upoważniony *do ustalania w drodze rozporządzeń najwyższej granicy odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych*, z tem jedynie ograniczeniem, że granica ta nie może być niższa od stopy, płaconej przez P. K. O., powiększonej o $^1/_5$ tej stopy.

6. W Nr. 31 Dziennika Ustaw, pod pozycją 266, opublikowano ustawę z d. 28 marca 1933 r. *o konwersji niektórych pożyczek w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego i niektórych zobowiązań wobec Skarbu Państwa — na pożyczki z części kredytowej Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.* W myśl przepisów tej ustawy Skarb Państwa przejmuje niektóre, ściśle w ustawie wymienione, wierzytelności Państwowego Banku Rolnego, łącznie z zabezpieczeniem hipotecznem. W związku z tem Minister Skarbu został upoważniony do zaciągnięcia zobowiązania wobec Państwowego Banku Rolnego w wysokości przejętych wierzytelności, przy oprocentowaniu, nieprzekraczającem 4½% rocznie, i do stopniowego umorzenia tego zobowiązania drogą rocznych dotacyj budżetowych. Przejęte przez Skarb wierzytelności ulegają skonwertowaniu na gotówkowe pożyczki amortyzacyjne z części kredytowej Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. W okresie do dnia 31 grudnia 1935 r. pobierać się będzie od tych pożyczek jedynie oprocentowanie, które w żadnym razie nie może przekraczać 3% rocznie. Nieruchomość, obciążona pożyczką skonwertowaną w myśl zasad powyższej ustawy, nie może być sprzedana z licytacji publicznej za sumę, niepokrywającą ⅔ wierzytelności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

7. W tym samym Dzienniku Ustaw pod pozycją 269 ukazała się ustawa z d. 28 marca 1933 r. *o biurach pisania podań oraz o zakazie udzielania porad prawnych i prowadzenia cudzych spraw.* Jak wynika z przepisów tej ustawy, na otwarcie biura niezbędne jest zezwolenie władz administra-

cyjnych — jeśli chodzi o biura pisania podań do władz administracyjnych, — względnie zezwolenie władz administracyjnych oraz zgoda władz sądowych — jeśli chodzi o biura pisania podań do władz administracyjnych i sądowych. Ustawa wyszczególnia warunki, które winien posiadać ubiegający się o wzmiankowane zezwolenie. Nie wolno biurom pisania podań zajmować się: prowadzeniem spraw klientów w sądach i urzędach, udzielaniem porad prawnych, nie wolno pobierać wynagrodzenia wyższego od określonego przez taksę oraz zjednywać klientelę przez rozpowszechnianie w słowie lub piśmie wiadomości o zaletach biura i skuteczności podań w niem sporządzonych, nawet, gdyby te wiadomości były prawdziwe Sankcje za przekroczenie poszczególnych przepisów tej ustawy stanowią: grzywna w wysokości do 10.000 zł. oraz areszt do 6 miesięcy. Dotychczas istniejące biura pisania podań zaprzestaną swej działalności z dniem 1 stycznia 1934 r.

8. W 31 numerze Dziennika Ustaw (poz. 270) ukazała się ustawa z d. 28 marca 1933 r. *o kartelach.* Poszczególne postanowienia tej ustawy podane są w innem miejscu niniejszego zeszytu „Banku".

9. W wykonaniu art. 688 nowego Kodeksu Postępowania Cywilnego, ukazało się w Nr. 32 Dziennika Ustaw pod pozycją 282 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z d. 1 kwietnia 1933 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, *w sprawie zwolnienia niektórych instytucyj kredytowych od obowiązku składania rękojmi przy przetargu nieruchomości.* Do tego rodzaju instytucyj zaliczono: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny oraz Pocztową Kasę Oszczędności.

10. W Nr. 34 Dziennika Ustaw pod poz. 293 został *ogłoszony jednolity tekst Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 22 marca 1928 o likwidacji mienia byłych rosyjskich osób prawnych.*

11. W Nr. 35 Dziennika Ustaw, pod pozycją 294, ukazała się ustawa z d. 23 marca 1933 r. *o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.* Ustawa powyższa, ustalająca zasady samorządu terytorjalnego, uchyliła szereg dotąd obowiązujących przepisów, wydanych bądź przed wojną, bądź bezpośrednio po jej zakończeniu. Nie dotyczy ona jednak ani Śląska, ani Gdyni, których samorząd został ustalony w innych aktach ustawodawczych.

12. W tym samym numerze Dziennika Ustaw zostało opublikowane pod pozycją 296 Rozporządzenie Ministra Skarbu z d. 11 kwietnia 1933 r., na mocy którego poszczególne postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 26 stycznia 1928 r. *o kontroli ubezpieczeń nie mają zastosowania do spółek akcyjnych ubezpieczeniowych,* uprawiających wyłącznie: a) ubezpieczenia od choroby i b) inne działy ubezpieczeń, które w d. 1 lutego 1928 r. nie były w Polsce prowadzone przez żaden zakład ubezpieczeń, i pod warunkiem, że spółki te ograniczą swą działalność do ubezpieczenia mienia państwowego i samorządowego oraz instytucyj państwowych i samorządowych.

M. I. D.

PRZEGLĄD KONJUNKTURY

KONJUNKTURA ZAGRANICZNA

Ogólna sytuacja gospodarcza świata wykazuje — w porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym — znaczne uspokojenie. Wprawdzie przebieg konjunktury w poszczególnych krajach coraz bardziej ujawnia daleko idącą różnorodność (podobnie jak to miało miejsce przed 1930 rokiem, przed ogólnoświatowem załamaniem), ustępuje jednak działanie tych wspólnych momentów depresyjnych, jakie wiązały się z sytuacją bankową i walutową Stanów Zjednoczonych. Stosunkowo szybkie opanowanie tych przejawów świadczy niewątpliwie o daleko zaawansowanych procesach konsolidacyjnych, zwłaszcza w Europie Zachodniej oraz w zaoceanicznych krajach surowcowych. W szeregu krajów poprawa sytuacji wiązała się z momentami szczególnemi, znajdującemi się poza normalnym przebiegiem cyklu konjunkturalnego. Do tych krajów należy zaliczyć Japonję, gdzie wzrost tempa wytwórczości posiada swe źródło w zapotrzebowaniu na materjały wojenne oraz w polityce inflacyjnej rządu; dewaluacja była momentem, który zadecydował również o poprawie gospodarczej Chili i Szwecji. Podobnie w Stanach Zjednoczonych część zwyżek odnotowanych w życiu gospodarczem w kwietniu i maju wiąże się ze spadkiem kursu dolara i projektami inflacyjnemi prezydenta Roosevelta. W szeregu jednak krajów zaobserwowano objawy przezwyciężania konjunkturalnej depresji; odnosi się to przedewszystkiem do niektórych wielkich zaoceanicznych krajów surowcowych, jak Australji, Indyj Brytyjskich, Argentyny i Brazylji. W krajach europejskich wyraźniejsze objawy zahamowania spadku konjunktury zauważono w Wielkiej Brytanji, Austrji, Polsce i na Węgrzech. Natomiast w Niemczech, Francji i Belgji odnotowano przedłużenie tendencyj zwyżkowych z końca roku ubiegłego i początku bieżącego.

Przebieg wydarzeń w najbliższej przyszłości nie wydaje się dostatecznie jasny. Znaczne zaawansowanie procesów konsolidacyjnych stwarza w gospodarce światowej podłoże, sprzyjające wyjściu — w skali światowej — z fazy depresji. Być może, że w tym zakresie czynnikiem decydującym będzie zbierająca się w najbliższym czasie w Londynie światowa konferencja gospodarcza, zwłaszcza na tle objawów uspokajania się międzynarodowej sytuacji politycznej.

Poziom działalności produkcyjnej świata, obniżający się do marca 1933 r. włącznie, uległ w kwietniu pewnej poprawie. W porównaniu ze stanem, osiągniętym w lipcu 1932 r. (minimum obecnego cyklu), stan z kwietnia r. b. był o parę procent wyższy. Najwyraźniej poprawa zaznaczy-

ła się w zakresie produkcji stali, żelaza, niektórych metali kolorowych oraz we włókiennictwie. W pierwszych dwóch przemysłach wiąże się to w części z objawami sezonowemi (początek sezonu budowlanego), w części zaś — z wyraźniejszą akcją renowacyjną w przemyśle; w zakresie metali kolorowych oraz we włókiennictwie wzrost wytwórczości wiązać należy z ponownem uzupełnianiem zapasów, zwłaszcza w obliczu zwyżkujących cen na surowce międzynarodowe.

Na tym ostatnim odcinku, w związku z układem kursu dolara oraz trwającą niepewnością na międzynarodowych rynkach walutowych, zauważyć się dał znaczny wzrost cen najważniejszych surowców międzynarodowych; w tej zwyżce przodują: bawełna, juta, cyna, miedź i cukier. Natomiast w światowych zapasach najważniejszych surowców nie widać — poza cyną, kawą i ropą naftową —wyraźniejszego zmniejszenia; przeciwnie, w niektórych, jak np. w bawełnie, ołowiu, cynku i kauczuku, odnotowano wzrost, co nadaje zaobserwowanym objawom w zakresie cen charakter spekulacyjny. Światowy wskaźnik cen hurtowych nie wykazuje jeszcze wzrostu, a to wobec układu cen w złocie wyrobów przemysłowych.

W związku z ożywieniem, jakie zapanowało na światowych rynkach surowcowych oraz lepszem położeniem eksportowem Japonji oraz niektórych europejskich krajów przemysłowych, które odstąpiły od parytetu złota, — międzynarodowe obroty towarowe ostatnio wykazały ponowny wzrost, zwłaszcza pod względem ilościowym.

Rynek pieniężny, giełdowy i lokacyjny.

Międzynarodowa sytuacja walutowa uległa w końcu kwietnia, a zwłaszcza w maju znacznemu uspokojeniu. Kurs dolara w Warszawie (jednym z niewielu rynków, posiadających trwałą podstawę do porównania) spadł w dniu 2 kwietnia definitywnie poniżej 8,00 zł., wahając się w czasie od 1 do 22 maja w granicach 7,35—7,82 zł. Inne waluty wykazały na giełdach światowych znacznie mniejsze wahania w stosunku do parytetu; wyjątek stanowią tu — prócz Kanady związanej z dolarem — również i waluty państw skandynawskich (ze Szwecją na czele) oraz Szwajcarji i Holandji

Osłabienie kursu tych ostatnich dwóch walut pozostaje w związku z zaobserwowanym odpływem złota z ich instytucyj emisyjnych. Zapas złota w Banku Holenderskim, wynoszący 962,2 milj. fl. w dniu 18 kwietnia, obniżył się do 858,4 milj. fl. w dniu 8 maja; w Banku Szwajcarskim pomiędzy 15 kwietnia a 15 maja r. b. ilość posiadanego złota zmniejszyła się z 2.533,8 do 2.187,4 milj. fr. Ten stan rzeczy pozostawał w związku z tendencją do wyzbywania się banknotów i dewiz oraz pęd do tezauryzowania złota. Udział w tym ruchu posiadały również niewątpliwie i zagraniczne instytucje emisyjne; odnosi się to przedewszystkiem do Banku Angielskiego, który, mimo wielkiej pożyczki, udzielonej przez City londyńskie rządowi francuskiemu, zwiększył swój stan posiadania w zakresie kruszcu za 179,3 do 187,0 milj. funtów pomiędzy 12 kwietnia a 17 maja. Inne natomiast źródła posiadał wzrost złota, zaobserwowany w „Federal Reserve Board" (z 3.278,8 milj. dolarów w dniu 5 kwietnia 1933 r. do 3.467,5 milj. w dniu 17 maja);

zadecydował o tem bowiem z jednej strony dopływ kruszcu z Dalekiego Wschodu, z drugiej zaś — powrót części złota, ztezauryzowanego w kraju. We Francji zapas kruszcu w instytucji emisyjnej nie uległ większym zmianom, oscylując około cyfry 8,9 miljarda franków. Spadł natomiast znaczniej stan rezerw kruszcowych Banku Rzeszy (z 645,8 milj. RM w dniu 7 kwietnia do 385,0 w dniu 15 maja r. b.); wiąże się to ze spłaceniem kredytu, zaciągniętego za pośrednictwem Banku dla Rozrachunków Międzynarodowych oraz z wykonywaniem t. zw. „Stillhalte-Abkommen" — przy znacznie skurczonym wywozie.

Ruch złota pomiędzy poszczególnemi bankami emisyjnemi w pewnym stopniu oddaje tendencje, jakim uległy ostatnio poszczególne rynki pieniężne. W Londynie płynność w zakresie kredytu krótkoterminowego zwiększa się w dalszym ciągu, obniżając stopę pieniądza dziennego do ¼—½%, dyskonta zaś prywatnego dla weksli handlowych — do 2—2½%. Natomiast w Holandji nastąpiło pewne usztywnienie, wywołane odpływem zagranicę kredytów i złota oraz podniesieniem wskutek tego dyskonta oficjalnego (w dniu 10 maja z 2½ do 3½%); w rezultacie stopa dyskonta prywatnego podniosła się z ⅞% w dniu 8 maja do 2⅝% w dniu 13 tegoż miesiąca; w tym samym czasie stopa pieniądza dziennego podniosła się z 1½ do 2%. W pozostałych centrach finansowych świata nie zaobserwowano większych zmian; w Paryżu dyskonto prywatne oscyluje w granicach 1¾—2⅛, pieniądz dzienny zaś jest do otrzymania po 1¼%, w New-Yorku zaś poziom stopy stosowanej przy dyskoncie wynosi 1¾—2¼% zamiast 2—2½% przed 10 maja. Również w Szwajcarji, mimo zaobserwowanego odpływu złota, dyskonto prywatne utrzymuje się na poziomie 1½%.

Na rynku kredytu długoterminowego brak jeszcze wyraźniejszych objawów poprawy. Rozmiary emisyj są nader nikłe. Kursy papierów o stałem oprocentowaniu wzrosły jedynie silniej w Stanach Zjednoczonych w związku z ogólną tendencją gospodarstwa narodowego. Silniej natomiast spadły kursy renty we Francji, w związku z niepomyślnym stanem finansów rządowych. W pozostałych krajach, czynnych pod względem kredytowym, zaobserwowano raczej pewne osłabienie kursów, natomiast poprawę odnotowano w biernych pod względem kredytowym krajach środkowej Europy.

Sytuacja na giełdach akcyjnych pozostawała do kwietnia włącznie pod wpływem zaburzeń, odnotowanych na międzynarodowym rynku walutowym, i zaostrzonej sytuacji politycznej. W ciągu maja nastąpiła pewna poprawa w związku z uspokajaniem się wydarzeń walutowych, odprężeniem politycznem i coraz wyraźniej ujawniającemi się objawami konsolidacji gospodarstwa światowego. Odrębnie układają się wydarzenia w Stanach Zjednoczonych, gdzie pod wpływem sytuacji walutowej oraz podniesienia się poziomu produkcji i cen, kursy papierów dywidendowych wzrosły bardzo silnie.

M. I. D.

Wskaźniki kursów na giełdach światowych.

	31.XII.	30.III.	27.IV.	11.V.	19.V.
Paryż (Agence Econ. & Financ.)					
Indeks ogólny	75,8	68,5	70,1	76,2	75,6
Renty państwowe	91,6	83,5	81,7	80,9	80,6
Londyn (Financial News)					
30 akcyj przemysłowych	67,6	67,0	66,7	69,6	70,4
20 papierów procentowych	124,0	126,8	126,9	126,8	126,0
New York (Dow Jones)					
30 akcyj przemysłowych	59,93	58,06	71,71	82,48	82,57
20 public. util. akcyj	27,50	21,37	23,58	28,48	28,60
40 pożyczek	77,74	76,13	76,20	80,69	81,65
Berlin (Frankfurter Zeitung)					
25 akcyj	87,41	91,03	101,19	96,76	93,90
15 pożyczek	80,45	83,51	83,69	81,31	79,46

KONJUNKTURA KRAJOWA

Rozmiary wytwórczości przemysłowej, po przejściowem obniżeniu się, głównie skutkiem strajku w przemyśle włókienniczym w marcu, — ponownie wzrosły w kwietniu do poziomu 52,6 wobec 46,6 w marcu, jeśli chodzi o ogólny wskaźnik produkcji. W szczególności produkcja dóbr produkcyjnych, związana z ruchem budowlanym, nieco podniosła się, wzrosła również produkcja hutnicza wskutek wykonywania zamówień sowieckich. Wskaźnik tych gałęzi produkcji podniósł się do 42,9 wobec 41, 8 w marcu i wobec 37,7 w grudniu 1932, najniższego poziomu, osiągniętego w czasie obecnego kryzysu. Produkcja dóbr konsumcyjnych wzrosła ponad poziom z przed strajku włókienniczego. Wskaźnik wynosi w kwietniu 60,5 wobec 43,2 w marcu i 56,5 w lutym r. b., przemysł włókienniczy bowiem wyrównywa obecnie niezaspokojone w marcu zapotrzebowanie na towar.

Jeśli uwzględnimy czynniki przypadkowe, to da się stwierdzić pewne, niewielkie jednak, zwiększenie rozmiarów wytwarzania. Trudno jest obecnie przesądzać, czy to zwiększenie ma charakter konjunkturalny i znamionuje przybliżenie się końca depresij, czy też impuls w kierunku wzrostu wytwórczości, otrzymany przez gospodarstwo społeczne Polski, ma znaczenie przejściowe. Można jednak oczekiwać, że impulsy te wzmocnią się, gdy nastąpi dalej idąca stabilizacja stosunków na terenie międzynarodowym.

Wtedy nawet dalsze trwanie pewnych procesów wyrównawczych i przystosowawczych, o których świadczy zmiana poziomów różnych cen, nie będzie przeszkodą do podejmowania inwestycyj i wyjścia z depresji.

Sytuacja na rynku pieniężnym.

Reakcja naszego rynku pieniężnego na wydarzenia bankowe i walutowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn. nie była zbyt silna. Dała się ona zauważyć w ruchu wkładów, które już w marcu poczęły odpływać z instytucyj kredytowych, przejawiła się częściowo w przenoszeniu wkładów dolarowych na rachunki złotowe. Bardziej „doświadczeni" kapitaliści, a właściwie rynek prywatny rozpoczął operacje spekulacyjne walutami.

W kwietniu odpływ wkładów nadal trwał w nieco mniejszych rozmiarach; jedynie wkłady oszczędnościowe w P. K. O. nieco wzrosły, spadły natomiast wkłady w komunalnych kasach oszczędności.

Drugi czynnik o charakterze zewnętrznym, a mianowicie zapotrzebowanie na krótkoterminowy kredyt ze strony Skarbu Państwa w kwietniu miało swój wyraz w sprzedaży i dyskoncie biletów skarbowych w granicach około połowy zapowiedzianej emisji 75 milj. zł., z czego 30 milj. zł. zdyskontował Bank Polski. Nacisk więc w kierunku wykorzystania istniejących w systemie bankowym możliwości kredytowania nie był wielki z tej strony. Moment emisji zbiegł się z wydarzeniami w Stanach Zjedn. Sama obawa przed ewentualną paniką i wycofywaniem wkładów przez szerszą publiczność mogłaby powstrzymywać banki od wzięcia szerszego udziału w subskrypcji biletów skarbowych. W kwietniu jednak istniał, oprócz tego, jeśli chodzi o banki prywatne, odpływ wkładów o dość znacznych rozmiarach.

Zaznaczyć należy, iż długotrwały okres pogorszonej wypłacalności i dokonane zmiany w wysokości oprocentowania wkładów w różnych instytucjach bankowych — wywołują ostatniemi czasy ruch wkładów pomiędzy poszczególnemi instytucjami. Zaufanie do systemu bankowego istnieje, różne jest tylko ustosunkowanie się publiczności do różnych instytucyj. Nakłada to na nasze banki poważne obowiązki w dziedzinie polityki uzyskiwania wkładów, wymaga od nich specjalnej aktywności w tym kierunku.

O ile sytuacja banków w ostatnich dwóch miesiącach wymaga specjalnej aktywności z ich strony, o tyle inne wskaźniki rynku pieniężnego w dziedzinie kredytu niezorganizowanego, a więc głównie towarowego, wskazują na pewną, dalszą poprawę sytuacji. Tak więc, w kwietniu wzrosła suma wystawionych weksli i wskaźnik ich obliczany z wyeliminowaniem ruchu cen podniósł się z 56,7 w marcu do 67,9 w kwietniu. Równocześnie odsetek protestowanych weksli miał nadal tendencję zniżkową, świadcząc o dalszej poprawie płynności zobowiązań wekslowych. Sądzić więc należy, iż restytucja kredytu towarowego postępuje naprzód.

Trwa z drugiej strony proces spłacania dawniej powstałego zadłużenia. Suma zobowiązań kredytowych banków zagranicą stale zmniejsza się, suma udzielonych w kraju kredytów, jeśli będziemy abstrahować od kredytów instytucji emisyjnej i akcji kredytowej banków państwowych, również kurczy się. Przytem pewne, sporadycznie obserwowane, zwiększenie wytwórczości w niektórych gałęziach przemysłu tylko w nieznacznym stopniu odbija się na stanie udzielonych kredytów. Natomiast akcja kredytowa Banku Polskiego wzmacnia się, głównie w dziale bezpośredniego dyskonta, banki bowiem prywatne spłacają swe zadłużenia redyskontowe w dalszym ciągu. W kwietniu portfel Banku Polskiego zwiększył się o 27,5 milj. zł. i stan dyskonta podniósł się do poziomu z września r. ub. Wynikający stąd wzrost obiegu pieniężnego został w części zniwelowany przez powrót złotych do kas Banku Polskiego na zakup dewiz, których odpłynęło w kwietniu na sumę 29,3 milj. zł.

W istocie więc rzeczy sytuacja na rynku pieniężnym nie ma jednolitego charakteru. Odbijają się na niej bowiem w dalszym ciągu zjawiska o charakterze depresyjnym, a częściowo przypadkowym, które chwi-

łowo działają niekorzystnie na stan bankowości prywatnej, jednakże istnieją też i symptomaty, wskazujące na to, iż na pewnych odcinkach procesy przystosowawcze już spowodowały zdecydowaną poprawę wypłacalności i płynności.

W. S.

KRONIKA

KRONIKA KRAJOWA

Bank Polski w kwietniu r. b.

Zapas złota powiększył się w ciągu kwietnia o 0.2 milj. zł. do 490.9 milj. zł., stan zaś pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 29.5 milj. zł. do sumy 67.2 milj. zł.

Suma udzielonych przez Bank kredytów w ciągu dwóch pierwszych dekad kwietnia zmniejszyła się o kilkanaście milj. zł., natomiast w trzeciej dekadzie wzrosła o 46.5 milj. zł., osiągając sumę około 732,0 milj. zł., wobec 701.1 milj. zł. na ultimo marca. Wzrost ten zaznaczył się przedewszystkiem na portfelu wekslowym, który z 597,3 milj. zł. powiększył się do 624.8 milj. zł. Jednocześnie pożyczki zabezpieczone zastawami ze 103.8 milj. zł. wzrosły do 107,1 milj. zł.

W ostatniej dekadzie kwietnia Bank Polski rozpoczął dyskonto biletów skarbowch. Stan portfelu tych papierów w dn. 30 kwietnia wynosił 30 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się w ciągu kwietnia do sumy 171.5 milj. zł., czyli o 32.9 milj. zł., z czego na rachunki żyrowe kas państwowych przypada 23.9 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — po znacznym spadku w drugiej dekadzie — uległ w końcu kwietnia zwiększeniu, osiągając poziom o 2,2 milj. zł. wyższy, niż na ultimo marca i wynosił 1.021.0 milj. zł.

Pokrycie złotem, wobec wzrostu sumy natychmiast płatnych zobowiązań i obiegu banknotów, obniżyło się z 46.40% na ultimo marca do 44.93% na ultimo kwietnia.

Bank Gospodarstwa Krajowego w kwietniu r. b.

Bilans B. G. K. z dnia 30 kwietnia b. r. zamyka się sumą 2.052 miljonów zł., co w porównaniu z poprzednim miesiącem stanowi zmniejszenie o 72 milj. zł. To dość znaczne zmniejszenie sumy bilansowej dotyczy głównie działu III-go bilansu, t. j. operacyj ze Skarbem Państwa. Mianowicie rachunki specjalne w dziale operacyj ze Skarbem Państwa zmniejszyły się dwustronnie, t. j. tak w stanie czynnym, jak i biernym o sumę przeszło 51 milj. zł.

Jeżeli chodzi o operacje handlowe, to na podkreślenie zasługuje spadek wkładów o przeszło 6 milj. zł., z czego na wkłady à vista przypada 2 milj. zł., a na wkłady terminowe 4 milj. zł. Redyskonto weksli wzrosło natomiast o przeszło 2 milj. zł. i salda kredytowe banków powiększyły się o przeszło 1 milj. zł. W stanie czynnym zmniejszyły się kredyty krótkoterminowe o blisko 6 milj. zł., przyczem spadek ten nastąpił głównie z powodu zmniejszenia się rachunków bieżących, których stan obniżył się o 7 milj. zł. Portfel papierów procentowych własnej emisji zmniejszył się następnie prawie o 1 milj. zł.. a kasa i sumy do dyspozycji spadły o około 3,5 milj. zł.

W dziale emisyjnym uległ zmniejszeniu stan pożyczek emisyjnych i stan własnych emisyj w obiegu o 5 milj. zł. Nastąpiło to skutkiem przeprowadzenia amortyzacji obligacyj komunalnych, przypadającej na dzień 1-go kwietnia b. r. Również w związku z przeprowadzeniem w kwietniu zapadłości ratalnej od pożyczek w obligacjach komunalnych i bankowych nastąpił wzrost zaległości ratalnych o przeszło 5 milj. zł.

Pogotowie kasowe (t. j. kasa, sumy do dyspozycji w Banku Polskim i P. K. O. oraz waluty zagraniczne) w stosunku do ogólnej sumy wkładów wynosiło w końcu kwietnia 10,2%, w stosunku zaś do wkładów à vista i różnych sald kredytowych 17,5%. Pozatem dużą rezerwę płynności posiadał Bank w niewyzyskanych kontyngentach redyskontowych i lombardowych.

Państwowy Bank Rolny w kwietniu r. b.

W ciągu kwietnia r. b. w bilansie Państwowego Banku Rolnego zaszły następujące zmiany:

Po stronie aktywów:

Stan kredytów krótkoterminowych wzrósł w ciągu kwietnia o 6,0 milj. zł. do 226,3 milj. zł., przyczem podobnie jak w ubiegłym miesiącu na wzrost wpłynęło zwiększenie się weksli zdyskontowanych, mianowicie o 6,3 milj. zł., do 138,5 milj. zł., przy jednoczesnem niewielkiem zmniejszeniu się pożyczek zabezpieczonych wekslami i innemi dokumentami — o 0,6 do 64,7 milj. zł., oraz zwiększeniu się pożyczek towarowych o 0,3 do 8,4 milj. zł.

W dziale długoterminowego kredytu w dalszym ciągu prowadzone są prace związane z konwersją 8% i 7% emisyj. Pożyczek w 4½% listach zastawnych na parcelację oddłużeniową przyznano do dnia 1 maja r. b. na sumę 0,8 milj. zł., z czego jednak wypłacono dopiero 87 tys. zł., a to ze względu na normalne przy długoterminowym kredycie rolniczym formalności natury prawnej, przedłużające okres pomiędzy przyznaniem a wypłaceniem pożyczki. Stan skonwertowanych pożyczek długoterminowych w listach zastawnych zmniejszył się wskutek przedterminowych spłat o 0,1 milj. zł. i wynosił w dniu 1. VI. 32 r. 222,2 milj. zł., natomiast stan skonwertowanych pożyczek w obligacjach meljoracyjnych pozostał bez zmiany w wysokości 111,5 milj. zł.; razem kredyt długoterminowy w listach zastawnych i obligacjach meljoracyjnych wynosił w dniu 1 maja r. b. — 333,7 milj. zł. W dziale długoterminowego kredytu meljoracyjnego przystąpiono do założenia subkont dla poszczególnych uczestników spółek wodnych. Prowadzenie bowiem ogólnego konta dla całej spółki stwarzało trudności rozrachunkowe dla dłużników i wobec braku kontroli indywidualnej wpływało ujemnie na spłacalność pożyczek.

Stan kredytów z funduszów rządowych, administrowanych przez Bank, wzrósł o 1,5 milj. do 449,0 milj. zł., głównie wskutek zwiększenia się o 1,2 milj. zł. sumy przejętych należności z tytułu reszty ceny kupna parcelowanych gruntów państwowych. Należy nadmienić, iż w tej grupie kredytów znajduje się obecnie w toku akcja umorzenia pożyczek, udzielonych na odbudowę powojenną, w sumie ok. 40 milj. zł.

Po stronie pasywów:

Stan wkładów zwiększył się w kwietniu o 6,1 milj. zł., osiągając 65,2 milj. zł., przyczem rachunki czekowe wykazały wzrost o 5,3 milj. zł. do 32,6 milj. zł., wkłady zaś terminowe o 0,8 milj. zł. do 32,6 milj. zł. Lokaty terminowe skarbowe zmniejszyły się o 0,2 milj. zł. do 47,7 milj. zł., wykorzystane redyskonto wzrosło o 3,3 milj. zł. do 127,5 milj. zł., a Banki „Nostro" zagraniczne uległy nieznacznemu zmniejszeniu o 0,9 milj. zł. do 10,1 milj. zł. Stan emisji listów zastawnych i obligacyj meljoracyjnych pozostawał prawie bez zmian i wynosił w dniu 1 maja r. b. 332,8 milj. zł. Stan dotacyj na pożyczki z funduszów rządowych, administrowanych przez Bank, wzrósł o 1,5 do 497,9 milj. zł.

Suma bilansowa osiągnęła w dniu 1 maja r. b. 1.445,6 milj. zł., co w porównaniu z poprzednim miesiącem stanowi wzrost o 10,7 milj. zł.

W. F.

P. K. O. w kwietniu r. b.

Z pośród operacyj biernych P. K. O. w miesiącu kwietniu 1933 r. na szczególne podkreślenie zasługuje wzrost wkładów oszczędnościowych o 7,9 milj. zł. do kwoty 414,3 milj. zł., łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji wkładów markowych do 442,5 milj. zł. Liczba osób oszczędzających w P.K.O. wzrosła w miesiącu sprawozdawczym o 18,480 osób i wynosiła na koniec kwietnia b. r. ogółem 1,017.352 osoby.

Ogólny obrót na kontach czekowych w kwietniu wynosił 1,958 milj. zł., z czego na obrót gotówkowy przypada 507 milj. zł., na obrót zaś bezgotówkowy 1,451 milj. zł., czyli 74% całego obrotu czekowego P. K. O. Stan na kontach czekowych wzrósł w kwietniu r. b. z kwoty 159,8 milj. zł. do kwoty 162,9 milj. zł., czyli o 3,1 milj. zł.

Z pośród operacyj czynnych P.K.O. na uwagę zasługuje wzrost kredytów bezpośrednich, mianowicie wzrost skupu weksli, akceptów z 10,9 milj. zł. do 14,9 milj. zł.

Wzrosły również pożyczki pod zastaw papierów wartościowych z 7,6 milj. zł. do 7,8 milj. zł. Natomiast portfel papierów wartościowych i funduszu zapasowego, który na 31.III.33 wynosił 438 milj. zł., zmniejszył się o sumę wylosowanych papierów wartościowych, t. j. o 5 milj. zł., i na ultimo kwietnia wynosił 433 milj. zł.

Pogotowie kasowe (kasy Centrali, Oddziałów i zbiornic P.K.O., rachunek żyrowy w Banku Polskim i rachunki w bankach państwowych), wynoszące łącznie 158,6 milj. zł., stanowi 26% natychmiast płatnych zobowiązań.

Sytuacja banków prywatnych w marcu b. r.

Łączny bilans surowy *banków prywatnych* (sporządzony przez Komisarjat Bankowy Min. Skarbu) wykazuje następujące zmiany w marcu:

Łączny stan kredytów krótkoterminowych zmniejszył się o 15,9 milj. do sumy 1.023,2 milj. zł. W szczególności kredyty wekslowe zmniejszyły o 8,5 milj. do 395,3 milj., kredyty w rachunkach bieżących spadły o 7,1 milj. do 502,7 milj. zł., pożyczki zaś terminowe zwiększyły się o 0,7 milj. do 64,2 milj. zł. Wkłady obniżyły się o 12,0 milj. do 450,6 milj., natomiast pozostałości kredytowe na rachunkach bieżących wzrosły o 1 milj. do 170,8 milj. zł. Zadłużenie banków z tytułu redyskonta zwiększyło się o 3,5 milj. do 183,7 milj., natomiast zobowiązania bankowe wobec korespondentów zagranicznych zmniejszyły się o 6,9 milj. do 216,1 milj. zł.

Bank Dyskontowy Warszawski S. A. w r. 1932.

Dnia 29 kwietnia b. r. odbyło się walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Banku Dyskontowego Warszawskiego, na którem Rada Banku złożyła sprawozdanie z czynności i stanu interesów Banku w r. ub.

Porównanie bilansów netto na koniec r. ub. i roku 1931 daje następujący obraz zmian:

W stanie biernym kapitały własne Banku zwiększyły się o 50 tys. zł. do sumy 15.600 tys. zł. Suma wkładów zmniejszyła się nieznacznie do kwoty 17.554 tys. zł., natomiast salda kredytowe wykazują wzrost o blisko 400 tys. do 12,387 tys. zł. Zadłużenie Banku z tyt. redyskonta weksli w Banku Polskim zmniejszyło się z kwoty 9.738 tys. do 6.857 tys. zł.; w jeszcze wyższym stopniu zostały zredukowane zobowiązania wobec banków zagranicznych, gdyż z kwoty 40,675 tys. do 22,900 tys. zł. Ten spadek zobowiązań Banku pozostaje w ścisłym związku z poważnem zmniejszeniem się operacyj aktywnych Banku. Portfel wekslowy obniżył się z kwoty 21,179 tys. na koniec r. 1931 do 13,575 tys. zł. w końcu r. ub.; kredyty w rachunkach bieżących spadły z 52,672 tys. do 37,047 tys. zł. Portfel papierów wartościowych własnych nie wykazuje większych zmian, wynosząc 5,719 tys. zł. Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych zmniejszyły się o blisko 1 miljon zł. do kwoty 4,823 tys. zł.

Powyższe zmiany spowodowały spadek sumy bilansowej Banku ze 107, 277 tys. do 80,888 tys. zł., a łącznie z sumami pozabilansowemi — ze 127,656 tys. do 92,433 tys. zł.

W rachunku strat i zysków znaczny spadek wykazują dochody Banku; w szczególności procenty i prowizje pobrane wyniosły 7,851 tys. wobec 14,113 tys. zł. w r. 1931. Po stronie wydatków znaczniejszy spadek wykazują koszty handlowe (z 5,170 tys. do 3,888 tys.), odpisy (z 1,775 tys. do 0,802 tys.) i podatki (z 0,956 tys. do 0,402 tys.). Czysty zysk na rok ub. wynosi 0,125 tys. zł. wobec 0,099 tys. w r. 1931. Zysk ten został przeniesiony na rok następny.

Bank Angielsko-Polski w r. 1932.

Cechą działalności Banku Angielsko-Polskiego w r. 1932 było utrzymanie dużej płynności swych funduszów w celu zapewnienia depozytarjuszom całkowitego bezpieczeństwa. W konsekwencji tej polityki Bank unikał tranzakcyj długotermi-

nowych. W związku z obniżeniem stawek procentowych i zmniejszeniem dochodu Banku, wskutek spadku rozpiętości między stawkami procentowemi, płaconemi od wkładów a pobieranemi od pożyczek i dyskonta, Bank poczynił oszczędności w wydatkach o ok. 17% w porównaniu z rokiem poprzednim. Obroty Banku uległy w roku sprawozdawczym tylko stosunkowo niewielkiemu skurczeniu. Akcja kredytowa osłabła z powodu ostrożnej polityki, natomiast wkłady dość znacznie wzrosły, gdyż spadek wkładów terminowych został z dużą nadwyżką wyrównany przez wzrost wkładów à vista, a zwłaszcza przez salda kredytowe rachunków bieżących. Za rok 1932 Bank Angielsko-Polski wykazał zysk w wysokości 78,3 tys. zł., który przeniesiono na rok następny.

Ważniejsze pozycje bilansu Banku Angielsko-Polskiego na 31 grudnia 1932 r. przedstawiają się następująco (w nawiasach dane z bilansu na 31 grudnia 1931 r.): po stronie czynnej — pogotowie kasowe 2.063 tys. zł. (1.201 tys.), papiery wartościowe własne 471 tys. zł. (404 tys.), weksle zdyskontowane 21.835 tys. zł. (24.747 tys.), salda debetowe rachunków bieżących 3.892 tys. zł. (4.044 tys.), pożyczki terminowe 3.020 tys. zł. (3.210 tys.); po stronie biernej — kapitały własne 4.310 tys. zł. (4.300 tys.), wkłady 3.366 tys. zł. (4.332 tys.), salda kredytowe rachunków bieżących 4.160 tys. zł. (1.940 tys.), redyskonto weksli 16.322 tys. zł. (19.474 tys.), banki zagraniczne 5.470 tys. zł. (6.858 tys.). Suma bilansowa wynosiła w roku sprawozdawczym 36.103 tys. zł. wobec 37.104 tys. zł. w roku poprzednim.

Wileński Prywatny Bank Handlowy w r. 1932.

Dnia 31 marca 1933 r. odbyło się doroczne zebranie akcjonarjuszów Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego S. A. Działalność Banku, według przedłożonego przez Radę sprawozdania, nacechowana była w ubiegłym roku sprawozdawczym dążeniem z jednej strony do zaspokojenia potrzeb kredytowych rynku, z drugiej do zachowania koniecznego bezpieczeństwa. Cel zysku zastąpiono równowagą i ostrożnością w akcji kredytowej. Spowodowało to skurczenie obrotów i rozmiarów udzielonych kredytów, pozwoliło natomiast zachować konieczną płynność gotówkową. W rezultacie ogólny obrót w porównaniu z rokiem 1931, zmalał o 33%, dyskonto spadło o 68%, a wkłady o 9%. Zysk za rok 1932 wynosił 2,704 zł. wobec 71,518 zł. w roku poprzednim i został przeniesiony na rok następny.

W bilansie Banku na 31 grudnia 1932 r. ważniejsze pozycje przedstawiały się następująco (w nawiasach dane na 31 grudnia 1931 r.): po stronie czynnej — stan kasy wynosił 498 tys. zł. (568 tys. zł.), papiery procentowe własne 1,127 tys. zł. (806 tys.), weksle zdyskontowane 1.968 tys. zł. (3.139 tys.), salda debetowe rachunków bieżących 4.094 tys. zł. (4.502 tys.), pożyczki terminowe 205 tys. zł. (189 tys. zł.); po stronie biernej — kapitały własne 2.628 tys. zł. (2.621 tys.), wkłady 5.707 tys. zł. (6.230 tys.), przyczem w znacznie silniejszym stopniu spadły wkłady terminowe niż à vista, redyskonto weksli 1.129 tys. zł. (1.569 tys.), salda kredytowe rachunków bieżących 36 tys. zł. (83 tys.). Suma bilansowa wynosiła 10.102 tys. zł. wobec 11.271 tys. zł. w roku poprzednim.

Poznański Bank Ziemian w Poznaniu w 1932 r.

Wskutek ciężkiego położenia rolnictwa pracujący dla sfer rolniczych Poznański Bank Ziemian znalazł się w ubiegłym roku w dużych trudnościach. W związku z odmówieniem udzielenia dalszej pomocy finansowej przez Ministerstwo Skarbu, Bank na swoją swoją prośbę uzyskał odroczenie wypłat na przeciąg od 23 marca do 22 czerwca ub. r. Sporządzony na 31 maja bilans wykazał około 140 tys. nadwyżki po skreśleniu kapitału akcyjnego i innych kapitałów własnych. Ponieważ sytuacja Banku uległa dalszemu pogorszeniu, czego wyrazem był niedobór bilansowy w wysokości około 111 tys. zł. na 31. X. 1932, Sąd Grodzki w Poznaniu w dniu 9 listopada 1932 r. zatwierdził przyjęty w tym dniu na ogólnem zgromadzeniu wierzycieli układ zapobiegawczy, na mocy którego wszy-

stkie wierzytelności zostały skreślone o 3%. Po uprawomocnieniu się ugody w dniu 19 grudnia 1932 r przystąpiono do likwidacji Banku.

Bilans Poznańskiego Banku Ziemian wykazuje na 31 grudnia 1932 r. z ważniejszych pozycyj po stronie czynnej 2.109 tys. zł. weksli w portfelu, 2,769 tys. zł. weksli protestowanych, 1.847 tys. zł. sald debetowych rachunków bieżących, 116 tys. pożyczek terminowych i 1.487 tys. nieruchomości; po stronie biernej 1.773 tys. zł. kapitałów własnych, 669 tys. wkładów podlegających odroczeniu wypłat, 426 tys. wkładów na rachunkach bieżących, 4.415 tys. — redyskonto weksli i 931 tys. — banki Nostro krajowe. Strata książkowa na rok 1932 wynosiła 85 tys. zł. Suma bilansowa 8.580 tys. zł.

Komunalna Kasa Oszczędności w Krakowie w r. 1932.

Dnia 11 kwietnia r. b. odbyło się doroczne posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa. Rok ubiegły jakkolwiek nie przyniósł większej zmiany w sytuacji Kasy, zaznaczył się jednak przyrostem wkładów. Tak więc, gdy w roku 1931 wkładki powiększyły się o 1.942 tys. zł. tylko skutkiem dopisania odsetek, w roku 1932 wzrosły w kapitale wkładkowym o 1.182 tys. zł. i w odsetkach dopisanych o 2.573 tys. zł., czyli razem o 3.755 tys. zł. W dniu 31 grudnia 1932 r. stan wkładów oszczędnościowych wynosił 57.206 tys. zł. na 46.521 książeczkach. Oprócz wkładów oszczędnościowych w Kasie złożone było w tym czasie 2.354 tys. zł. na rachunkach bieżących. Razem ogólna suma wkładów w K. K. O. m. Krakowa wynosiła 59.560 tys. zł. W roku ub. miała miejsce częściowa zamiana wkładów dolarowych na złotowe, co popierała Kasa Oszczędności przez niższe stawki oprocentowania wkładów dolarowych. Dla zapewnienia płynności wkładów Kasa utrzymywała znaczne pogotowie kasowe, dochodzące w końcu ub. r. do 16% sumy wkładów. Podobnie jak w latach poprzednich K. K. O. m. Krakowa rozwijała poważną akcję kredytową, a suma udzielonych kredytów w końcu ub. r. wynosiła 53.026 tys. zł., z czego kredyty wekslowe wynosiły 29.645 tys. zł. Za rok 1932 Kasa osiągnęła zysk 260.681 zł., który rozdzielono w następujący sposób: na dotację Funduszu Zasobowego przeznaczono 130.681 zł., 10.000 zł. na budowę Muzeum Narodowego jako pierwszą ratę przeznaczonej na ten cel dotacji 200.000 zł., 46.000 zł. na Fundusz zabezpieczenia ewentualnych strat i 74.000 zł. na różne cele użyteczności publicznej.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych w 1932 r.

Centralna Kasa, jako centrala kredytowa Kas Stefczyka i kilkuset spółdzielni rolniczo - handlowych i mleczarskich, odczuwa w wybitnym stopniu wszelkie przemiany w życiu gospodarczem wsi. Wobec tego, że sytuacja małych gospodarstw wiejskich uległa raczej dalszemu pogorszeniu instytucje, pracujące na terenie wsi, odczuły w roku sprawozdawczym skutki kryzysu w stopniu bardzo silnym.

Sama, rzecz prosta, analiza bilansu i porównanie go z danemi za okresy poprzednie w małej tylko mierze odźwierciedla istotny stan interesów. Najbardziej aktualna kwestja zamrożonych kredytów nie jest do zbadania, o ile nie ma się możności nieskrępowanego wglądu w poszczególne interesy.

Centralna Kasa w odróżnieniu od wielu kredytowych instytucyj, skrzętnie omijających ten problem, omawia w swem sprawozdaniu kwestję zamrożonych kredytów zupełnie otwarcie, przyznając, że „zamrożenie pożyczek w Kasach Stefczyka wysuwa się w chwili obecnej na czoło bieżących zagadnień" tej instytucji.

I to jest właściwe ujęcie zagadnienia, charakteryzujące w dosadny sposób z jednej strony trudności, jakie napotkano, z drugiej zaś linję przewodnią w działalności w roku sprawozdawczym.

W stanie członków Centralnej Kasy nastąpiły dość poważne przesunięcia. Wobec likwidacji pewnej liczby spółdzielni oraz wykreślenia tych, które nie dawały dostatecznej rękojmi należytego funkcjonowania, ogólna liczba członków Centralnej Kasy uległa zmniejszeniu o 134 do

3.060. Dotyczyło to zwłaszcza spółdzielni mleczarskich i rolniczo-handlowych, znajdujących się w specjalnie ciężkich warunkach; stan ich zmalał o 92 do 336.

Również i dane bilansowe wskazują na ograniczenie działalności. Suma bilansowa spadła o 7.333 tys. do 66.878 tys. zł. Poza kapitałami własnemi, które wzrosły w związku z powiększeniem rezerw o 214 tys. do 6,935 tys., pozostałe pozycje strony biernej uległy dość znacznemu zmniejszeniu: redyskonto o 5.513 tys. do 40.969 tys., wkłady o 900 tys. do 3.415 tys., wreszcie lokaty i kredyty specjalne o 827 tys. do 14.098 tys. Zmiany te nie wpłynęły jednak na zmianę struktury kapitałów obcych, w których nadal dominującą rolę odgrywa redyskonto.

Wykazane powyżej zmniejszenie kapitałów obrotowych nie mogło pozostać bez wpływu na działalność kredytową. Ogólna suma udzielonych pożyczek spadła o 6.666 tys. do 63.201 tys., z czego pożyczki wekslowe o 5.484 tys. do 44.783 tys., pożyczki terminowe o 1.102 tys. do 11.125 tys., a rachunki bieżące o 583 tys. do 3.704 tys. Wzrost nastąpił tylko na wekslach protestowanych o 503 tys. do 3.889 tys. W uzupełnieniu omówienia kwestji zamrożonych kredytów należy dodać, iż Centralna Kasa słusznie w swem sprawozdaniu podkreśla, że sytuacja o tyle jest niepomyślna, że dotychczasowe spłaty kredytów, dzięki stosowanym restrykcjom, uskuteczniane były przez silniejsze i zdrowe kasy, co oczywiście nie może być bez końca kontynuowane bez ciężkich dla nich konsekwencyj.

Wykazane już w roku poprzednim małe zyski oraz ograniczenie działalności zmusiły Centralną Kasę do zastosowania daleko idących oszczędności w kosztach handlowych. Spadły one o 250 tys. do 938 tys., czyli w porównaniu z rokiem 1931 o przeszło 20%.

Stan kasy i sum do dyspozycji zmniejszył się o poważną stosunkowo kwotę 414 tys. do 631 tys. Wobec jednak struktury obcych kapitałów nie budzi to jakichkolwiek obaw. Możnaby tylko w związku z tem wysunąć zastrzeżenie, iż Centralna Kasa, jako instytucja, finansująca liczne spółdzielnie, nie jest w możności przyjść z pomocą większej ich ilości w razie nagłej konieczności.

J. K.

Giełda Warszawska w I kwartale r. b.

Obroty giełdy pieniężnej w Warszawie w *pierwszym kwartale* b. r. wykazały poważne zmniejszenie w porównaniu w takim samym okresem roku ubiegłego. Ogólny obrót w pierwszym kwartale bieżącego roku wynosił bowiem 158.780 tys. zł. wobec 191.776 tys. zł. w roku ubiegłym. Zmniejszenie nastąpiło w obrotach walutami, które wynosiły 131.495 tys. zł. wobec 169.946 tys. zł. w roku ubiegłym. W przeciwieństwie do walut obroty akcjami i papierami lokacyjnemi zwiększyły się, pierwsze do 2.432 tys. wobec 1.833 tys. w roku ubiegłym, drugie do 23.853 tys. wobec 19.997 tys. zł. Z pośród 3 miesięcy pierwszego kwartału b. r. największe obroty, podobnie jak w roku ubiegłym, miały miejsce w marcu, głównie wskutek zwiększonych obrotów walutami, zwłaszcza frankami franc. Wysokość obrotów w tym miesiącu była niewiele niższa niż w marcu ub. r., natomiast w styczniu i lutym dokonane obroty obracały się w mniejszych granicach niż przed rokiem.

Z ogólnej sumy 65.481 tys. zł. obrotów giełdowych *w marcu* główną pozycję stanowiły waluty, bo 88.0% mniejszą papiery procentowe — 11.1% akcje zaś jedynie 0,9% wszystkich obrotów. Z pośród walut największych obrotów dokonano frankami francuskiemi, które stanowiły 50.6% wszystkich obrotów walutami w tym miesiącu. W miesiącach poprzednich pierwsze miejsce pod względem wysokości obrotów zajmowały dolary amerykańskie, w marcu natomiast jedynie 18%. Z innych walut większych obrotów dokonano frankami szwajcarskiemi 12,6% i funtami angielskiemi 9,3% obrotów wszystkiemi walutami. Z pośród papierów procentowych największych obrotów dokonano, podobnie jak w miesiącach poprzednich, papierami państwowemi, które stanowiły 73,4% obrotów wszystkiemi papierami procentowemi. Z papierów państwowych najwięk-

szych obrotów dokonano 7% Poz. Stabilizacyjna z 1927 r., która osiągnęła 33,8% obrotów papierami procentowemi. Z innych papierów większe obroty osiągnęły listy zastawne tow. kredytowych miejskich, głównie 8% List Zast. Tow. Kredytowego m. Warszawy. W obrotach akcjami pierwsze miejsce zajmują akcje Banku Polskiego, które stanowiły 71% wszystkich obrotów akcjami w marcu, mniejsze natomiast — bo 13% — obroty akcjami Starachowic.

Umorzenie pożyczek z funduszu pomocy państwowej na odbudowę powojenną.

Na mocy ustawy z dnia 18.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 206) Państwowy Bank Rolny przystąpił do umorzenia pożyczek, udzielonych z państwowego funduszu na odbudowę, zarówno w gotówce, jak i w budulcu, o ile suma pierwotna pożyczki nie przekraczała 1 tys. zł. Ponieważ warunkiem umorzenia pożyczki jest stwierdzenie przez władze administracyjne, że została ona zużyta zgodnie z przeznaczeniem, Bank przystąpił do sporządzenia odpowiednich spisów dłużników, które zostaną rozesłane starostwom celem zakwalifikowania pożyczek do umorzenia. Ulga, jaką przynosi rolnictwu umorzenie pożyczek na odbudowę, jest dość znaczna, gdyż zmniejszenie zadłużenia z tego tytułu wyniesie przeszło 40 milj. zł. Umorzenie częściowe lub całkowite pożyczek, których suma pierwotna przekraczała 1 tys. zł., odbywać się będzie w dotychczasowym trybie, czyli rozciągać się będzie tylko na dłużników najsłabszych finansowo. Zakwalifikowanie tych dłużników należy do specjalnych komisyj wojewódzkich, które wydają opinje o dłużnikach na podstawie indywidualnego zbadania ich stanu finansowego. Całkowite ukończenie prac, związanych z akcją umorzeniową, spodziewane jest na jesieni r. b.

W. F.

Wybory władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

W dniu 29 kwietnia r. b. odbyło się w Warszawie ogólne zebranie władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, na którem wygłoszono kilka referatów, omawiających sytuację tej zasłużonej dla rolnictwa instytucji i dokonano wyboru nowych członków Komitetu.

Prezesem został wybrany p. A. Popławski, wiceprezesem p. J. Czarnowski, a radcami: p. p. M. Arkuszewski, St. Godlewski, Z. Leszczyński, R. Lasocki, A. Mazaraki, W. Morawski, Z. Nadratowski, K. Skarżyński i St. Zdziarski. Jako zastępców radców wybrano: p. p. St. Worskiego, Wł. Krzyżanowskiego i J. Radziszewskiego. Ponadto do wydziału wykonawczego Komitet powołał: p.p. A. Popławskiego, J. Czarnowskiego i Z. Nadratowskiego.

Przy wyborach kierowano się zasadą zapewnienia, w miarę możności, reprezentacji wszystkich okręgów Towarzystwa.

Wybory te przeprowadzono ze względu na to, że w chwili obecnej wchodzi w życie nowy statut Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Bilans płatniczy Stanów Zjednoczonych.

Urząd Handlu Stanów Zjednoczonych ogłosił tymczasowe obliczenia obrotów płatniczych Stanów Zjednoczonych z zagranicą w 1932 r. Bilans płatniczy zamyka się sumą 4.372 milj. dol. wobec 5.508 miljonów w roku poprzednim. Nadwyżka wywozu towarowego na korzyść Stanów Zjednoczonych zmniejszyła się z 334 milj .dol. w 1931 r. na 289 miljonów w 1932 r., nadwyżka procentów i dywidend — z 536 milj. na 393 milj.; ruch złota i srebra zamyka się nadwyżką 91 milj. dol. na korzyść Stanów Zjednoczonych wobec 166 miljonów w 1931 r. W związku z dalszemi zakupami papierów wartościowych przez zagranicę ruch kapitałów długoterminowych wykazał, podobnie jak w r. 1931, nadwyżkę na korzyść Stanów Zjednoczonych w wysokości 217 milj. dol. Natomiast bilans obrotów kapitałów krótkoterminowych zamknięty został niedoborem po stronie Stanów w wysokości 371 miljonów wobec 709 milj. dol. w 1931 roku. Wydatki turystów amerykańskich zagranicą spadły z 568 milj. dol. w 1931 r. do 446 milj. dol. w roku ubiegłym.

Pełnomocnictwa dla Prezydenta Roosevelta.

Treść uchwalonej przez Kongres Stanów Zjedn. Am. Płn. w dn. 3 maja r. b. ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu Stanów Zj. zawiera następujące punkty: 1) skup przez banki federalnej rezerwy 3 miljd. dolarów krótkoterminowych bonów skarbowych; 2) w razie gdyby to się okazało niemożliwe, Prezydent może zarządzić emisję 3 miljd. bonów skarbowych, zabezpieczonych złotem lub srebrem, amortyzowanych ze specjalnego funduszu z terminem płatności 25 lat; wpływy z tej emisji mają być użyte jedynie na spłatę upływających zobowiązań federalnych; 3) Prezydent może zarządzić dewaluację dolara o 50% najwyżej, celem przygotowania terenu do sanacji i stabilizacji wszystkich walut świata; 4) Prezydent może przyjąć spłatę długów wojennych w srebrze, jednakże w ogólnej sumie nie wyższej niż 100 milj. dol., po kursie 50 centów za uncję i tylko w ciągu roku od chwili ratyfikacji o pełnomocnictwie; może też zarządzić emisję srebrnych certyfikatów.

Ceny surowców w Stanach Zjednoczonych.

Londyński *Daily Mail* zamieszcza tablicę, którą podajemy niżej, wykazującą zwyżkę cen surowców w Stanach Zjednoczonych, w okresie od początku marca do początku maja.

	3/III	18/IV	2/V
	w centach		
Zboże	$48^3/_4$	$62^5/_8$	$70^1/_2$
Bawełna	6.26	6.73	7.97
Cukier	0.93	1,19	1.42
Kauczuk	3.06	3.70	4.27
Cyna	23.75	26.25	32,50
Miedź	5,—	5,25	6,75

Walutowy Fundusz Wyrównawczy w Anglji.

Celem przeciwdziałania nadmiernym wahaniom kursu funta, parlament angielski uchwalił razem z ustawą skarbową na rok 1932/33 utworzenie Walutowego Funduszu Wyrównawczego w wysokości 150 milj. funtów. Administrację Funduszu powierzono Bankowi Angielskiemu, który przelał na rachunek Funduszu nagromadzony zapas dewiz w wysokości 25 milj. funtów. Dzięki temu w chwili rozpoczęcia czynności w lipcu 1932 roku całkowity Fundusz wynosił 175 milj. funtów.

Najbardziej intensywną działalność prowadził Fundusz na jesieni roku ubiegłego i na wiosnę roku bieżącego. Jesienią roku ubiegłego Fundusz skupywał duże ilości funtów, zaofiarowywując za nie waluty inne, i w ten sposób łagodził sezonowy spadek waluty angielskiej. W czasie wiosny roku bieżącego Fundusz przeciwdziałał znowu sezonowej zwyżce kursu funta, sprzedając w tym celu funty, a skupując inne waluty lub dewizy. Rzecz zrozumiała, że operacje te narażają Fundusz na straty. Straty te wzrosły tembardziej, że Fundusz prowadził w roku bieżącym dość intensywną zamianę nagromadzonego zapasu dewiz na złoto, które zkolei sprzedawał Bankowi Angielskiemu nie po cenie kupna, a po znacznie niższej cenie statutowej, wynoszącej 77 sh. 9 d. za uncję standard.

Zmniejszenie się wydatne Walutowego Funduszu Wyrównawczego wskutek strat poniesionych na dokonywanych operacjach, a z drugiej strony konieczność dalszej obrony kursu funta, szczególnie uwydatniająca się z tą chwilą, gdy Stany Zjednoczone zaniechały systemu waluty złotej, skłoniły Kanclerza Skarbu do tego, że w dniu 4 maja wniósł do parlamentu projekt podwyższenia Funduszu o dalsze 200 milj. funtów.

Żądanie tak wydatnego podwyższenia Funduszu tłumaczone jest przez opinję fachową chęcią obniżania przez Anglję kursu funta w razie, gdyby spadał kurs dolara.

W.

Klauzula złota w prawie angielskiem.

„Bank—Archiv" z dn. 8 kwietnia b. r. omawia wyrok sądów angielskich w sprawie, której przedmiotem sporu była kwestja klauzuli złotej. Pomijając teoretyczno-krytyczne rozważania autora, geneza sporu jest następująca: „Société Intercommunale Belge d'Electricité" w Brukseli, osoba prawna z siedzibą w Brukseli, emitowała we wrześniu 1928 r. na rynku londyńskim „sinking fund gold bonds", czyli umarzalne obligacje w złocie na sumę *Ł*. 500.000, oprocentowane w stosunku 5½%. Obligacje opatrzone są następującą klauzulą: „suma *Ł 100*, w szterlingach, w monetach złotych Zjedn. Król. o standardowej lub jej równej wadze i próbie z 1 września 1928 r. Analogiczna klauzula znajduje się na kuponach. Angielski posiadacz amortyzowanej obligacji na *Ł* 100 zaskarżył wspomniane towarzystwo o wypłatę równowartości w złocie, prosząc sąd o stwierdzenie następujących okoliczności: 1) że pozwana spółka, ogłaszając subskrypcję, zobowiązała się przez tę klauzulę zapłacić sumę dłużną i odsetki w monetach złotych, 2) że oskarżona spółka zobowiązana jest wypłacić taką sumę funtów szt., jaka w dn. wypłaty wystarczy na zakup na rynku niemniejszej ilości złota i tej samej próby, jaka zawarta była w monetach w dn. 1 września 1928 r. Sąd nie podzielił wywodów skarżącego, uważając, że treść klauzuli nie jest zgodna z nadrukiem „*Ł* 100", figurującym na obligacjach, wobec czego sąd, przyjmując, że jedna treść jest tylko miarodajna, a mian. „*Ł* 100", orzekł, że dłużnik ma prawo zapłacić w każdym z prawnych środków płatniczych; Sąd apelacyjny zatwierdził ten wyrok.

Exposé budżetowe Chamberlain'a.

W dn. 25 kwietnia b. r. Min. Skarbu Chamberlain wygłosił w Parlamencie swoją wielką mowę budżetową, omawiającą projekty Skarbu na przyszły rok budżetowy 1933/34. Preliminarz budżetowy na ten okres przewiduje dochody w sumie 698.7 milj. *Ł*., a wydatki — w sumie 697.3 milj., tak, że pozostać ma niewielka nadwyżka w sumie 1.4 milj. Ponieważ na podstawie zaczerpniętych wpływów w r. ub. dochody mogłyby być oszacowane na sumę 712.7 milj., a nowe projektowane podatki podniosą te dochody do 714.7 milj., Min. Skarbu postanowił zużyć tę nadwyżkę na przeprowadzenie pewnych ulg podatkowych, a mian. podatek od piwa ma być obniżony o 14 milj., a z pozostałych 3 milj. — 2 milj. poświęcone mają być na pewne ułatwienia w sposobie spłaty podatku dochodowego, a mian. ma być przywrócony dawny system dwóch równych rat półrocznych tego podatku. W dziedzinie nowych dochodów Min. Skarbu projektuje podwyższenie podatku od zapałek i zapalniczek, wprowadzenie podatku od win musujących i cła wwozowego od smarów, oraz znacznego zwiększenia opłat od ciężarowych samochodów. Po stronie koncesyj i ulg podatkowych natomiast przewidziane jest obniżenie podatku od piwa do 24 szyl. od beczki, co wyniesie różnicę 1 pensa od 1/8 cz. gallona. Pozatem podatek od kapitału spółek akcyjnych obniżony zostaje z 1 *Ł*. do 10 szyl. od każdych 100 *Ł*., oraz procenty od zaległości podatkowych od podatku dochodowego i spadkowego zredukowane zostają do 3%. W nowym budżecie zarówno po stronie dochodu, jak i po stronie rozchodu — nie przewidziane są żadne pozycje z tytułu długów wojennych. Deficyt budżetowy z r. ub. w sumie 32 milj. *Ł*. pokryty ma być z pożyczek wewnętrznych. Walutowy Fundusz Wyrównawczy ma ulec zwiększeniu.

Nowy budżet w kołach City Londyńskiej wywołał wielkie rozczarowanie, spodziewano się bowiem obniżenia podatku dochodowego. Mr. Guy Locock, jeden z dyrektorów Federacji Brytyjskiego Przemysłu, oznajmił, że „jakkolwiek obniżenie podatku od kapitałów jest zjawiskiem bardzo pożądanem, to jednak koncesja ta nie będzie wystarczającą pomocą dla przemysłu, który oczeki-

wał obniżenia podatku dochodowego, — jako jedynego środka, mogącego przywrócić pomyślność gospodarczą i wywołać wzrost zatrudnienia".

Sytuacja dewizowa Francji i Anglji.

Angielski Walutowy Fundusz Wyrównawczy udzielił Skarbowi Francuskiemu pożyczki za pośrednictwem wielkich banków angielskich i francuskich na sumę 2 miljardów franków francuskich na przeciąg 12 miesięcy według stopy dyskontowej Banque de France, t. zn. 2½%. Tranzakcja ta zapewnia i Anglikom i Francuzom korzyści wyjątkowe, jak na obecny stan rynku pieniężnego we Francji. Mimo to przewidywany w związku z tem odpływ dewiz wywołał w niektórych kołach francuskich zaniepokojenie, tłumaczące się przekonaniem, że w chwili obecnej Francja nie powinna zaciągać żadnych pożyczek zagranicznych, które mogłyby ograniczyć jej polityczną swobodę działania. Rządowi francuskiemu nie trudno będzie rozproszyć te wątpliwości, tembardziej, że Banque de France rozporządza sumą 30 milj. funtów szterlingów, które stanowią jakby przeciwstawną pozycję planowanej pożyczki angielskiej. Operacja przeprowadzona zostanie w ten sposób, że francuski oddział skarbowy w Londynie wyda franków na około 25 do 30 milj. funtów narazie na 6 miesięcy, aby wykorzystać dużą płynność rynku pieniężnego w Londynie. Franki zostaną podjęte przez londyński rynek pieniężny lub ewentualnie przez banki londyńskie. W ten sposób przemiana pożyczonych funtów na franki rozwiąże zagadnienie zapotrzebowania pieniądza francuskiego na angielskim rynku dewizowym i dzięki temu ułatwiona zostanie działalność „Interventions Fonds" w kierunku uniemożliwienia zwyżki kursu funta.

E. Sz.

Wyniki akcji sanacyjnej dla rolnictwa w Niemczech.

Przedstawiony przez min. Hugenberga plan oddłużenia rolnictwa niemieckiego przewiduje ulgi w zakresie zadłużenia rolnictwa w Rzeszy Niemieckiej. Zadłużenie to wynosiło na początku 1933 r. ok. 11,4 miljd. RM., z czego 7,1 miljd. przypadało na długoterminowe kredyty hipoteczne oraz 4,3 miljardy RM na kredyty osobiste, z których jednak duża część zabezpieczona była hipotekami.

Ciężar oprocentowania tych długów obliczany był przez niemiecki Instytut Konjunktur w roku gospodarczym 1930/31 w wysokości przeszło 1 miljarda RM. W roku gospodarczym 1932/33 zaś po zastosowaniu wydanych w ostatnich dwóch latach rozporządzeń o ulgach dla rolnictwa wynosić miał jeszcze 750 milj. RM.

Akcja oddłużeniowa ma objąć zarówno obniżkę oprocentowania długów, jak również zmniejszenie sumy kapitału dłużnego do granic rzeczywistego realnego zabezpieczenia tych długów. Stać się to ma w drodze umów ugodowych, a jeżeli postępowanie umowne nie doprowadzi do ugody między wierzycielami a dłużnikami, na ten wypadek przewidziane jest postępowanie przymusowe, prowadzone sądownie. Wyniki, jakie plan ten przynieść ma rolnictwu niemieckiemu, przedstawia poniższe zestawienie (na podstawie prowizorycznych szacunków):

Stan obecny:		
Ogólny stan długów	11.400	milj. Rm.
w tem: kredyt realny	7.100	„ „
kredyt osobisty	4.300	„ „
Ciężar oprocentowania ogółem . . .	650	„ „
w tem: kredytu realnego	350	„ „
kredytu osobistego	300	„ „
Po przeprowadzeniu planu:		
Ogólny stan długów	9.000	„ „
w tem: kredyt realny	6.000	„ „
kredyt osobisty	3.000	„ „
Ciężar oprocentowania zredukowanych długów	390	„ „
w tem: kredyt realny	255	„ „
kredyt osobisty	135	„ „

Międzynarodowe zadłużenie.

Przed wojną długi zagraniczne zaciągały przeważnie kraje stosunkowo młode w celu szybszej rozbudowy gospodarczej, niżby na to pozwoliły ich własne kapitały. W odróżnieniu od zadłużenia przedwojennego po wojnie główne znaczenie uzyskują długi międzynarodowe o charakterze raczej politycznym. Zdaniem niemieckiego Instytutu Badania Konjunktur przy ustalaniu przyczyn szczególnego zaostrzenia światowego kryzysu w ostatnich latach muszą być brane pod uwagę ogromne sumy pieniężne z tytułu długów politycznych, które ze względów politycznych obrócone były na cele, niedające się pogodzić z postulatami rozwoju gospodarczego.

Według tegoż Instytutu poszczególne pozycje międzynarodowego zadłużenia przedstawiają się następująco:

1) Bezpośrednie długi polityczne, t. j. długi, przy których dłużnikami i wierzycielami są państwa, które nie wypuściły rynkowych papierów wartościowych (obligacyj), wynoszą ok. 37 miljd. marek. Do nich należą również reparacje, z których po Konferencji Lozańskiej pozostało ok. 3 miljd. RM. Największą pozycję stanowią obecnie długi wojenne państw aljanckich i sprzymierzonych; dawniej wynosiły one (bez wewnętrznego zadłużenia wojennego tych państw) ok. 42 miljd. RM, a obecnie po skreśleniu dochodzą jeszcze do sumy 27 miljd. RM. Głównym wierzycielem są Stany Zjednoczone.

2) Długi zagraniczne handlowe, przy których państwom jako dłużnikom odpowiadają wierzyciele zagraniczni prywatni. Instytut oblicza wysokość długów handlowych na sumę ok. 60 miljd. RM, z czego niewiele mniej jak połowa przypada na brytyjskie dominja. Niemcy jako dłużnik z tytułu pożyczki Dawes'a i Young'a biorą udział w tej pozycji w sumie ok. 3 miljd. RM.

3) Do tych długów państwowych dochodzą następnie długi zagraniczne ciał i instytucyj publicznych (krajów, prowincyj, gmin i t. d.) w sumie ok. 20 miljd. RM, z czego Niemcy są winne ok. 2,4 miljd. RM.

4) Prywatne zadłużenie zagranicy, które Ameryka oblicza na 43 do 63 miljd. RM., a niemiecki Instytut Konjunktur dowodzi, że dosięga ono cyfry długów politycznych (z tego zadłużenie Niemiec wynosi 15—16 miljd. RM).

Reasumując, dochodzi się do przeświadczenia, że ogólne międzynarodowe zadłużenie dochodzi do ok. 200 miljd. RM. Ciąży ono, jeśli abstrahować od dominjów i kolonij, przedewszystkiem na Europie, gdzie znów Niemcy są najwięcej obdłużone ze względu na ich duże długi prywatne. Za Niemcami idziej Francja z zadłużeniem zagranicznem publicznem w sumie ok. 15 miljd. RM obok minimalnego zadłużenia prywatnego. Wierzycielami są przedewszystkiem Stany Zjednoczone, a potem Anglja.

Tezauryzacja złota w 1932 roku.

Bank Rozrachunków Międzynarodowych podaje w swem sprawozdaniu za rok 1932 obliczenia tezauryzacji złota. W obliczeniach tych Bank kieruje się przesłanką, że łączna suma produkcji złota i wywozu z Indyj i Chin po potrąceniu ilości złota zużytego na cele przemysłowe zasiliła rezerwy banków centralnych. Normalnie rezerwy powinny były wzrastać co kwartał o tę sumę; jeżeli jednak przyrost ich był większy, to dzięki dopływowi złota tezauryzowanego; jeżeli natomiast rezerwy wykazały spadek, to dlatego, że tezauryzacja pochłonęła nietylko łączną sumę produkcji złota i wywozu z Indyj i Chin — bez metalu zużytego na cele przemysłowe — ale również i część rezerw banków centralnych.

Zależnie od warunków ekonomicznych następował w poszczególnych kwartałach wzrost lub spadek tezauryzacji złota. W pierwszym kwartale zatem na spadek tezauryzacji oddziaływała poprawa kursu funta, reorganizacja banków niemieckich, wreszcie nadzieja, że z wiosną sytuacja gospodarcza dozna poprawy. W drugim kwartale nastąpił silny wzrost tezauryzacji, głównie pod wpływem ujawniających się w Stanach Zjednoczonych nastrojów inflacyjnych oraz niepewności, czy sprawa długów międzypaństwowych zostanie ostatecznie uregulowana. W trzecim kwar-

tale tezauryzacja zmalała w związku z optymizmem, jaki zapanował po zawarciu układu lozańskiego i dckonaniu konwersji długów państwowych w Anglji. Silny spadek ztezauryzowanych zapasów złota, jaki uwydatnił się w trzecim kwartale, doznał następnie w czwartym znacznego osłabienia w związku z podjęciem dyskusji w sprawie długów międzypaństwowych i w związku ze spadkiem funta.

Obliczenia Banku przedstawiają się następująco:
(W milj. frank. szwajc.)

Kwartały 1932 r.	Produkcja	Wywóz z Indyj i Chin	Zużyto na cele przemysłowe	Pozostałość na cele monetarne	+ Wzrost lub —spadek rezerw złota w bankach centraln.	Wzrost + lub spadek— tezauryzacji (poza Azją)
I	610	330	60	880	+ 1.090	— 210
II	630	230	60	800	— 780	+ 1.580
III	660	300	60	900	+ 1.790	— 890
IV	660	350	60	950	+ 1.030	— 80

Dalsze układy Creditanstalt'u z wierzycielami zagranicznymi.

Nowy układ z wierzycielami zagranicznemi Creditanstalt'u został zaakceptowany przez rząd austrjacki. Utrzymanie stanu obecnego zostało zapewnione do dnia 31 marca 1935 r. dla spłat gotówkowych (S 212 milj.). Układ przewiduje wydanie bonów tymczasowych, które po upływie tego czasu wymienione zostaną na obligacje ostateczne. Gdyby w ciągu ostatnich 5 miesięcy tego okresu Austrja przekonała się, że powzięte zobowiązania nie dadzą się pogodzić ze zdolnościami płatniczemi kraju, powoła się sąd rozjemczy dla zbadania sytuacji. Doradca Ligi Narodów wyznaczy przewodniczącego tego sądu rozjemczego. Układ ma być ratyfikowany przez rząd natychmiast po ogłoszeniu przez Międzynarodowy Komitet Wierzycieli (co miało nastąpić około 6 maja b. r.), że 75% zagranicznych wierzycieli przystąpiło do układu.

E. Sz.

Nowe stawki procentowe w Czechosłowacji.

Czechosłowacki komitet do spraw pieniężnych ustalił ostateczne stawki procentowe, obowiązujące poszczególne instytucje kredytowe.

Stawki procentowe od operacyj biernych zostały obniżone przeciętnie o ½%, jak następuje:

Wkłady na książeczki: 1) w kasach oszczędności praskich 3½%, 2) w bankach handlowych 4%, 3) w innych zakładach kredytowych 3¾%; dwie pierwsze kategorje zakładów nie będą przyjmowały wkładów terminowych z wymówieniem, podczas gdy zakłady ostatniej kategorji otrzymały prawo przyjmowania wkładów z wymówieniem od 1 do 3 miesięcy, przyczem będą mogły podwyższać oprocentowanie tych wkładów do 4 i 4¼%. W Słowacji wszystkie powyższe stawki są podwyższone o ¼—½%; na Rusi Podkarpackiej stopa procentowa wynosi jednolicie 4½% dla wkładów à vista i 4¾% dla wkładów terminowych.

Wkłady na rachunku bieżącym: kasy oszczędności i banki ziemskie (hipoteczne) — à vista 3%, za wymówieniem miesięcznem 3¾%, za wymówieniem 2 miesięcznem 4%, za wymówieniem 3 miesięcznem 4½%. Dla innych instytucyj kredytowych, jak również dla banków słowackich stawki te podwyższone są o ¼%, dla Rusi Podkarpackiej — o ½%.

Stawki od operacyj czynnych: kasy oszczędności w Pradze: pierwsza hipoteka 5½%, kredyty komunalne 5¾%, pożyczki pod zastaw papierów wartościowych 6%, inne kredyty i kredyty w rachunku bieżącym 6¼%; inne kasy oszczędności i instytucje

kredytu popularnego — w zależności od rodzaju kredytu — 5¾%—7½%. Banki handlowe i bankierzy: dyskonto weksli nadających się do redyskonta, do 100 dni, od 5.000 krc. wzwyż 1¼% ponad stopę oficjalną, weksle poniżej 5.000 krc. 2¼% ponad stopę oficjalną. O ile termin obiegu przekracza 100 dni, stopę dyskontową ustala się na 2½ wzgl. 3½% powyżej stopy oficjalnej: Dla weksli nienadających się do dyskonta — podwyższa się o 3¼% wzgl. 4½%.

Kredyty w rachunku bieżącym 8¼% kredyty lombardowe: papiery państwowe 7¼%, inne papiery wartościowe 7½%.

Banki ziemskie (hipoteczne): hipoteki 5¾%, zaliczki na hipoteki 6¼%, hipoteki przemysłowe 6%, dla Słowacji i Rusi Przykarpackiej powyższe stawki podwyższają się o 1—1½%.

Ogólne przepisy przewidują, że poza stawkami wyżej wymienionemi będą mogły banki pobierać przy operacjach kredytu długoterminowego prowizję jednorazową w wysokości najwyżej 1%. Przy kredytach w rachunku bieżącym w bankach handlowych może być pobierana prowizja w wysokości ¼% sumy pożyczonej przy udzielaniu kredytu i ⅛% kwartalnie od salda dłużnego. Powyższe przepisy nie dotyczą wkładów i kredytów w walutach zagranicznych jak również kredytów w koronach udzielonych zagranicy. Nowe stawki mają obowiązywać od dnia 1 maja b. r.

Rumuńskie prawo w sprawie oddłużenia.

Uchwalona w kwietniu ustawa pozostawia uregulowanie prywatnych stosunków dłużniczych samym wierzycielom i dłużnikom, określając tylko sposoby działania. Punkt ciężkości nowej ustawy rumuńskiej leży w uregulowaniu stosunków dłużniczych na wsi. Uprzywilejowani są przedewszystkiem drobni posiadacze (do 10 ha), dla właścicieli ponad 50 ha przewiduje ustawa już mniejsze ułatwienia. Ponieważ początkowe brzmienie tej ustawy spotkało się ze sprzeciwem Banku Rumuńskiego, jako głównego wierzyciela wszystkich długów agrarnych, jak również i zagranicznych kół finansowych, rząd zmuszony był zmienić ustawę w sensie uwzględnienia i interesów Banku Rumunji i wierzycieli zagranicznych. Najważniejsze dobrodziejstwa nowej ustawy dla dłużników-włościan są następujące: 1) drobnym i średnim dłużnikom przyznaje się 5-letnie moratorjum przy stawce procentowej 1% i z prawem przedłużenia moratorjum na dalsze 5 lat. 2) dla dużych dłużników obowiązuje 2-letnie moratorjum i stawka procentowa — 3% z prawem przedłużenia moratorjum o dalsze 3 lata. Warunki porozumienia między dłużnikami i wierzycielami dzielą się na 3 kategorje: a) drobni włościanie spłacą połowę swych długów przy stopie 4%, b) średni właściciele — 2/3 długów przy stopie 4%, c) wielcy dłużnicy — 3/4 długów przy stopie 5%. Długi miejskie nie będą ściągane, o ile właściciel domu posiada pewien określony dochód roczny i spłacać je będzie w ciągu 5 lat przy oprocentowaniu w wysokości oficjalnej stopy dyskontowej. Dla obrony interesów Banku Rumunji przyjęto dodatkowy paragraf: Bank upoważniony jest do używania wpływających na rachunek państwa z państwowego portfelu wekslowego sum dla pokrycia strat, wynikających z nowej ustawy dłużniczej. W przyszłości specjalny układ między Bankiem a Ministerstwem Finansów ma określić warunki dla pokrycia ewentualnych strat instytucji emisyjnej.

Nowe prawo bankowe w Finlandji.

W lutym r. b. uchwalone zostało w Finlandji nowe prawo bankowe, które zaczęło obowiązywać z dniem 1 kwietnia. W myśl tego prawa założenie banku wymaga zezwolenia rządu, który je udziela, jeżeli uzna, że powołanie nowego banku dyktowane jest koniecznością gospodarczą. Formą organizacyjną banku musi być spółka akcyjna o kapitale nie mniejszym od 10 milj. marek. Z rocznego zysku obowiązany jest bank odpisywać conajmniej 15% na fundusz rezerwowy do czasu, aż fundusz ten wyniesie 25% kapitału akcyjnego, poczem odpisy mają wyno-

sić 10%, aż fundusz rezerwowy osiągnie połowę kapitału akcyjnego.

Na czele banku stoi rada i dyrekcja. Prawo reguluje możność korzystania w banku z kredytu przez członków dyrekcji, jak również możność ich zasiadania w radach nadzorczych innych przedsiębiorstw.

Przepisy nowego prawa bankowego, dotyczące działalności banku, były wzorowane na poprzednich ustawach. Dzięki temu utrzymana została dotychczasowa zasada, że bank nie może brać bezpośredniego lub pośredniego udziału w działalności przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych. Nie może również lokować więcej, aniżeli 10% kapitałów własnych w udziałach, przyczem ograniczenie to nie dotyczy udziałów w innych instytucjach finansowych. Wyjątek stanowią jedynie udziały, przejęte przez bank celem zabezpieczenia swych należności.

Bardzo ciekawe są postanowienia nowego prawa, dotyczące płynności banku. W myśl tych postanowień stan gotówki łącznie z rezerwami rozporządzalnemi powinien wynosić conajmniej 20% natychmiast płatnych zobowiązań Do rezerw rozporządzalnych zaliczane są: należności w Banku Finlandzkim, natychmiast płatne należności w bankach krajowych lub zagranicznych, dewizy, wreszcie obligacje krajowe i zagraniczne. Za natychmiast płatne zobowiązania uważane są: zobowiązania względem banków krajowych lub zagranicznych płatne na żądanie, salda kredytowe rachunków bieżących, zobowiązania inkasowe i wkłady terminowe. Na uwagę zasługuje fakt, że weksle, nadające się do redyskonta w Banku Finlandzkim, nie są uważane za rozporządzalną rezerwę, dzięki czemu banki muszą tembardziej dbać o dużą płynność pozostałych obrotów.

Rząd ma prawo zawiesić czynności banku na okres do czterech miesięcy, jeżeli nie może on sprostać zobowiązaniom lub jeśli straty przekraczają czwartą część kapitału. W tym czasie bank powinien przeprowadzić własną sanację, jeżeli to osiągnie, to prowadzi działalność w dalszym ciągu, a jeżeli nie, to ulega likwidacji.

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

Recenzje.

Tadeusz Grodyński. — *„Zasady gospodarstwa budżetowego w Polsce na tle porównawczem"*. Kraków, 1932. Str. 406. Nakład Polskiej Akademji Umiejętności.

Z zasiłku Funduszu Naukowego Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego została wydana obszerna praca p. Tadeusza Grodyńskiego, p. t. „Zasady gospodarstwa budżetowego w Polsce na tle porównawczem", której celem jest zaznajomienie się z zasadami gospodarki budżetowej w Polsce oraz zbadanie tych zasad w świetle nauki skarbowości i doświadczeń państw zachodnich. Trzeba przyznać, że cel ten został całkowicie osiągnięty, ponieważ, dzięki głębokiej wiedzy Autora oraz jego dużemu doświadczeniu, zdobytemu w zakresie spraw budżetowych podczas długoletniej pracy w administracji państwowej, szeroko zakreślony temat odznacza się wyśmienitem i niezwykle interesującem ujęciem. Obok wielu założeń teoretycznych praca jest prawdziwą kopalnią wniosków i zaleceń praktycznych, które niewątpliwie zostaną wykorzystane przy kodyfikacji polskiego prawa budżetowego, co jest skromnem życzeniem Sz. Autora.

Historja gospodarki budżetowej niepodległej Polski jest w dużej mierze historją ciężkich zmagań, wśród których krystalizowała się coraz bardziej myśl utrzymania równowagi budżetu państwowego. Myśl ta musi stać się fundamentem przyszłych prac nad kodyfikacją prawa budżetowego. Z tego punktu widzenia wielką zasługą Autora jest to, że nie pominął żadnej sposobności w swej pracy, ażeby podnieść tę myśl do naczelnego dogmatu w gospodarce państwowej. Przedewszystkiem więc, badając różnorodne definicje budżetu, podane bądź przez ustawodawstwa poszczególnych państw, bądź przez znakomitych znawców prawa budżetowego, dochodzi do wniosku, że definicje te nie zawierają najistotniejszej cechy budżetu, jaką musi być wzajemny stosunek do siebie ustalonych wydatków i dochodów, a wyrażający się równowagą budżetową. Autor odrzuca zatem te definicje i podaje własną, według której „budżetem jest szczegółowe zestawienie przewidywanych w pewnym przyszłym, ściśle określonym, czasokresie wydatków i dochodów państwa, ujętych w związek, wyrażający się równowagą, i zatwierdzanych jako obowiązująca granica działalności władzy wykonawczej przez powołaną do tego konstytucją władzę ustawodawczą" (Str. 9).

Stojąc konsekwentnie na gruncie zrównoważenia budżetu, Autor zwalcza przedwojenną teorję, pozbawioną zresztą głębszego uzasadnienia logicznego, że w państwie należy ustalać przedewszystkiem jego potrzeby, poczem dopiero dostosowywać do nich dochody. Z tego względu również przeciwstawia się on energicznie wyodrębnianiu z ogólnego budżetu państwowego — budżetu nadzwyczajnego, ponieważ taki system budżetowania

przedstawia groźne niebezpieczeństwo dla równowagi budżetu, zwłaszcza wtedy, gdy budżet nadzwyczajny zawiera jako pokrycie pożyczki. W tym wypadku bowiem istnieje zawsze dążność do pokrywania części wydatków budżetu zwyczajnego pożyczkami, składającemi się na wpływy budżetu nadzwyczajnego. Z pewnem uzasadnionem zastrzeżeniem wypowiada Autor zdanie, że praktyka polska czyni w zasadzie zadość teorji, niepozwalającej na pokrywanie wydatków zwyczajnych pożyczkami".

Budżet powinien odpowiadać zasadom przejrzystości, powszechności, jedności i prawdziwości.

Zasada przejrzystości budżetu jest równocześnie nauką o jego podziale. Autor omawia różne kryterja podziału dochodów i wydatków budżetowych; przy tej sposobności podkreśla, że podział danin publicznych w polskim budżecie jest nieprzejrzysty, ponieważ daniny te rozrzucone są po różnych częściach i działach budżetu. Powoduje to mylność wszelkich obliczeń obciążenia podatkowego, jeżeli obliczenia te opierają się tylko na wpływach z danin publicznych, wymienionych w części 8 budżetu.

Tak samo rozrzucenie wydatków osobowych po różnych paragrafach uniemożliwia zorjentowanie się w ich ilości. Celem zapobieżenia przerostowi administracji, proponuje Autor załączenie wykazu etatów do każdorazowej ustawy skarbowej, ażeby tego rodzaju wykaz obowiązywał ustawowo władzę wykonawczą.

Zasada powszechności budżetu jest utożsamiana z zasadą budżetowania brutto. Wyłom w tej zasadzie stanowią w budżecie polskim przedsiębiorstwa państwowe skomercjalizowane, które figurują w ogólnym budżecie tylko wpłatą do skarbu państwa względnie dopłatą ze skarbu.

Zasada jedności budżetu polega na ujęciu wszystkich wydatków i dochodów państwa w jedną całość tak, ażeby budżet wyrażał się nazewnątrz jednym dokumentem. Z punktu widzenia jedności budżetu wymagana jest koncentracja kasowa wszystkich dochodów na jednym rachunku skarbu państwa, jak również konieczna jest kontrola gospodarki zapasami kasowemi skarbu. Kontrola ta jest nieodzowna z tego względu, że budżet oficjalny może opierać się na fikcyjnych podstawach, jeżeli liczono w nim na pokrycie wydatków nadwyżkami budżetowemi z ubiegłych okresów. „Cóż z tego, że budżet został na papierze zrównoważony, jeśli się okaże, że w toku jego wykonania nie będzie można skorzystać z rezerw kasowych, bo one zostały ulokowane w sposób niepłynny" (Str. 176).

Zasada prawdziwości budżetu wymaga, ażeby cyfry budżetu były jak najbardziej zbliżone do rzeczywistości. Autor wyraża pogląd, że wprowadzenie do przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" kalendarzowego okresu budżetowego, a więc innego, aniżeli istnieje w ogólnej gospodarce państwowej, może powodować duże trudności przy rozrachunkach okresowych z władzami państwowemi.

Po przedstawieniu zasad, jakim z punktu widzenia teorji winien odpowiadać budżet, przechodzi Autor do omówienia układania, uchwalania, wykonywania i kontroli budżetu. Szczególnie interesujące światło rzuca Autor na sprawę kompresji wydatków, uważając że normy ich, uchwalone przez parlament, stanowią tylko granice maksymalne, których władza wykonawcza nie może przekroczyć. Z tego powodu rząd nie narusza obowiązków

jeśli w okresie zmiennych warunków gospodarczych wydaje mniej, aniżeli przewiduje budżet.

Wydanie z zasiłku Funduszu Naukowego Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego tak interesującej książki, jaką jest praca p. Tadeusza Grodyńskiego, zwiększa ogromnie dorobek kulturalny tego Funduszu.

S. W.

Feliks Młynarski — *Kredyt i pokój. Droga wyjścia z kryzysu.* Warszawa 1933. Nakładem Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Str. 61.

Powyższa praca prof. Feliksa Młynarskiego ukazała się najpierw w wydaniu angielskiem w pierwszych dniach stycznia b. r., w wydaniu polskiem ukazała się z końcem marca b. r. Od tego czasu sytuacja międzynarodowa uległa dość poważnej zmianie, zwłaszcza w dziedzinie stosunków walutowych, które coraz bardziej przybierają obraz kompletnego chaosu. Mimo to z tem większem zainteresowaniem czyta się broszurę prof. Młynarskiego, poświęconą zagadnieniom pieniężno-kredytowym, gdyż zawarte w niej sugestje nietylko nie straciły na aktualności, lecz przeciwnie — w obliczu wypadków, które nastąpiły po jej ogłoszeniu, budzą tem większe zaciekawienie.

W pierwszej części pracy Autor zajmuje się analizą tych przyczyn specjalnych, które mogą wyjaśnić nie genezę obecnego kryzysu, lecz wyjątkowe jego rozmiary. Analiza ta doprowadza Autora do następujących wniosków: w latach przedkryzysowych struktura cen zatracała stopniowo elastyczność, a tem samem traciła na odporności. Powodem sztywności cen był głównie wzrost kosztów ogólnych produkcji, a zwłaszcza kosztów kredytu i kosztów fiskalnych. Gospodarstwo społeczne stało się w ten sposób kruche, wrażliwe na zmiany popytu. Zniżka cen, gdy się zaczęła, musiała pociągnąć za sobą coraz dalszy spadek, ponieważ podaż rosła w tempie gorączkowem, aby sprostać nadmiernym zobowiązaniom kredytowym i fiskalnym. Przy nadmiernem zadłużeniu i nadmiernych ciężarach fiskalnych spadek cen musi szybko potęgować wzrost realny owych zobowiązań i dalszy spadek cen, a w ślad za nim spadek rentowności staje się automatyczną konsekwencją (Str. 24). Potencjalna niewypłacalność, która już przed kryzysem zrodziła się w szeregu państw z powodu zbyt szybkiego importu kapitału, ujawniła się wkrótce po wybuchu kryzysu. Zkolei obawa o los inwestycyj zagranicznych wywołała obawy o płynność banków. Kryzys finansowy stał się drugim aktem dramatu. Trzecim było załamanie się waluty złotej w większości państw. Ile jeszcze aktów przed nami? — Od trzech lat jesteśmy świadkami, że wszędzie deflację leczy się dalszem zaostrzaniem deflacji, a depresję dalszem pogłębianiem depresji. Dusimy się coraz bardziej — twierdzi Autor.

Znając djagnozę choroby — łatwiej o znalezienie środków zaradczych. Autor wskazuje szereg tych środków. Należy do nich (niewiadomo dlaczego w pierwszym rzędzie) reforma kredytu długoterminowego w tym kierunku, aby kredyt ten miał oprocentowanie ruchome, uzależnione od ruchu cen. „Procent stały na 20—30 lat jest w wieku XX nonsensem, jest lekkomyślnością ze strony dłużnika, a brakiem rozumu po stronie wierzyciela" (Str. 29); należy również przeprowadzić reformę banków centralnych w państwach dłużni-

czych w kierunku obniżenia wymagań co do pokrycia minimalnego i ewent. zrezygnowania z monopolu emisji na rzecz kilku najlepszych banków akcyjnych (!). Autor proponuje stworzenie w państwach dłużniczych systemu mieszanego, przy którym w drugiej połowie XIX wieku waluta złota funkcjonowała lepiej — niż dzisiaj. Następnie należy obniżyć udział ciał publicznych w dochodzie społecznym „do bardziej racjonalnego stosunku procentowego". Jeśli chodzi o środki, które przyczynią się bezpośrednio do opanowania kryzysu, Autor wysuwa projekt niezwykle śmiały i radykalny. Główną przyczyną obecnych trudności jest olbrzymie zadłużenie długo i krótkoterminowe. Zbliżyliśmy się do takiego momentu, że albo świat zdobędzie się na szybką i rozumną regulację całości załatwienia, albo czeka nas katastrofa powszechnego bankructwa. Regulacja ta musi polegać na przystosowaniu obsługi pożyczek długoterminowych do obecnego poziomu cen. Autor proponuje konwersję długów tych w skali międzynarodowej przy zastosowaniu zasady elastycznego kuponu (wysokość oprocentowania zależna od poziomu cen). Jeśli chodzi o rozwiązanie zagadnienia wewnętrznych długów krótkoterminowych — to Autor widzi jeden tylko środek — ustawową dewaluację walut w państwach dłużniczych. Zdaniem Autora dewaluacja daje natychmiast trzy korzyści: 1) automatycznie zredukuje wysokość krótkoterminowego zadłużenia w złocie: 2) obniżą się płace robotnicze w złocie; 3) ceny nie podniosą się natychmiast w tym stosunku, w jakim dokona się dewaluacja. Pozatem dewaluacja da jeszcze inną korzyść: dzięki niej będzie można zdobyć poważne środki finansowe na inwestycje publiczne (gdyż wskutek przerachowania wartości zapasu złota i dewiz bank centralny wykaże specjalne zyski, które będą mogły być przelane do funduszu zapasowego i ulokowane w papierach publicznych). Uruchomienie inwestycyj powinno przytem nastąpić na podstawie wspólnej akcji międzynarodowej. Dewaluacja ustawowa ma sens, pod warunkiem, że waluta oparta na nowym parytecie będzie rzeczywiście nową i nieskrępowaną walutą złotą. Autor uważa, że przywrócenie wszędzie waluty złotej będzie możliwe i podaje szereg wyjaśnień, jak się to da zrobić.

W ostatnim rozdziale dopiero Autor omawia zagadnienie zaufania („Kredyt i pokój") i dochodzi do wniosku, że „ideał rozejmu politycznego, przynajmniej na okres 5-ciu lat, w których ma się odbywać rekonstrukcja, nasuwa się jako nieodparta konsekwencja analizy położenia". Stąd wszystkie projekty Autora, związane ściśle z międzynarodową kooperacją, są zależne od realizacji tego ideału.

Broszurę prof. M. czyta się łatwo dzięki dużej jasności wykładu i nieprzeciążeniu cyframi i stąd działa ona bardzo sugestyjnie na czytelnika, niezdającego sobie dostatecznie sprawy z wagi problemów ekonomicznych i z trudności ich praktycznego rozwiązania. Ramy recenzji nie pozwalają na szczegółową krytykę poglądów wyrażonych w tej broszurze, gdyż broszura zawiera tyle pomysłów, że dokładne ich rozpatrzenie wymagałoby chyba napisania grubego tomu. Na tem miejscu da się powiedzieć tyle tylko, że większość pomysłów Autora stanowczo zbyt daleko odbiega od możliwości ich zrealizowania w obecnym układzie międzynarodowych stosunków polityczno-gospodarczych. Zrealizować da się chyba tylko zdumiewający projekt dewaluacji, ale ten właśnie z punktu widzenia ekonomicznego musi

budzić najwięcej wątpliwości. Również dziwną jest koncepcja uruchomienia stopy procentowej w kredycie długoterminowym (wysunięta zresztą w Polsce już poprzednio przez prof. Tenenbauma); grzeszy ona poprostu zapoznawaniem psychicznego podłoża rynku lokacyjnego, który tworzy się i istnieje właśnie ze względu na tę „sztywność" stopy procentowej. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, aby wprowadzić w Europie typ papierów o zmiennem oprocentowaniu, analogiczny do pewnego typu amerykańskich „shares"; kwestją jest tylko, czy powstanie odpowiednie zainteresowanie dla takich papierów.

Jeśli się zważy, że Autor, — jak sam pisze w przedmowie, broszurę tę napisał w Genewie „w ciągu czterech dni, pisząc od ręki i przystosowując argumentację do ówczesnej atmosfery" — to należy hołd złożyć talentowi pisarskiemu Autora i stwierdzić, że atmosfera w Genewie nie bardzo chyba grzeszyła trzeźwością poglądów. *S. B.*

„Buduj". Poradnik dla budujących dom własny. Warszawa 1933 r. Str. 200, ilustracyj 103.

Redakcja czasopisma „Dom, Osiedle, Mieszkanie" wydała „Poradnik dla budujących dom własny", w którym został zamieszczony plon konkursu Banku Gospodarstwa Krajowego. Książka ta jest niezaprzeczenie jedyną w tym rodzaju w literaturze polskiej, a tem samem stanie się niewątpliwie bliskim przyjacielem każdego, kto pragnie budować dom jednorodzinny. „Buduj" dzieli się na dwie części: pierwsza zajmuje się wyjaśnieniem wartości posiadania własnego domu, użyteczności poszczególnych materjałów budowlanych, zagadnieniem programu oraz planu budowy i t. p. Część druga — szczegółowa — zawiera wykaz miast, posiadających kontyngenty kredytowe, zestawienie czynności potrzebnych do uzyskania kredytu, 22 plansze domków i ich plany, nagrodzone na konkursie, oraz wzory pism i podań. Zaznaczyć należy, że plany zaprodukowanych w „Buduj" domków nie wymagają zatwierdzenia władz pod względem technicznym, wskutek czego budujący zyskuje na czasie i oszczędza na wydatkach. Wreszcie należy nadmienić, że „Poradnik" zawiera dwa kupony, z których jeden uprawnia do 50 proc. ulgi od opłat w Poradni Budowlanej Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej (Warszawa, Krakowskie przedmieście 5), a drugi — do otrzymania bezpłatnych informacyj o wszystkich zmianach w przepisach i zarządzeniach, dotyczących domków jednorodzinnych, jakie ewentualnie zostaną wydane w roku 1933.

Marjan Rosenberg — *Organizacja przedsiębiorstw. Część ogólna.* S. 214. Nakładem Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie.

Autor postawił sobie za zadanie omówienie zagadnienia p r z e d s i ę b i o r s t w a w jego całokształcie, a więc zarówno z punktu widzenia istoty samego przedsiębiorstwa, jak i jego funkcjonowania oraz organizacji w potocznem tego słowa znaczeniu. Książka, napisana przejrzyście i popularnie, wypełnia poważną lukę w naszem piśmiennictwie, dotyczącem nauki o przedsiębiorstwie. Wobec zapowiedzi przez Autora rozwinięcia poszczególnych działów w dalszych monografjach, trudno jest zarzucać dziełu

zbyt pobieżne potraktowanie poszczególnych zagadnień. Wydaje się jednak, że niektóre kwestje, jak np. kwestja klasyfikacji przedsiębiorstw lub sprawa rozmiarów przedsiębiorstwa (optymalnej wielkości), ze względu na ich charakter raczej ogólny mogłyby znaleźć obszerniejsze omówienie w części ogólnej. Żałować również należy, że Autor nie uwzględnił w notatkach bibljograficznych tak bogatej dziś literatury amerykańskiej o przedsiębiorstwie.

Poza omówioną książką Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego we Lwowie wydała poprzednio następujące dzieła o charakterze podręcznikowym: Irvine Charles — *Podręcznik języka angielskiego z kluczem*, 1929. S. IV + 185; Korowicz Henryk — *Polityka przemysłowa w zarysie*, 1930, S. 112; Seifert T. — *Polskie i zagraniczne instytucje popierania eksportu*, 1932, S. 175; Zierhoffer A. — *Problem przeludnienia w świetle geografji*. 1932. S. 28; Korowicz H. — *Polityka agrarna. Część ogólna. 1933;* Tomanek Fr. Dr. — *Wartość w ekonomice a w bilansach*. 1933. S. 11 — oraz mapę *„Polski przemysł garbarski"*, w opr. K. Ciesielskiego.

Książki w językach obcych.

Budge S. Dr. — *Lehre vom Geld. Bd. 1: Theorie des Geldes. Halbbd. 2. Bankkredit u. Valuta.* Jena, 1933. S. IV, 456. Mk. 20.

Chablani H. L. — *Indian Currency, Banking and Exchanges*. 2 nd. ed. rev. 1933. Oxford University Press. Sh. 4/6.

Ellinger B. — *This money business: A Simple Account of the Institutions and Working of the Banking and Financial World.* London 1933. S. 144. sh. 6/—.

Ho Feng Shan. — *Das Bankwesen in China*. München 1932. S. 83 + 2 tabl.

Jarvie J. R. — *The Old Lady unveiled: a criticism and an explanation of the Bank of England*. London, 1933, S. 144, Sh. 3/6.

Knowlton D. — *Advertising for banks*. Chicago 1933. S. 552. Dod. 5.—.

Linser P. Dr. u. Vogel Dr. E. — *Studienblätter der Buchhaltung. Schwierige Fälle in Aufgaben, Kontenbogen u. ausführl. Lösungen.* Berlin 1933. Aufgaben 25 Blatt. Mk. 1.—, Kontenbogen. 56 Bl. Mk. 1,80, Lösungen, S. 128. Mk. 2,20.

Lietuvos Bankas. — *First Decade 1922—1932*. Kaunas, 1932. S. 74.

Ramon G. — *Essai sur les gages du billet de banque.* Paris 1933. S. XV, 250. Fr. 20.

Rosenberg Kate and Thurston R. — *The Romance of the Bank of England.* London, 1933. S. 280. Sh. 15/—.

Schmalenbach. — *Dynamische Bilanz*. 6 Aufl. Leipzig, 1933. S. VIII, 332. Mk. 16,40.

Statet R. — *Une méthode pour analyser rapidement une entreprise.* Paris, 1933. Fr. 5,50.

Stehelin J. — *La politique de l'escompte de la Banque d'Angleterre.* Paris, 1933. Fr. 20.

Ziegler J. — *Bankensanierung u. Bankenaufsicht. Ein Beitr. z. Bankenkontrolle u. Bankenreform in Mitteleuropa*. Berlin, 1933, S. 71, Mk. 3.—

Czasopisma krajowe.

PRZEGLĄD EKONOMICZNY. Zesz. IX.

Ostatni zeszyt Przeglądu Ekonomicznego, wydawanego staraniem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, zawiera następujące rozprawy: prof. dr. L. Caro — *„Uwagi z powodu dnia oszczędności w Polsce"*; prof. dr. Wł. Biegeleisena — *„Przedsiębiorstwa publiczne"*; prof. J. Kurnatowskiego — *„Etatyzm w starożytności"* oraz bardzo obszerną ocenę ostatnich prac prof. Rybarskiego pióra prof. Caro. Zeszyt zawiera liczne recenzje i sprawozdania.

RUCH PRAWNICZY, EKONOMICZNY I SOCJOLOGICZNY. Zesz. 2, 1933.

Na treść zeszytu składają się artykuły: *„Realizm w prawie karnem"* przez prof. J. Makarewicza; *„Akty prawne, rozpoczynające proces cywilny według K. P. C."* przez Dr. K. Gidyńskiego; *„Postępowanie upominawcze"* przez Dr. Z. Wusatowskiego; *„Odstąpienie od zasady „laissez-faire" w W. Brytanji"* przez Dr. St. Janickiego; *„Ubezpieczenia od bezrobocia i opieka społeczna nad bezrobotnymi"* przez prof. X. A. Wóycickiego, jak również obfity przegląd piśmiennictwa i kronika.

GAZETA BANKOWA.

N r. 8 z d n i a 25 k w i e t n i a b. r.: *„Kryzys zaufania a powiernictwo"* — Kazimierz Namysł; *„O dopływie nowych sił do bankowości"* — S. B.; *„Uwagi o systemie bankowym"* — Andrzej Jałowiecki; *„Sąd i prawo"* — Dr. J. E.; *„Wartość a wychowanie księgowości"* — Ł. Ż.

N r. 9 z d n i a 10 m a j a b. r.: *„Banki akcyjne w roku 1932"* — Łucjan Żmirski; *„Uwagi o kapitalizacji wewnętrznej"* — Andrzej Jałowiecki; *„Opłaty stemplowe w bankach"* — Stanisław Iwicki.

CZASOPISMO KAS OSZCZĘDNOŚCI.

N r. 5 z d n i a 1 m a j a b. r.: *„Ruch oszczędnościowy na tle konjunktur gospodarczych"* — Dr. Z. Witkowski; *„Prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem. V."* — Mrg. R. Macholz; *„Sprawozdanie z Sejmiku Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu"* — J. K.

OSZCZĘDNOŚĆ.

N r. 8 z d n i a 30 k w i e t n i a b. r.: *„Co ma na celu reglamentacja w dziedzinie kredytu"* — W. Gajewski; *„Przepisy służbowe dyscyplinarne i emerytalne dla pracowników K. K. O."* — Dr. W. Dalbor; *„Polski Kodeks Postępowania Cywilnego"* — M. Trzeciak.

N r. 9 z d n i a 15 m a j a b. r.: *„Sprawozdanie Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie za rok 1932"*; *„Spadek dolara"* — M.; *„Komunalna Kasa Oszczędności pow. Warszawskiego w r. 1932"*.

Czasopisma zagraniczne.

BANK—ARCHIV.

T r e ś ć n r. 14 z 15 k w i e t n i a 1933: *„Von der Rentenhausse zur Rentenkonversion"* — dr. E. Wolfgang, (Autor omawia kształtowanie się kursów niemieckich papierów procentowych i możliwości konwersji); *„Die Zukunft des Kommunalkredits"* — dr. H. Schäfer; *„Die Rechtsstellung von Aktionären und Verwaltungsmitgliedern bei Interessenkonflikten in der Aktiengesellschaft"* — H. Horrwitz; *„Nochmals Umwandlung von Aktiengesellschaften in Gesellschaften m. b. H. in Verbindung mit einer erleichterten Kapitalherabsetzung"* — B. Blau.

DIE BANK.

T r e ś ć n r. 15 z 12 k w i e t n i a 1933: *„Grundriss der Geldlehre: I Teil: Die Kaufkraft. 6. Die Schwankungen der Kaufkraft und ihre Korrektive* — Alfr. Lansburgh; *„Russlands Landwirtschaft im Fünfjahresplan* — dr. A. Schaususs.

T r e ś ć n r. 16 z 19 k w i e t n i a: *„Die Zins-Rückstände der Hypothekenbanken"* — dr. L. Mellinger (Autor omawia położenie niemieckich instytucyj kredytu długoterminowego w r. 1932 i stwierdza, że aczkolwiek rok ten był względnie pomyślny, to jednak silny wzrost zaległych odsetek może się stać groźnym w przyszłości); *„Börsenreform"* — dr. H. Waldegg (W związku z programem gospodarczem nowego rządu, autor porusza sprawę reformy aparatu giełdowego w Niemczech); *„Die Weltwirtschaftskonferenz und das Geld"* — Argentarius.

T r e ś ć n r. 17 z 26 k w i e t n i a: *„Der Dollar"* — A. Lansburgh; *„Die Zwecksparkassen—Verordnung"* — dr. J. Kastenholz (Autor omawia przygotowany przez Rząd Rzeszy projekt ustawy, normującej organizację i działalność t. zw. celowych kas oszczędności, do których zaliczają się głównie kasy oszczędnościowo-budowlane); *„Die „Caisse Autonome d'Amortissement"* — Fr. Zutrauen.

T r e ś ć n r. 18 z 3 m a j a: *„Mittelstands—Politik und Eisenverarbeitung"* — dr. L. Mellinger; *„Reorganisation der deutschen Schiffahrt"* — dr. A. Schwoner; *„Die Goldwährungsländer am Scheidewege"* — Argentarius (Wobec spadku dolara powstaje pytanie, czy tym krajom, które nie poszły za przykładem Anglji i Ameryki, opłaci się w dalszym ciągu utrzymywać parytet złota; autor opowiada się za utrzymaniem parytetu).

T r e ś ć n r. 19 z 10 m a j a: *„Grundriss der Geldlehre — I Teil: Die Kaufkraft. 7. Die Kaufkraft, das Mess — Gut und der Weltmarkt"* — A. Lansburgh; *„Gemeinnützige Versorgungs — Betriebe"* — K. Raumer.

BANKWISSENSCHAFT.

T r e ś ć Nr. 2 z dn. 20 k w i e t n i a 1 9 3 3 r.: *„Die Freigeldlehre und die Notenbankpolitik"*. — Dr. K. W. Rath (ciąg dalszy), *„Die*

Baissespekulation" — dr. R. Coper; *„Aktuelle Währungs — und Kredit — Probleme".* — K. Blessing.

Treść Nr. 3 z dn. 5 maja 1933 r.: *„Zur Beaufsichtigung der Zwecksparkassen"* — dr. E. Weber, *„Der Ursprung der modernen Bank"* — dr. J. Löffelholtz: *„Organisches Bankwesen"* — dr. W. Kalveram.

BANQUE. Mai 1933: Nr. 5.

Na bogatą treść zeszytu majowego miesięcznika składają się następujące artykuły: *„Les dé marches en banque"* — Ch. Corcelle, w którym autor omawia kwestję akwizycji w interesie bankowym; *„Les banques centrales et le mouvement des affaires"* — Ch. D. Hérisson, omawiający wpływ polityki banków centralnych na kształtowanie się konjunktury; *L'évolution du role de la Trésorerie depuis la guerre"* — G. E. Chalandon, krytykujący wzrastającą po wojnie interwencję Skarbu Państwa w prywatnem życiu gospodarczem: *„Contribution à l'étude des Bilans"* — A. Gazeau, omawiający sprawę analizy bilansów przedsiębiorstw finansowych przez banki; *„L'organisation des services de direction d'une Banque"*, — P. Caboue, rozpatrujący szczegółowo organizację kierownictwa banku, — jak również wielką ilość drobnych notatek.

THE BANKER (London). May 1933.

Zeszyt zawiera m. in. artykuły: Paul Einzig — *„Dollar Acceptances in London";* E. B. Roberts — *„Canadian Banking and the American Crisis"*, jak również szereg notatek o bieżących sprawach bankowych.

THE BANKERS' MAGAZINE. (London), May 1933.

Zawiera m. in. artykuły: W. T. Hart — *„Will new Gold Fields save the World?";* Wade Chance — *„Revaluation of Gold"* i A. B. Gibson — *„Problems facing the World Economic Conference".*

STATYSTYKA

Tabl. I.

Bank Polski

(W milj. złotych)

Rok i miesiąc	Rezerwy kruszcowo-walutowe			Portfel wekslowy	Pożyczki zastawowe	Obieg biletów	Rachunki żyrowe	Odsetek pokrycia kruszcow.-walut.
	Złoto	Waluty i dewizy: zaliczone do pokrycia	Waluty i dewizy: niezaliczone do pokrycia					
1930 IV	702,2	297,7	111,8	590,6	78,7	1.326,0	267,7	61,44
1931 IV	567,4	228,6	116,0	544,1	75,3	1.258,9	164,0	55,01
1932 IV	574,3	40,8	117,3	632,9	117,0	1.147,5	106,2	48,17
1933 I	512,1	26,7	76,3	548,8	101,8	979,0	166,4	46,30
II	513,4	18,8	65,1	546,8	102,3	999,0	132,0	46,25
III	490,7	—	96,8	597,3	103,8	1.018,8	129,4	46,40*)
IV	490,9	—	67,2	624,8	107,1	1.021,0	155,8	44,95

*) Odsetek pokrycia został obliczony, poczynając od końca marca, w/g nowych zasad pokrycia, t. zn. przedstawia stosunek złota do obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań, pomniejszonych o 100 miljn. zł.

Tabl. II.

Rynek pieniężny i lokacyjny

Rok i miesiąc	Obieg pieniężny w milj. zł.		Odsetek weksli protest. w Banku Polskim	Liczba ogłoszonych upadłości	Rentowność 8% List. Zast. Tow. Kr. m. W-wy	Rentowność 5% Pożyczki Konwersyjnej
	Ogółem	W tem bilon i monety sreb.				
1930 IV	1.555,7	229,7	5,80	74	10,96	16,62
1931 IV	1.497,2	238,3	5,39	62	11,60	19,16
1932 IV	1.416,3	268,8	3,57	58	14,41	26,82
1933 I	1.288,3	309,3	1,57	31	12,96	24,66
II	1.311,2	312,2	1,70	35	13,43	23,35
III	1.340,1	321,3	1,32	32	13,97	24,41
IV	1.351,5	330,5	1,26	.	14,55	24,36

Uwagi do tablic:

Tabl. I. Dane z dekadowych bilansów Banku Polskiego.

Tabl. II. Dane z dekadowych bilansów Banku Polskiego, „Wiadomości Statystycznych" i miesięcznych tablic statystycznych „Konjunktury Gospodarczej". Obliczenia rentowności poszczególnych papierów procentowych — dokonywane z uwzględnieniem planów amortyzacyjnych przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

Tabl. III.

Kursy na giełdzie pieniężnej w Warszawie w kwietniu 1933 r.

Przy pożyczkach premjowych i akcjach kursy są podane za sztukę, przy innych papierach procentowych — w procentach nominału, kursy odnoszą się do tranzakcyj końcowych danych dni.

	za	31.IV.	6.IV.	13.IV.	20.VI.	29.IV.
Papiery procentowe:						
3% Prem. Poż. Budowlana	50 zł. w zł.	41,50	40,40	41,60	40,25	—
4% „ „ Dolarowa	5 Dol.	54.50	53,60	56,—	53.75	51,50
4% „ „ Inwestyc.	100 zł. w zł.	—	100,75	102,—	100,—	99,50
4% „ „ „ serje	100 zł. w zł.	—	—	—	106,50	108,25
5% Państw. Poż. Konwersyjna 1924 r. . .	zł.	43,50	43,—	43,25	43,—	—
5% Państw. Pożyczka Kolejowa z 1926 r. . .	zł.	—	—			36,50
6% Poż. Dolar. 1919/20 r.	Dol.	55,—	55,—	56,—	54,50	—
7% „ Stabiliz. 1927 r.	Dol.	54,25	54,13	54,63	51,25	51,75
10% „ Kolejowa . .	Fr. w zł.	—	—	—	103,50	—
7% L.Z.P.B. Roln. i B.G.K.	zł.	83,25	83,25	83,25	83,25	83,25
8% „ „ „	zł.	94,—	94,—	94,—	94,—	94,—
Listy zast. tow. kredyt.						
4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie	zł.	39,75	—	39,50	39,60	40,50
7% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie		—		39,50	—	—
5% L.Z.T.K. m. Warszawy	zł.	50,—	50,25	—	50,25	—
8% „ „ „	„	41,63	41,75	42,25	40,—	38,75
8% „ „ m. Łodzi. .	„	—	—	—	—	—
10% „ „ m. Siedlce .	„	30,75	—	—	29,—	—
Akcje:						
Bank Polski	100 zł.	76,—	73,75	74,50	75,—	74,—
„Siła i Światło" . . .	50 „	—	—	—	—	—
Cukrownia Chodorów .	100 „	—	—	—	—	—
Warsz. Tow. Fabr. Cukru	100 „	—	—	—	—	—
Warsz. Tow. Kop. Węgla i Zakł. Hutn. . .	100 „	—	—	—	—	—
Ostrowieckie Zakłady. .	50 „	—	—	—	—	—
Lilpop, Rau i Loewenstein	25 „	—	—	11,—	—	—
Modrzejow. Z. Górn.-Hutn.	50 „	—	—	—	—	—
Warsz. S.A. Bud. Parowoz.	25 „	—	—	—	—	—
Starachow. Zakł. Górn. .	50 „	9,75	—	—	—	8,—
Haberbusch i Schiele . .	100 „	—	—	—	—	—
Dewizy zagraniczne:						
Belgja	100 Blg.	124,55	—	124,40	124,40	124,60
Gdańsk	100 Gld.	174.25	—	174,—	174,—	—
Holandja	100 Fl.	359,75	—	360,10	359,20	359,63
Londyn	1 £	30,65	30,52	30,39	30,75	30,30
Nowy-York	1 Dol.	—	8,91	8,89	7,85	7,90
Nowy-York telegr. . .	1 „	8,925	8,918	8,90	7,95	7,93
Paryż	100 Fr.	35,08	35,08	35,10	35,11	35,10
Praga	100 K.	26.48	—	26,54	26,55	26,54
Szwajcarja	100 Fr.	172,40	172,28	172,32	172,40	172,35
Włochy	100 Lir.	48,85	45,67	45,68	45,89	—
Berlin (międzybank) . .	100 Mk.	212,75	210,75	211,50	210,—	206,60

Tabl. IV.
Stan rachunków w najważniejszych bankach emisyjnych.

Data	Złoto	Dewizy	Portfel wekslowy	Natychmiast płatne zobowiązania	Obieg
Bank Angielski (miljony Ł).					
31.XII.1931	121,3	—	27,3	174,4	364,1
1 III,1933	151,0	—	12,0	165,4	359,3
5.IV.1933	177,4	—	11,6	158,2	371,7
3.V.1933	186,9	—	11,6	146,2	373,5
Bank Francji (miljony franków).					
31.XII.1931	68 481	13 040	15 529	29 512	83 547
24.II. 1933	81 017	2 601	5 103	20 957	83 986
31.III.1933	80 409	2 406	5 323	19 085	86 096
28.IV.1933	80 866	2 440	5 211	19 521	84 992
U. S. A. Fed. Res. Banks (miljony dolarów).					
31.XII.1931	2987.6	—	1351,1	2480.1	2613,1
2.III.1933	2892,1	—	1 096,1	2157,2	3579,5
5.VI.1933	3278,8	—	722.2	2196,1	3644,1
3.V.1933	3435.6	—	544,3	2360,1	3395,4
Bank Rzeszy (miljony marek).					
31.XII.1931	984,0	172,3	4144.0	754,9	4775,8
28.II. 1933	768,9	152,0	2438.8	402,4	3355,9
31.III.1933	738,6	97,0	2762,5	442,9	3519,7
29.IV.1933	410,5	99,5	3142,4	406,0	3538,3
Bank Gdański (miljony guldenów).					
31.XII.1931	21,8	25.5	10,4	9,4	44,0
28.II. 1933	22,4	8,8	12,1	4,5	34.8
31.III.1933	22,9	14,9	10,0	6,6	36,2
29.IV.1933	22.9	11,5	10,2	4,5	35,9

Tabl. V.
Stopy dyskontowe banków emisyjnych
Stan na 15 maja 1933 r.

K r a j	Data ostatniej zmiany	Poprzednia stopa %	Obecna stopa %
Anglja	30.VI. 1932	2½	2
Austrja	23.III. 1933	6	5
Belgja	13.I. 1932	2½	3½
Bułgarja	24.V. 1932	8½	8
Czechosłowacja	25.I 1933	4½	3½
Danja	12.X 1932	4	3½
Estonja	28.I. 1932	6½	5½
Finlandja	31.I. 1933	6½	6
Francja	9.X. 1932	2	2½
Gdańsk	5.V. 1933	4	3
Grecja	3.XII. 1932	10	9
Hiszpanja	20.X. 1932	6½	6
Holandja	18.IV. 1932	3	2½
Irlandja	30.VI. 1932	3½	3
Japonja	17.VIII.1932	5,11	4.38
Jugosławja	20.VII. 1931	6½	7½
Litwa	4.V. 1932	6—7½a)	6—7 a)
Łotwa	1.I 1933	6—7	5½—6a)
Niemcy	22.IX. 1932	5	4
Norwegja	1.IX. 1932	4½	4
Polska	20.X. 1932	7½	6
Portugalja	19.III. 1933	6½	6
Rumunja	4.IV 1932	7	6
Stany Zj. (New-York)	6.IV. 1933	3½	3
Szwajcarja	22.I. 1931	2½	2
Szwecja	1.IX. 1932	4	3½
Węgry	17.X. 1932	5	4½
Włochy	9.I. 1933	5	4

a) Pierwsza stawka dla banków i instytucyj kredytowych, druga dla innych osób i firm.

Tabl. VI.
Międzynarodowy rynek pieniężny

Rok i miesiąc		Stopa pieniądza dziennego				Stopa dyskonta prywatnego			
		Nowy York	Londyn	Berlin	Paryż	Nowy York	Londyn	Berlin	Paryż
15.III.	1933	5	½	4 3/8—5 3/8	1½	3 5/8-3¾	5/8-11/16	3 7/8	2—2¼
31.III.	"	3	½	5—6	1½	2—2 1/8	5/8-11/16	3 7/8	2¼
15.IV.	"	1½—1	½	—	1¼	5/8—¾	9/16-5/8	—	2¼
29.IV.	"	1	½—¼	5—6	½	½—5/8	9/16-5/8	3 7/8	2 1/8
8. V.	"	1	½—¼	4 3/8—5 3/8	1 3/8	1/2—5/8	½—9/16	3 7/8	2 1/8
20. V.	"	1	¼	4 3/8—5 3/8	1¼	1/2—5/8	½—9/16	3 7/8	1¾—2

Wydawca: w imieniu Komitetu Redakcyjnego — *Dr. Stefan Buczkowski.*
Redaktor odpowiedzialny: *Stanisław Oleński.*

3341. Drukarnia Gospodarcza, Warszawa, Wspólna 54. Tel. 8-84-12.